



**zawód: architekt
nr 101**

czerwiec 2026
ogólnopolski magazyn Izby Architektów RP
egzemplarz bezpłatny dla członków IARP
ISSN 1898-486X / 15 100 egz.

Powłoka proszkowa o
podwyższonym odbiciu
w zakresie podczerwieni.



IGP-REFLECTIVE

IGP-HWF*classic* 59 Reflect

Seria farb proszkowych IGP-HWF*classic* 59 z IGP-Reflective łączy wysoką odporność na warunki atmosferyczne ze zdolnością do odbijania promieniowania podczerwonego. Dzięki IGP-Reflective ciemne powierzchnie nagzewają się nawet o 20% mniej. Zmniejsza to obciążenie materiału i efekt grzejnika. Innowacyjne farby proszkowe w połączeniu z IGP-Services gwarantują, że produkty długo zachowują swoją wartość.

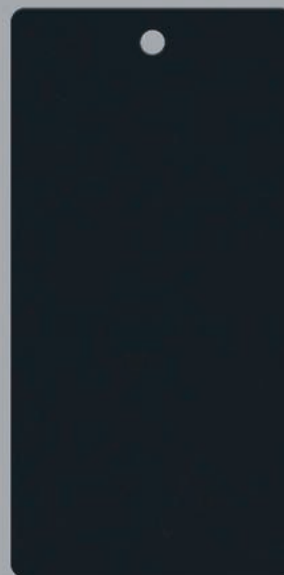
igp-powder.com/pl/hwfclassic-59-reflect

IGP

POWDER
COATINGS

25

LAT
W POLSCE





www

stolarka przeciwpożarowa
i przegrody biurowe

ALUFIRE

**NEO
SYSTEMS**

PRZECIWPOŻAROWE I BEZKLASOWE
PRZEGRODY BIUROWE

R_w do 56 dB

www.alufire.com | +48 56 674 88 11 | biuro@alufire.pl

GOLDBECK

Parkingi
w Systemie
GOLDBECK®



Poznaj korzyści
ze współpracy.

Koleżanki i Koledzy, Architektki i Architekci IARP

Kolejna kadencja Izby Architektów RP za nami. Nawet nie zauważyliśmy, kiedy minął ten czas. Jest to jednak najlepszy dowód na to, że intensywnie pracowaliśmy. I była to praca wykonywana wspólnie – przez Izby Okręgowe, które już rozpoczęły nową kadencję, oraz Izbę Krajową, będącą w przededniu Zjazdu sprawozdawczo-wyborczego.

Znajdujemy się w momencie podsumowań, refleksji i prób określenia zadań na następne cztery lata. Zestawienie efektów dotychczasowej pracy stanowi nasz kapitał, dlatego warto na chwilę się zatrzymać i przypomnieć sobie, co nas tak zajmowało. Zastanowić się, czy byliśmy skuteczni, a jeśli nie – to z jakiego powodu.

Najważniejsze sprawy, których się wspólnie podjęliśmy to: walka o pozycję zawodu architekta, a nawet jego obrona, nieustanna praca nad warunkami wykonywania zawodu, w tym analizy eksperckie i propozycje legislacyjne, praca nad podnoszeniem standardów, arcyciekawa dyskusja nad budowaniem wizerunku architekta i jego promocją na zewnątrz.

Same działania kierowanej przeze mnie Izby Krajowej nie przyniosłyby efektów, które udało się osiągnąć. Zawsze podkreślałem, że rola wszystkich Izb Okręgowych jest niezwykle ważna i że dopiero połączenie potencjałów będzie stanowiło o sile samorządu zawodowego. Odpowiedzialna i szczegółowa analiza naszych możliwości finansowych mocno ten potencjał zwiększyła. Widać to w różnych przedsięwzięciach podejmowanych w całym kraju – aktywność wielu Izb Okręgowych budzi ogromną radość.

Pracą w organach na szczeblu krajowym i okręgowym, tzn. działaniem na rzecz pozostałych architektów IARP, zajmuje się tak naprawdę garstka osób. Ich zaangażowanie często wykracza poza zadania zapisane w ustawie czy statucie, a czas poświęcany na poszukiwanie nowych inspiracji wykracza poza codzienne obowiązki zawodowe. Zaprośiliśmy reprezentantów z całej Polski, aby dołączyli do zespołów doradczych przy Krajowej Radzie, co przyniosło znakomite efekty. Do tej formy współpracy zapraszamy Was cały czas – w takich zespołach (nie tylko w organach Izby) jest miejsce dla wszystkich, a każda Wasza pomoc zwiększa nasz potencjał.

Po minionej kadencji jestem spokojny, że hasło *BUDUJMY RAZEM – pracujmy dla Polskich Architektów*,



które towarzyszyło mi od początku, to nie propagandowy slogan, ale odzwierciedlenie naszych działań i możliwości. Kontynuujmy to!

A za te cztery znakomite lata mojego życia – Radzie Krajowej, szesnastu Izbom Okręgowym i wszystkim zaangażowanym w naszą pracę, a także całkiem szerepu, świetnie zorganizowanemu i zgranemu zespołowi izbowych biur

serdecznie dziękuję!
Piotr Fokczyński
prezes KRIA

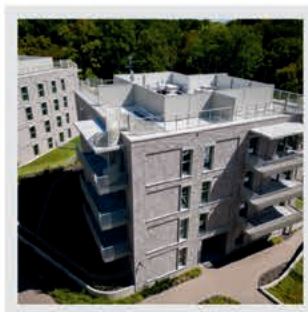
Roben



Apartamenty przy parku Szczytnickim we Wrocławiu

Ponadczasowość zapisana w klinkierze

Płytki klinkierowej CALAIS od Röben to połączenie ponadczasowej estetyki, trwałości i precyzji detalu. Zastosowana na elewacji Apartamentów przy parku Szczytnickim we Wrocławiu podkreśla nowoczesny charakter i wysoką jakość osiedla. Klinkier od lat pozostaje jednym z najbardziej cenionych materiałów elewacyjnych – odporny na zmienne warunki atmosferyczne, trwały i niewymagający kompromisów estetycznych. Jego naturalna barwa i szlachetna struktura nadają architekturze ponadczasowy charakter, odporny na zmieniające się trendy.



 Apartamenty przy parku Szczytnickim we Wrocławiu

Płytki klinkierowej CALAIS



Coś się kończy, coś zaczyna

Chodzi o to, by „w każdej chwili z miliona możliwych ruchów (...) wybrać ten właściwy, klarowny, niewymuszony i niezbędny, ten jeden jedyny, który się liczy”¹. To dla mnie skrótowe podsumowanie działań VI kadencji IARP – trudna sztuka wyboru, nie zawsze skuteczna, ale zawsze szczerą i pełną dobrych, wyważonych intencji. Sztuka działania, nie trwania. Odważnych konfrontacji, nie populistycznych decyzji. Kongresowej otwartości, nie przeliczania zysków i strat.

Coś się kończy, coś zaczyna – dziękuję wszystkim za cztery lata dobrych wyborów i życzę ciągu dalszego – w nowej, VII kadencji!

Beata Stobiecka,
redaktor naczelna Z:A

11. Calvino, *Trudne miłości. Przygoda narciarza*, PIW, 2022, s. 204.

AKTUALNOŚCI

08 Warto wiedzieć

IARP. PODSUMOWANIE VI KADENCJI

- 16 Osiągnięcia Izby w VI kadencji — Piotr Fokczyński
- 22 Dlaczego państwo musi posiadać politykę architektoniczną? — Piotr Gadomski
- 24 Cztery lata przy izbowym biurku — Krzysztof Nowak
- 26 Honoraria architektów — Janusz Gąsiorowski
- 27 Stop podpisywaczom — Janusz Gąsiorowski
- 28 Sektorowa Rada ds. Kompetencji — Aleksandra Wojtczak-Duch, Robert Szumielewicz
- 29 Kodeks Etyki Zawodowej Architektów — Aleksandra Wojtczak-Duch
- 30 System praktyk studenckich IARP — Kazimierz Butelski
- 32 Kształtowanie Przestrzeni — Anna Kulińska
- 34 Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP — Kazimierz Butelski
- 38 Statystyka egzaminacyjna — Jolanta Zdziech-Naperty
- 42 Cel: sprawiedliwość — Piotr Biliński
- 45 (Jeszcze) wolni... od sztucznej inteligencji — Piotr Glegoła
- 49 Sto numerów samotności — Piotr Średniawa
- 52 Podziękowania — Robert Szumielewicz
- 54 Kongres Architektury Polskiej 2026. Fotorelacja z MHP w Warszawie
- 60 KAP lokalnie

PRZEWODNICZĄCY VII KADENCJI

89 Prezentacja przewodniczących OIA

ARCHITEKTURA

- 94 Architektura usamodzielnienia — Fundacja One Day i Medusa Group
- 100 Między trwałością a kruchością — Kazimierz Butelski



foto. Mirosław Kazmierczak



foto. archiwum LOOIA RP



wiz. Medusa Group

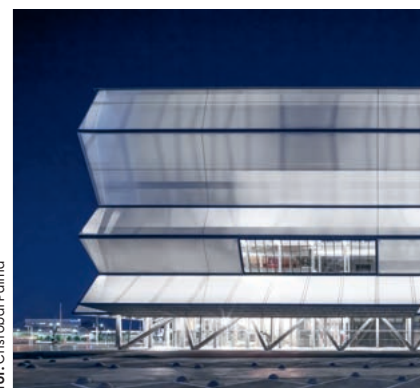
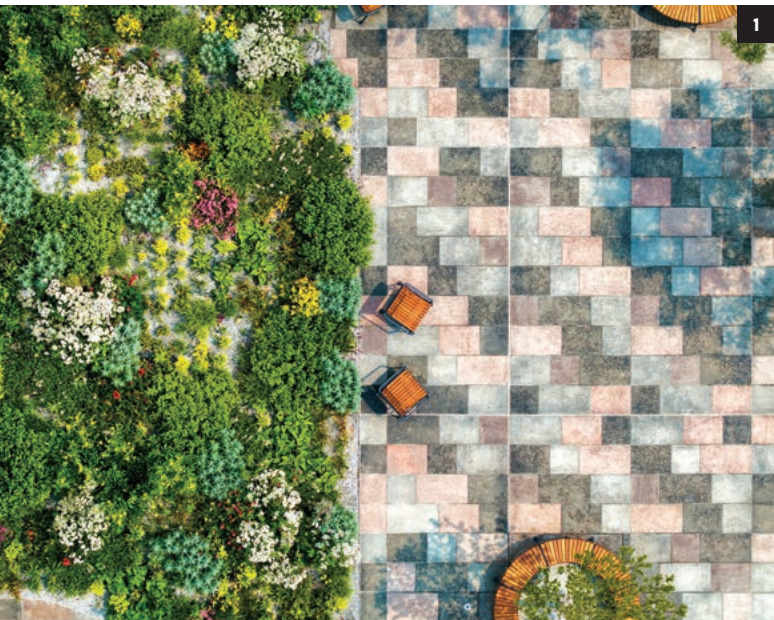


foto. Cristóbal Palma

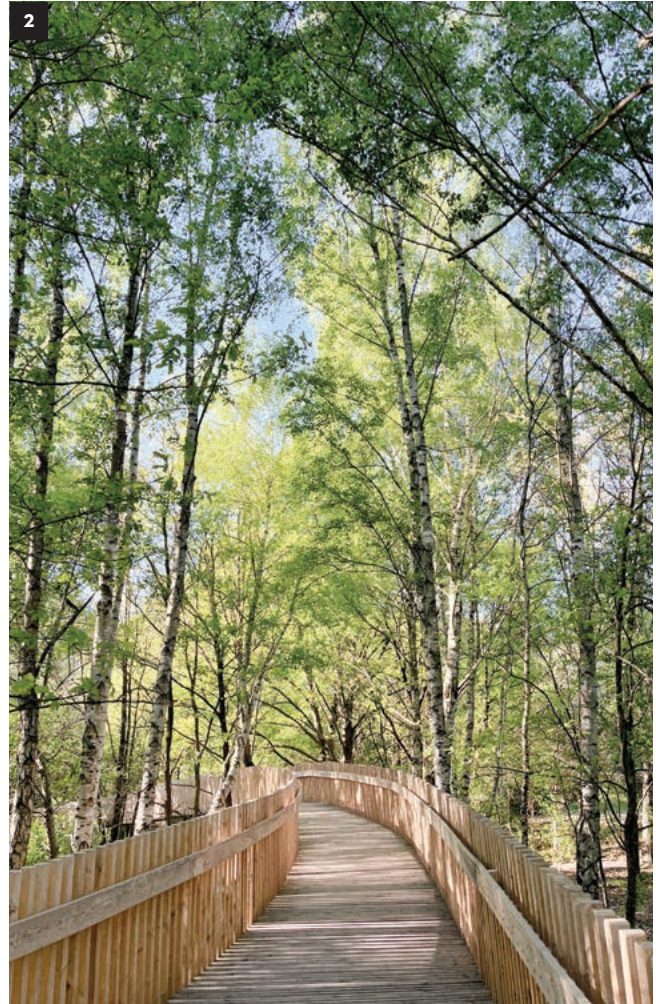
Warto wiedzieć

Nagroda Architektoniczna Prezydenta m.st. Warszawy

22 czerwca 2026 r. zostaną ogłoszeni laureaci Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy. Przed wynikami 12. edycji konkursu przypominamy nominacje we wszystkich sześciu kategoriach.



1
 fot. Mirosław Kaźmierczak



2
 fot. Maryna Tsyhanova



3
 fot. Jan Piotrowski

Projektowanie przestrzeni publicznej

1. Plac Centralny; proj. A-A Collective.
2. Park Aktywności Rodzinnej; proj. JAZ+Architekci.
3. Park Żerański; proj. Archigrest, topoScape.



BEZPIECZEŃSTWO I ESTETYKA SZKLANE KLAPY ODDYMIAJĄCE

LAMILUX GLASS SKYLIGHT F100 SHEV

Kłapa dymowa LAMILUX Glass Skylight F100 SHEV w najwyższym standardzie termicznym i estetycznym to rozwiązanie dedykowane nowoczesnemu budownictwu sektora mieszkaniowego i użyteczności publicznej, spełniające wymagania normy PN-EN 12101-2:2017-05 w zakresie systemów oddymiania grawitacyjnego. **Jest to pierwsza punktowa kłapa oddymiająca na polskim rynku z wypełnieniem szklanym.**

W przypadku pożaru zapewnia skuteczne odprowadzanie dymu i ciepła oraz utrzymanie dróg ewakuacyjnych, w szczególności klatek schodowych, wolnych od zadymienia, jednocześnie wyróżnia się wyjątkową estetyką oraz najwyższą jakością doświetlenia światłem dziennym.

Dzięki szklanemu wypełnieniu skrzydła, zamiast standardowego tworzywa sztucznego/poliwęglanu, kłapa gwarantuje idealną przepuszczalność, wysoki komfort użytkowania, wysoką izolacyjność akustyczną oraz nowoczesny wygląd harmonijnie wpisujący się w architekturę obiektów mieszkalnych.

To rozwiązanie, które łączy bezpieczeństwo pożarowe z najwyższym standardem światła dziennego, izolacyjności termicznej i estetyki wykonania.



Więcej informacji można znaleźć pod adresem:

lamilux.pl/systemy-wykorzystania-swiatla-dziennego



1
 fot. Nate Cook

Architektura użyteczności publicznej

1. Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego; proj. Projekt Praga.
2. Warszawska Wytwórnia Energii; proj. Sweco Consulting, Sweco GmbH, Foroom.
3. Szkoła Podstawowa nr 119; proj. WWA.

Architektura mieszkaniowa

4. Dom dla Młodych Mam i Ich Dzieci; proj. WXCA.



2
 fot. MPO



3
 fot. Sebastian Rzepka



4
 fot. Cezary Piwowarski

SYSTEM RYNNOWY

STAL²

GALECO

MATOWA PRECYZJA W NOWOCZESNEJ FORMIE

Wybierz kwadratowy system rynnowy Galeco STAL² – który jako pierwszy na rynku, wyznaczył standard nowoczesnej estetyki. To detal, który podkreśli charakter Twojego domu. Idealnie komponuje się z nowoczesnymi bryłami nadając im elegancki wygląd. STAL² to rozwiązanie o przetestowanej jakości, wysokiej wydajności i wyjątkowej trwałości. Postaw na rynny w matowej powłoce!

RYNNINA



1
 fot. SZRM, Dorota Czerwińska



2
 fot. Cezary Wars



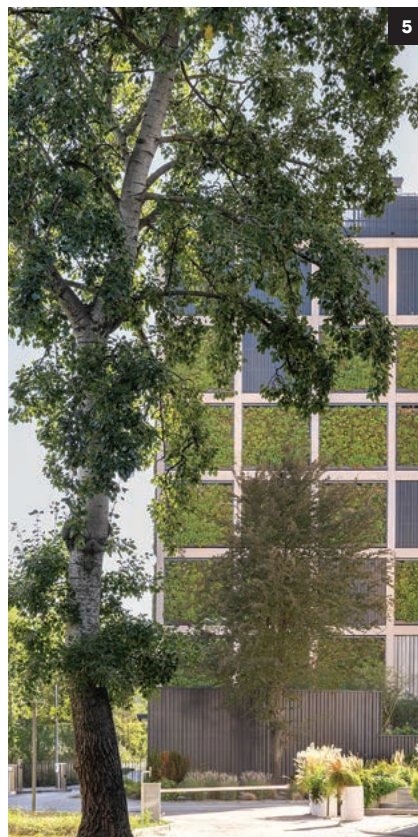
3
 fot. Eugeniusz Novak



4
 fot. Maria Kot

Architektura komercyjna

4. AFI Office House; proj. JEMS Architekci.
 5. Budynek biurowy CD Projekt Red;
 proj. Medusa Group.

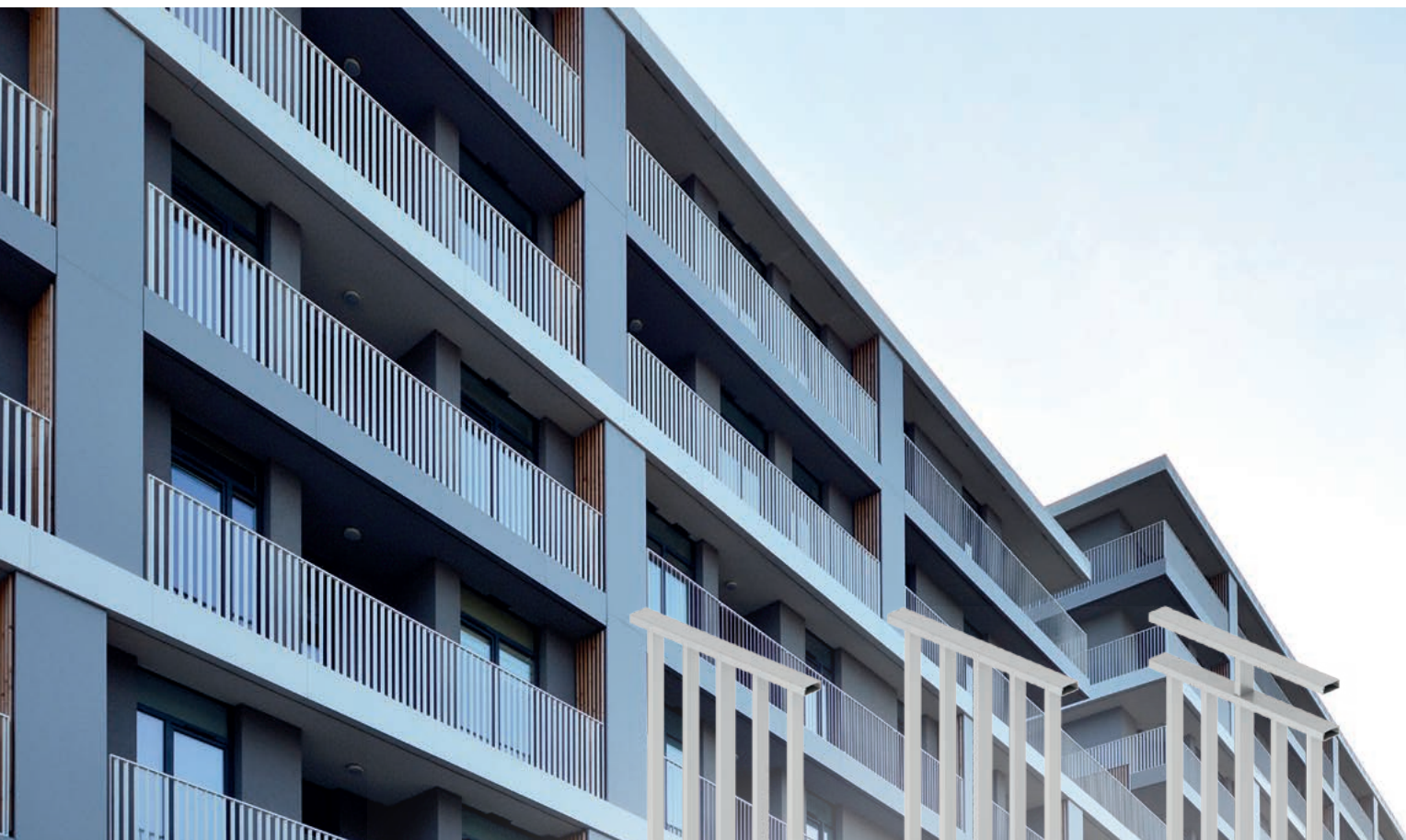


5
 fot. Juliusz Sokorowski

Nowe życie budynków

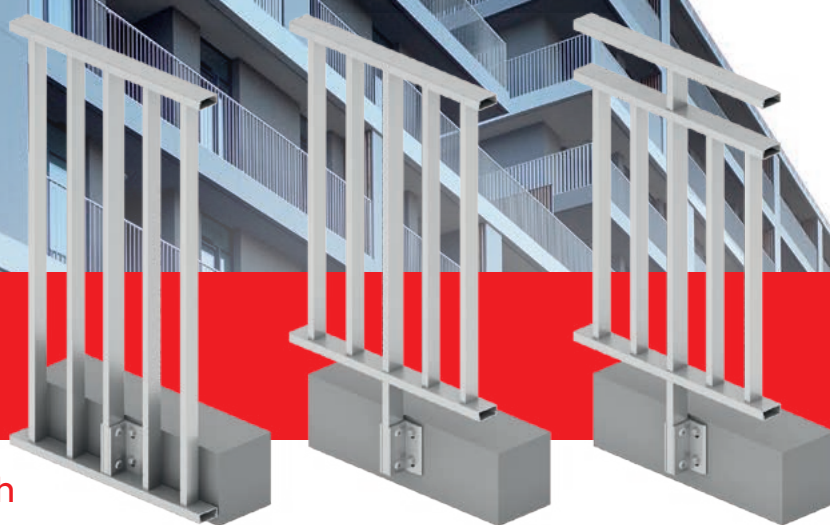
1. Centrum Edukacji Ekologicznej;
 proj. budynku: Hanna Jung-Migdalska,
 Piotr Jaszczak, Jakub Tomecki;
 proj. leśniczówki: Kwadratura.
2. Ośrodek Nowa Skra;
 wyk./proj. Konsorcjum – Gardenia Sport
 i inny podmiot gospodarczy,
 współpraca: Węzyk Architekci.
3. Plac przed Zodiakiem; proj. RS Architektura
 Krajobrazu.

W kategorii **Wydarzenie architektoniczne** nominowano:
 Festiwal MDM, org. Fundacja Centrum
 Architektury; *Najlepsze miasto świata*.
Opera o Warszawie, org. Teatr
 Wielki – Opera Narodowa i Sinfonia
 Varsovia/m.st. Warszawa; wystawę
Home Staging. Za Żelazną Bramą,
 org. Zuzanna Mielczarek, w ramach
 festiwalu Fringe Warszawa 2025.



RAILING

system balustrad aluminiowych



Nowoczesny system balustrad aluminiowych, charakteryzujący się nowoczesnym designem, lekkością, trwałością i łatwością montażu. Idealny wybór do nowoczesnych inwestycji.

- odporność na korozję i warunki atmosferyczne
- szybki i prosty montaż, dzięki innowacyjnym rozwiązaniom konstrukcyjnym
- szeroka paleta rozwiązań, doskonale wpisujących się we współczesne trendy architektoniczne
- dostępna szeroka gama kolorystyczna

Aliplast Sp. z o.o.
ul. Wacława Moritza 3
20-276 Lublin

Marcin Kryspin
+48 603 667 723
marcin.kryspin@aliplast.pl

www.aliplast.pl



Światło Cię Uniesie

Okna, które zmieniają dom

35 lat
razem

FAKRO | **INNOVIEW**

Okna FAKRO INNOVIEW powstały z połączenia drewna i aluminium, co wpływa na ich wyjątkową trwałość i daje możliwość tworzenia ogromnych przeszkleń. Naturalne drewno zapewnia ciepły klimat wnętrza oraz ponadczasową estetykę, a wysoka energooszczędność obniża rachunki za ogrzewanie. Okna są unikatowe, ponieważ każde wytwarzane jest na indywidualne zamówienie z szeroką możliwością personalizacji.

OKNA | MARKIZY | BRAMY



zeskanuj kod
i poznaj zalety
okien pionowych

fakro.pl



IARP
podsumowanie
VI kadencji

CO ZROBILIŚMY

TEKST: PIOTR FOKCZYŃSKI

Działania Krajowej Rady IARP w VI kadencji nie ograniczały się do statutowych, codziennych zadań. Oto podsumowanie najważniejszych aktywności organów izbowych w ciągu ostatnich czterech lat.

Najważniejsze działania IARP w VI kadencji:

- zapoczątkowanie rządowego programu Polityki Architektonicznej Państwa;
- zakończenie prac nad nowelizacją KEZA;
- wprowadzenie strategii dotyczącej wizerunku architekta;
- udział w przygotowaniu zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- udział w przygotowaniu zmian w Prawie zamówień publicznych i umowie wzorcowej;
- wprowadzenie Nagrody Naukowej IARP;
- wprowadzenie systemu praktyk studenckich;
- zmiana umowy z PZU o ubezpieczeniu zawodowym dla członków IARP;
- utworzenie sektora gospodarki narodowej – Rady Sektorowej ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka;
- zaproponowanie stworzenia nowej siedziby IARP przy ul. Foksal oraz Centrum Polskiej Architektury;
- zmiana systemu redystrybucji – wzmocnienie małych izb okręgowych;
- kontynuacja programu *Kształtowanie Przestrzeni*;
- prace nad standardami wykonywania zawodu, dotyczące honorariów architektów, i stworzenie kalkulatora wynagrodzeń;
- obrona przed deregulacją zawodu na poziomie ministerialnym i senackim;
- założenie wydawnictwa w strukturach IARP;
- stworzenie nowej strony internetowej www.izbaarchitektow.pl i intensyfikowanie działań w mediach społecznościowych;
- działania w kierunku likwidacji patologii polegającej na podpisywaniu niewykonanych osobiście projektów;
- organizacja Kongresu Architektury Polskiej.



foto. ŁUKASZ MACIŃSKI

DEREGULACJA

Na początku VI kadencji niespodziewanie pojawiła się inicjatywa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w sprawie zmiany Prawa budowlanego i tzw. deregulacji, czyli wprowadzenia możliwości projektowania obiektów architektury przez inżynierów budownictwa, a także idąca za tym zmiana uprawnień ograniczonych. Ta inicjatywa pojawiła się w czasie, gdy prowadziłem rozmowy z Izbą Inżynierów Budownictwa, proponując współpracę i wykorzystanie wspólnego potencjału we wprowadzaniu uproszczeń w prawie.

Dwa lata trwała batalia KRIA RP o to, by zneutralizować propozycje zapisów, które krzywdziły nas, architektów. Liczba interwencji, pism kierowanych do ministerstwa i wystąpień na komisjach sejmowych oraz towarzyszący temu rozgłos pokazują, że dzięki determinacji Krajowej Izby nie doszło do planowanych przez inżynierów deregulacji. Zwróciliśmy m.in. uwagę na błędy proceduralne przy wprowadzaniu przepisu deregulacyjnego, opracowaliśmy do niego bardzo szczegółowe uwagi i skutecznie interweniowaliśmy na poziomie komisji sejmowych, doprowadzając do ostrej dyskusji ze stroną wnioskującą. Równocześnie, zarówno w czasie obrad komisji, jak i w kulisach, przekonywaliśmy do naszych racji posłanki oraz posłów, będących świadkami starcia dwóch samorządów.

Poświęciliśmy tym sprawom dużo czasu i energii, które przecież mogły być spożytkowane na coś innego – chociażby na procedowanie ustawy o zawodzie. Obrona już istniejących zapisów była jednak kluczowa dla przyszłości naszego zawodu.

USTAWA O ZAWODZIE

Podsumowując VI kadencję, nie sposób nie wspomnieć o bardzo aktywnym działaniu Piotra Andrzejewskiego w sprawie ustawy o zawodzie architekta. Wielki szacunek budziła jego determinacja w dążeniu do wznowienia pracy nad tą ustawą, którą poprzedni rząd zaniedbał, a obecny – pomimo naszych przypomnień – pozostawił bez odpowiedzi.

O tym odłożonym akcie prawnym przypominaliśmy władzy przy każdej możliwej okazji – były to oficjalne interwencje pisemne, ale też prywatne rozmowy. Niestety, wszystkie okazały się nieskuteczne.

Natomiast Piotr Andrzejewski, nie przejmując się tą niesprzyjającą nam atmosferą, cały czas przygotowywał materiały niezbędne do uaktualnienia naszej ustawy. Jego nagłe, niespodziewane odejście pozbawiło nas silnego, zaangażowanego głosu. Przejęliśmy jednak stworzone przez niego opracowania, a – kiedy Piotr był jeszcze z nami – udało nam się zrobić remanent całego ustawowego zapisu. Zapoznaliśmy się z tym, jak został on przedstawiony w projekcie rządowym i ponownie zdaliśmy sobie sprawę ze wszystkich jego elementów, które w zdecydowanej większości są aktualne. Odbyliśmy bardzo ważną dyskusję ekspercką na ten temat, w której uczestniczyli: Piotr Andrzejewski, Krzysztof Ozimek, Robert Szumielewicz, Piotr Gadomski, Piotr Fokczyński i mecenas Magdalena Wólkowska, która od początku nadzorowała przebieg prac z pozycji prawnej. Wnioski z tej dyskusji zostały zapisane i skatalogowane, dzięki czemu mamy teraz pełną wiedzę na temat stanu prawnego ustawy i w każdej chwili możemy wrócić do rozmów.

POLITYKA FINANSOWA

Charakterystycznym i trudnym wątkiem była dla VI kadencji polityka finansowa IARP. W bardzo ważnej dyskusji na jej temat brał udział zespół, który został zobowiązany do wypracowania końcowych wniosków. Była to szeroko zakrojona debata nie tylko o pieniądzach, ale również o ustroju IARP czy o małych i dużych izbach okręgowych.

Wtedy też zapoczątkowałem moje wizyty w okręgach, by rozmawiać o tym, jak wygląda ich działalność, jakie mają plany i ambicje. Małe izby to nie tylko liczba członków, ale również ich zaangażowanie i to, że architekci znajdują się bliżej władz oraz społeczeństwa, pełniąc funkcję ambasadorów IARP w terenie. Zawsze uważałem, i zdania nie zmienię, że nawet najmniejsza okręgowa izba ma wartość, ponieważ reprezentuje nasz samorząd zawodowy w miejscach oddalonych od dużych ośrodków.

Debata zaowocowała dostosowaniem polityki finansowej do struktury okręgów. Nowy system redystrybucji poprawił kondycję finansową najmniejszych

Incydent [...] zaowocował nową umową z dużo większym i korzystniejszym zakresem dla wszystkich architektów [...]. Sukces w podejściu do ubezpieczenia naszych członków jest równoznaczny ze zmianą podejścia do standardu wykonywania zawodu.

izb. Jego przyjęcie było decyzją Zjazdu i właśnie na podstawie przegłosowanego systemu przygotowaliśmy budżet krajowy. Teraz ważną kwestią jest to, w jaki sposób te pieniądze są wykorzystywane.

Podczas najbliższego Zjazdu sprawozdawczo-wyborczego skarbnik przedstawi sprawozdanie finansowe oraz tabelę z danymi – takie zestawienia dają faktyczny obraz gospodarowania środkami. Widać, że aktywność małych izb jest większa niż kiedykolwiek i dokładnie tak wygląda cel zamierzenia. Małe okręgi uwierzyły w siebie, rozkręcają się, a także w sposób odpowiedzialny wprowadzają na swoich terenach ważne inicjatywy. Co istotne, ta aktywność cały czas wzrasta.

Kontynuacja dyskusji i dalsze kształtowanie polityki finansowej to nasz obowiązek, dotyczący również nadchodzącej kadencji. Myślę, że najmniejsze izby okręgowe zrozumiały, że dyskusja ta zakłada wyrównanie potencjałów, ale także zobowiązuje. Paradoksalnie, ku mojemu zaskoczeniu, Konwent Przewodniczących po przyjęciu nowej redystrybucji przeniósł się głównie na WhatsAppa. To oznacza, że okręgi skupiły się bardziej na swoich działaniach niż na wymianie doświadczeń. Bardzo liczyłem na Konwent jako silną i aktywną grupę opiniodawczą dla Krajowej Rady, ale stało się nieco inaczej. Nie ulega jednak wątpliwości, że na aktywnych i autonomicznych działaniach izb okręgowych skorzystała cała IARP.

UBEZPIECZENIA

Podjęcie przez KRIA rozmów z ubezpieczycielem i renegotjowanie umowy – która wraz ze składką oraz z zakresem ubezpieczenia funkcjonowała przez co najmniej kilkanaście lat i nigdy nie podjęto stanowczej dyskusji na jej temat – nastąpiło po tym, jak jeden z członków IARP opisał swoje wątpliwości w kwestii obsługi polisy przez PZU.

Pojawiły się sygnały, aby na poważnie rozważyć oferty innych firm ubezpieczeniowych. Świadomość,

że nie powinno się z dnia na dzień zmieniać partnera, który od wielu lat ubezpiecza członków Izby, nie pozwoliła nam jednak działać pochopnie. W pierwszej fazie skorzystaliśmy więc z usług brokera, a dzięki współpracy z Kolegami z Izby, którzy ekspercko zajmują się ubezpieczeniami – Markiem Tarko i Wojciechem Bieleckim – wyszliśmy z inicjatywą zmian w rozszerzeniu oferty PZU. W efekcie tych działań udało się obniżyć roczną składkę do niecałych 100 zł dla pakietu podstawowego i wprowadzić wiele innych udogodnień, które – patrząc na ofertę kompleksowo – dały architektom korzystne i zróżnicowane warunki ubezpieczenia. Dodatkowo KRIA rozpoczęła stałe monitorowanie funkcjonującego systemu i doprowadziła do lepszej łączności architekta z ubezpieczycielem – utworzono specjalną linię do indywidualnych kontaktów. PZU zobaczyło w nas specjalnego klienta, z którym na bieżąco należy rozmawiać o tym, co można poprawić i zmienić na lepsze. Incydent, który zapoczątkował nasze działania, zaowocował nową umową z dużo większym i korzystniejszym zakresem dla wszystkich architektów.

Warto przy tym zaznaczyć, że sukces w podejściu do ubezpieczenia naszych członków jest równoznaczny ze zmianą podejścia do standardu wykonywania zawodu.

KEZA

Cieszę się również z zakończonej w tej kadencji dyskusji na temat Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów. Została ona podjęta przez zespół, który wiele miesięcy pracował nad analizą zapisów w Kodeksie, a jej wyniki przedstawił podczas Zjazdu na początku kadencji. Zjazd zaakceptował przedstawione treści, jednak ich wprowadzenie było niemożliwe ze względu na inne przepisy ustawowe.

Żeby jednak nie zmarnować długiej i żmudnej pracy kilkunastu Koleżanek i Kolegów, już w innym, zmienionym gronie, składającym się częściowo z członków KRIA, podjęliśmy działania nad ukierunkowaniem zaproponowanych poprawek. Cała lista osób pracujących nad zmianami w KEZA stanowi załącznik dokumentu. Drugi zespół tworzyli zaś: Aleksandra Wojtczak-Duch, Piotr Gadomski, Robert Szumielewicz, Krzysztof Ozimek, Teobald Jałyński, Kazimierz Butelski, Jarosław Wilk i Piotr Fokczyński. W tej grupie znalazły się osoby nieprzypadkowe, od lat zajmujące się zagadnieniami etyki, pracując w komisjach izbowych i pełniąc funkcję zastępcy Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

Było to niezwykle trudne zadanie, uwzględniające nierzadko sprzeczne uwagi i wskazania. Efekty pracy przekazaliśmy do zaopiniowania w bardzo szerokim zakresie. Ostatecznie, na podstawie

wielostopniowego procesu prowadzonego w sposób zgodny z ustawą (obejmującego sprawdzenie zasad proporcjonalności), przedstawiliśmy materiał Zjazdowi. Liczba uwag i opinii, często wykluczających się, do końca trzymała nas w napięciu, jednak propozycja zmian w KEZA została przyjęta.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że poprawiony Kodeks nie każdemu się podoba, ale naszym zdaniem refleksja po przeszło 20 latach działania IARP jest właściwą decyzją. Właśnie taka refleksja była potrzebna nad dokumentem, który wszyscy członkowie Zespołu chcieli udoskonalić, w każdej regule poszukując treści etycznej, a nawet ją wzmacniając. Niektóre z nich w toku prac zmieniały swoje miejsce lub sposób zapisu. W rezultacie tę nowelizację można z całą pewnością uznać za rozważną ewolucję.

Moją główną rolą było nadzorowanie redakcji tego dokumentu, natomiast pozostali członkowie zespołu wnieśli duży wkład w opracowanie zapisów do KEZA, analizę uwag i opinii. Zachowywaliśmy dużą ostrożność i nie wprowadzaliśmy żadnych zmian, dopóki nie osiągnęliśmy względem nich jednomyślności.

Tuż przed Zjazdem odbyło się spotkanie z Rzecznikami Okręgowymi i Krajowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej. Miało to miejsce przed ostateczną redakcją tekstu przygotowanego na głosowanie delegatów. Rzecznicy mieli jeszcze swoje uwagi i muszę przyznać, że niektóre z nich pogodziły nasz zespół. W ten sposób np. reguła 3.7 została skrócona do podstawy etycznej. Opinie, że głosy spoza zespołu i z okręgów zostały zignorowane, nie są zatem prawdziwe. Oczywiście również jest to, że wszystkich uwag nie da się uwzględnić. Sens i potrzeba każdej zmiany w Kodeksie zostały szczegółowo uzasadnione.

Dyskusja nad KEZA, mimo że trudna, okazała się bardzo pouczająca – chciałbym, aby wszyscy podeszli do wersji końcowej, zadając sobie pytanie: po co są zasady etyki i jaki jest cel norm etycznych. Niewykluczone, a nawet pewne jest to, że Kodeks będzie korygowany po raz kolejny, ponieważ jest to dokument, który – mimo że ma charakter trwały – nie został nam dany raz na zawsze w jednej postaci.

CENTRUM POLSKIEJ ARCHITEKTURY

Podjęcie w ostatnim roku VI kadencji rozmów na temat powstania Centrum Polskiej Architektury w Pałacu Zamoyskich przy ul. Foksal nie wydarzyło się w sposób nieoczekiwany. Był to efekt prowadzonej razem z SARP długotrwałej analizy zapotrzebowania na wspólne miejsce, ważne dla polskiej architektury i zintegrowanego środowiska zawodowego. Wypracowaliśmy jednogłośnie i nieobarczone żadnym przymusem stanowisko, że pomysł jest zasadny.

Nasza dobrze funkcjonująca obecna siedziba, choć nie ma walorów reprezentacyjnych, przez lata umożliwiała nam swobodę działania. Kwestię zmian należy dobrze przemyśleć, by uniknąć wszelkiego ryzyka, nie tylko finansowego. Ponieważ jednak dysponujemy własnym miejscem, nie ma ani pośpiechu, ani przymusu.

Nasza prezentacja na grudniowym Zjeździe, dotycząca projektu budowy nowej siedziby IARP przy ul. Foksal, zamknęła pewien cykl rozważań. Zjazd dał nam przyzwolenie jedynie na kontynuację analizy oraz kalkulację ryzyka. Do tego się więc ograniczyliśmy i wspólnie z ekspertem zewnętrznym, mecenasem Piotrem Królakiem, szczegółowo przeanalizowaliśmy pomysł, zapisując projekt porozumienia do dalszych rozmów z SARP.

RADA SEKTOROWA

Pomysł powołania Sektorowej Rady ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka (AiU) pojawił się nieoczekiwanie dla Krajowej Rady. Moją uwagę na tę możliwość zwrócił Roman Wieszczyk, delegat Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów, który sygnalizował ten temat już w poprzedniej kadencji. Sprawa bardzo nas zainteresowała, zareagowaliśmy szybko i na tyle skutecznie, że utworzyliśmy sektorową radę, jakiej do tej pory nie było. Architekturę i urbanistykę uznano za obszar wymagający ustawicznego rozwoju kompetencji i kwalifikacji zawodowych przy dofinansowywaniu z pieniędzy Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (FERS).

Dla IARP jest to ważny aspekt wizerunkowy i merytoryczny, ponieważ działamy na podstawie umowy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), stanowiąc część ogólnopolskiego Systemu Rad Sektorowych. W tak powołanej Radzie zasiadają nie tylko architekci, ale też przedstawiciele zawodów z nami współpracujących: urbaniści, architekci krajobrazu, projektanci wnętrz oraz naukowcy i dydaktycy, uczący przyszłe kadry projektowe. My prowadzimy wymianę doświadczeń między zawodami i jako liderowi przysługuje nam stanowisko przewodniczącego. Jego funkcję sprawuje Robert Szumielewicz, wiceprezes IARP VI kadencji.

Sektorowa Rada AiU już pracuje nad możliwością właściwego wykorzystania przyznanego funduszy. Formułuje wnioski badawcze, początkuje działania, na które IARP nigdy nie było stać. Pieniądze pozyskane na aktywności, podnoszące jakość wykonywanego zawodu, uzupełniają dotychczasową lukę finansową samorządu architektonicznego. Jest to potężny zastrzyk w kwocie 3 902 352,50 zł. Wszystkie szeroko zakrojone badania statystyczne i analizy, które rozpoczęto w VI kadencji IARP, pozwolą uzyskać

m.in. rzeczywisty obraz zawodu architekta ze wszystkimi jego przyległościami. Takich statystyk i dogłębnych interpretacji danych zawsze nam brakowało, tym bardziej cieszy mnie, że przy wysiłku wielu osób udało się to osiągnąć.

LEGISLACJA

Przez całą kadencję byliśmy aktywni na poziomie legislacyjnym – bez względu na zmiany na arenie politycznej, które nie ułatwiały działań. Trzeba bowiem pamiętać, że jeśli uda się nawiązać dialog z jedną władzą, to z kolejną konieczne jest budowanie relacji od początku. W naszym resorcie zmiany miały miejsce wyjątkowo często, nawet w ramach jednego rządu.

Mimo to mamy bardzo dobre kontakty z Urzędem Zamówień Publicznych, co pokazał m.in. Kongres Architektury Polskiej, gdzie prezes Agnieszka Olszewska była panelistką podczas jednej z debat. Są to relacje o charakterze eksperckim, a zespół powołany z ramienia IARP, który przez całą kadencję, w porozumieniu z kolegami z SARP, współpracował z UZP i współtworzył zmiany w Prawie zamówień publicznych, będzie nadal się tym zajmował.

Do trudnych należy natomiast zaliczyć relacje z organami tworzącymi Prawo budowlane oraz ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Głównym powodem jest skomplikowana materia, nad którą trzeba pracować. Pomimo że wnieśliśmy w VI kadencji duży wkład merytoryczny w postaci bardzo precyzyjnie zapisanych i do dziś aktualnych wniosków, wprowadzenie tych pomysłów idzie bardzo opornie. Będę się jednak domagał, aby nasze, cały czas aktualne poprawki – które przecież ułatwią nam wykonywanie zawodu – były wprowadzane. Na pewno tego nie zaniechamy i mam nadzieję, że z pomocą przyjdzie nam wprowadzona w najbliższej przyszłości Polityka Architektoniczna Państwa, która odblokuje kanał wymiany poglądów na poziomie eksperckim.

Potężne zadanie zostało z kolei wykonane przy formułowaniu warunków technicznych (WT). Udało nam się namówić władze resortu do tego, aby prace odbywały się wspólnie z IARP. Było to duże wyzwanie dla wielu osób zarówno z Krajowej Rady, jak i z izb okręgowych, ale można powiedzieć, że wysoka reprezentatywność zespołu eksperckiego została wykorzystana w 100 procentach i w przedsięwzięciu brał udział cały kraj. Każdy uczestnik zgłaszał swoje uwagi do rady legislacyjnej, w związku z czym „wejście” w warunki techniczne od samego początku pozwoliło zoptymalizować propozycje zmian. To jedna z największych prac legislacyjnych, które wykonaliśmy. Nowe WT nie zostały jeszcze podpisane przez ministerstwo, ale nastąpi to w ciągu najbliższych miesięcy.

Nowy system redystrybucji poprawił kondycję finansową najmniejszych izb [...]. Teraz ważną kwestią jest to, w jaki sposób te pieniądze są wykorzystywane.

KALKULATOR

Pojawienie się Algorytmu Kalkulacji Architekta pokazuje, jaką moc ma Zjazd delegatów. To właśnie na nim zrodziło się zobowiązanie do stworzenia takiego narzędzia, a pomysł został dobrze przyjęty przez członków Izby. Efekt podjętych prac jest zasługą ogromnego zaangażowania konkretnych osób z Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu pod kierunkiem Michała Staszewskiego – kalkulator z powodzeniem działa już od roku. Można jeszcze tylko zachęcić Koleżanki i Kolegów, by z tego stworzonego specjalnie dla nich rozwiązania coraz częściej korzystali.

REDAKCJA IARP I „ZAWÓD: ARCHITEKT”

Dużą wartością jest to, że mamy naszą izbową redakcję oraz wydajemy w formie papierowej pismo, które stanowi głos samorządu architektów, skierowany zarówno do wszystkich jego członków, jak i do organów związanych z naszą profesją. Traktujemy „Zawód: Architekt” jako wydawnictwo, które przybliży fakty każdemu projektantowi architektury w Polsce, równocześnie zapewniając mu przestrzeń do zaprezentowania swojej wiedzy i przemyśleń. Bez pomocy podmiotów zewnętrznych pozwala także być na bieżąco ze sprawami Izby i wychodzić z komunikatami również na zewnątrz.

Dylematem jest kwestia zwiększenia liczby stron reklamowych w piśmie, tak aby mogło się samo finansować, co jednak wpłynęłoby m.in. na merytoryczną zawartość Z:A. Na szczęście takie sprawy znajdują się pod naszą kontrolą, sami możemy je korygować i zmieniać politykę pisma w dogodnym dla nas momencie. Taka niezależność jest bardzo cenna.

Równie ważne miejsce w izbowej redakcji zajmują strona internetowa i wszystkie media społecznościowe – działające komplementarnie, rozwijane z sukcesem i wciąż powiększające grono odbiorców.

WIZERUNEK ARCHITEKTA

Bardzo sobie cenię oddolną inicjatywę Pomorskiej Okręgowej Izby Architektów, dotyczącą kształtowania wizerunku architekta i strategii w tym zakresie. Dzięki Koleżankom i Kolegom z Gdańska okazało

się – a może raczej potwierdziło – że nie wszystko, co związane z wykonywaniem tej profesji, jest zrozumiałe dla osób z zewnątrz. KRIA nawiązała więc współpracę z ekspertką ds. komunikacji i zarządzania, która dla reprezentantów większości izb okręgowych przeprowadziła warsztaty i opracowała materiał stanowiący punkt wyjścia do dalszych działań. Materiał ten został przedstawiony rok temu na Konwencji Przewodniczących we Wrocławiu oraz poddany pod dyskusję. Jednomyślnie uznano, że uzyskane wnioski należy przekształcić w strategię, której przyjęcie w formie uchwały Krajowej Rady uważam za bardzo ważny moment. Nie jest to strategia ukuta z teorii, ale poprzedzona ankietą o szerokim zasięgu, poparta wynikami warsztatów, skonsultowana zarówno z ekspertką, jak i z inicjatorami tych działań z POOIA. Można ją nazwać drogowskazem na drodze naszych przyszłych aktywności.

Równoległe w KRIA zrodził się pomysł, aby głośno i wyraźnie opowiedzieć o zawodzie architekta oraz jego roli w życiu społeczeństwa osobom spoza naszego środowiska. Koncepcja została podchwycona przez Stowarzyszenie Architektów Polskich oraz Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki. W ten sposób zrodził się pomysł organizacji Kongresu Architektury Polskiej, a przy okazji spotkań w pałacu przy ul. Foksal powstała wcześniej wspomniana idea stworzenia Centrum Polskiej Architektury.

Strategia jest w trakcie realizacji, o czym można się przekonać, zaglądając na strony internetowe Izby i Kongresu. Zorganizowanie tak dużego wydarzenia architektonicznego, jakim był KAP, być może stanowi jej najważniejszy i – co istotne – cykliczny element. A to dopiero początek działań.

KONGRES ARCHITEKTURY POLSKIEJ I POLITYKA ARCHITEKTONICZNA PAŃSTWA

Nie da się ukryć, że z największym wysiłkiem wizerunkowym wiązała się dla KRIA od połowy VI kadencji organizacja Kongresu Architektury Polskiej.

Jeszcze przed polską prezydencją w UE wystąpiliśmy do ministra, by podjął prace nad Polską Polityką Architektoniczną. Trzeba podkreślić, że polska prezydencja, jak również zorganizowana na jej zakończenie wizyta europejskich polityków architektonicznych w Gdańsku, otworzyły ministerstwu oczy na problem braku polityki architektonicznej w Polsce. W tym czasie KRIA, SARP i NIAiU były już na zaawansowanym etapie rozmów na temat organizacji Kongresu. Założenia dotyczące jego programu narodziły się w sierpniu 2025 r. Wyjście na zewnątrz i dialog architekta z politykiem, architekta z samorządowcem i architekta ze społeczeństwem dały szansę na faktyczny kontakt

i wspólne konkluzje. Na tej bazie mogliśmy przedłożyć władzy postulaty w formie *Karty Warszawskiej* do polityki architektonicznej.

Kongres stał się podsumowaniem naszej pracy kadencyjnej. Wybrzmiało na nim wszystko, nad czym pracowaliśmy. Udało nam się wygenerować ogólnopolską dyskusję o wpływie architektury na życie we wszystkich kluczowych dziedzinach, a przy tym zyskaliśmy świetne pole wizerunkowe. Celem Kongresu było pokazanie, że w nowoczesnym, europejskim społeczeństwie nie da się bez naszego zawodu funkcjonować – tak jak jest to niemożliwe bez zawodu lekarza, sędziego, adwokata, pielęgniarki czy nauczyciela. Mówiliśmy o tym otwarcie podczas wszystkich debat. Tezy kongresowe trafiły do władzy – w ten sposób nasze doświadczenie oraz wiedza otwierają nowy etap i mogą być wykorzystywane w przyszłości.

Na Kongresie opowiedzieliśmy też o tym, z czym się borykamy, o konieczności poprawy naszej pozycji zawodowej, o samym zawodzie i o modernizacji przepisów dotyczących działań, które na co dzień wykonujemy. A jeszcze ważniejsze jest to, że pokazaliśmy, jak dużo pozytywnych wartości możemy wnieść w życie społeczeństwa. Dzięki temu wydarzeniu usłyszano, czym żyje Izba od początku istnienia oraz nad czym pracuje od ponad 20 lat. KAP miał być katalizatorem wszystkich tych działań i nie mam żadnych wątpliwości, że to się udało.

Jeśli dołożymy do tego bardzo aktywne wejście w system praktyk studenckich czy – na drugim biegunie – zwiększenie naszej skuteczności w eliminacji procedury tzw. podpisywaczy, to nasz kapitał okazuje się całkiem spory. Izba w kolejnej kadencji powinna te prace kontynuować i w dalszym ciągu robić wszystko w celu polepszenia warunków pracy polskich architektów i wzmocnienia ich pozycji. Będzie to równoznaczne ze zwiększeniem potencjału pracy na rzecz społeczeństwa i utrwalania zaufania publicznego. A za to, co zrobiliśmy wspólnie, serdecznie dziękuję! ■



PIOTR FOKCZYŃSKI

Architekt IARP; prezes KRIA RP VI kadencji. W latach 2001–2018 wiceprzewodniczący DSOIA RP, w latach 2003–2021 Architekt Miasta Wrocławia. Twórca i koordynator m.in. projektu (wraz z SARP o. Wrocław, Izba Architektów RP oraz miastem Wrocław) modelowego osiedla Nowe Żerniki.

Dlaczego państwo musi posiadać politykę architektoniczną?

TEKST: PIOTR GADOMSKI; fragmenty opracowania PIOTRA ANDRZEJEWSKIEGO

Kongres Architektury Polskiej, przygotowany przez Izbę Architektów RP, ZG Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki, już za nami. Jego program zbudowany został w oparciu o multidyscyplinarny charakter zawodu architekta i obejmował 12 ważnych rozmów o architekturze. Poruszyliśmy w nich tematy Piękna, Równowagi, Współdziałania, Edukacji, Tożsamości, Przestrzeni, Odpowiedzialności, Zaufania, Architektury. Zajęliśmy się tematem Małych Miast, Miejsca do Życia oraz Nowego Życia – zaszczerpianego w historyczną tkankę. Jak z powyższego widać, dawna witruwiańska triada Piękno–Funkcjonalność–Trwałość podzieliła się na kilkanaście dyscyplin, ale cóż – żyjemy w czasach daleko posuniętej specjalizacji (!), co w niczym nie pozbawia tych antycznych założeń ponadczasowej aktualności. Dorobek Kongresu, przyjęty w formie tzw. *Karty Warszawskiej*, ma być środowiskową wytyczną dla prac ministerialnego Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa.

Jego prace trwają równolegle. Liczymy na to, że tezy Kongresu oraz tematy Zespołu będą się wzajemnie wzmacniały, pozwalając na osiągnięcie synergicznej wartości dodanej. Najnowsza historia starania środowiska architektonicznego, mobilizujących Rząd RP do podjęcia prac nad Polską Polityką Architektoniczną (Polityka Architektoniczna Państwa), ma już 13 lat. Największym nieporozumieniem tej sytuacji jest fakt, iż kolejnym koalicjom rządowym – jeszcze do niedawna – wydawało się, że to „architekci czegoś chcą”. Tymczasem, podobnie jak państwo potrzebuje innych polityk sektorowych: obronnej, zdrowotnej, klimatycznej czy energetycznej, tak samo potrzebuje polityki architektonicznej. Bez niej działania legislacyjne państwa są pozbawione wektora długoterminowej strategii, przez co bywają chaotyczne i często wewnętrznie sprzeczne.

Próbując opisać, dlaczego Rząd potrzebuje polityki architektonicznej, przytoczę na prawach cytatu tekst napisany przez kol. Piotra Andrzejewskiego. Myślę, że trafia w punkt i choć pochodzi z izbowych materiałów 2017 r., nic nie stracił na swojej aktualności.

DLACZEGO PAŃSTWO POWINNO PODJĄĆ POLITYKĘ ARCHITEKTONICZNĄ

W warunkach polskich podjęcie polityki architektonicznej jako jednego z głównych elementów przywracania ładu przestrzennego i poprawy warunków życia staje się koniecznością wręcz dramatyczną. Postępująca komercjalizacja dobra publicznego, jakim jest przestrzeń, jak i niska świadomość społeczna w tej dziedzinie, prowadzą do pogłębiającej się degradacji polskiej przestrzeni. Perspektywa najbliższych kilku lat powinna stanowić nieprzekraczalny horyzont zaprowadzenia istotnych i trwałych zmian w tej sferze.

Polityka ta winna być prowadzona na poziomie ponadresortowym, aby mogła osiągnąć niezbędną zdolność koordynacyjną. Podjęta przez Państwo, stać się winna podstawą dla prac nad poszczególnymi aktami prawnymi oraz stworzenia ram organizacyjnych i mechanizmów dla koordynacji działań edukacyjnych i patronatu państwa nad tym jednym z najistotniejszych segmentów życia społecznego, gospodarczego i kultury narodowej.

POLITYKA ARCHITEKTONICZNA – CELE I ŚRODKI

Architektura obejmuje i przenika wszystkie dziedziny życia zarówno jednostki jak i społeczności od skali lokalnej, poprzez krajową do globalnej. Tym samym architektura stanowi materialny fundament Kultury i Ładu Społecznego.

Jako taka należy do kwestii publicznych o wymiarze państwowym. Wymaga patronatu społecznego dla ochrony jej przed niekontrolowaną komercjalizacją i grą interesów w naturalny sposób występującą w złożonym procesie tworzenia środowiska zbudowanego.

Dla stworzenia gwarancji tej ochrony niezbędne są ustawowe regulacje ponadresortowe. Bez sformułowania koordynacyjnego dokumentu trudno będzie zrównoważyć i zintegrować na gruncie nadrzędnego interesu publicznego wszystkie partykularne interesy środowiskowe i branżowe warunkujące powstawanie poszczególnych aktów prawnych z projektem Kodeksu urbanistyczno-budowlanego na czele. Porządkowanie

dziedziny kształtowania przestrzeni trzeba zacząć od spojrzenia na jej całość, aby następnie właściwie formułować jej elementy składowe.

Taki akt prawny – ustawa o Architekturze – winien stanowić trwałe kryteria dla kształtowania i ochrony ładu prawnego w tej dziedzinie i oparty winien być o trzy tezy:

- architektura bezpośrednio stanowi o warunkach życia w skali zbiorowej i indywidualnej i jako taka jest materialnym fundamentem Kultury (Narodowej) i Ładu Społecznego;
- architektura należy do kwestii o znaczeniu publicznym, zatem w interesie publicznym jest określenie odpowiedzialności i wzajemnych relacji uczestników procesu kształtowania ładu przestrzennego;
- proces tworzenia architektury oraz rola architekta w procesie kształtowania przestrzeni polega na **tłumaczeniu zbiorowych i indywidualnych potrzeb we wszystkich aspektach życia – od fizjologicznych, przez egzystencjalne, psychologiczne, estetyczne, społeczne, kulturalne etc., do gospodarczych i politycznych włącznie – na język materii budowlanej i odpowiednie, dla tych potrzeb i uwarunkowań, tej materii kształtowanie**; podlega ona uniwersalnym regułom, niezależnym od szerokości geograficznej, ustroju politycznego czy założeń doktrynalnych, i reguły te, w interesie publicznym, podlegają ochronie.

Tezy te winny być w ustawie rozwinięte w sposób, który pozwoli zintegrować w spójny system kryteriów rolę i odpowiedzialność Państwa, Obywatela oraz Architekta w procesie:

- kształtowania ładu przestrzennego;
- kształtowania środowiska zbudowanego;
- ochrony i rozwoju dziedzictwa kulturowego;

- edukacji architektonicznej, w tym kształcenia zawodowego architekta oraz rozwijaniu świadomości architektonicznej społeczeństwa;
- tworzenia warunków wykonywania zawodu architekta w kontekście jego misji społecznej, w tym ochrony przed niekontrolowaną komercjalizacją architektury i urbanistyki jako dobra publicznego.

Pisząc po Kongresie, pozwolę sobie podzielić się swoimi autorskimi refleksjami. Jesteśmy po rozmowach, wykładzie performatywnym, ale przede wszystkim po środowiskowym spotkaniu, które, sądząc po jego emocjonalnej temperaturze, było oczekiwane i przyjęło formę dodatkowego, nieprzewidzianego, silnego punktu programu. Programowe podsumowanie, w mojej opinii, powinno kłaść nacisk na następujące punkty:

- bardzo dobrze, że Kongres został przygotowany środowiskowo – przez Izbę Architektów RP, Stowarzyszenie Architektów Polskich oraz Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki. Pokazanie na zewnątrz jedności środowiska to ważny sygnał;
- program przypominał w kolejnych rozmowach interdyscyplinarny charakter naszego zawodu, co przekłada się na międzyresortowy charakter rządowego Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa;
- dotychczasowe definicje, jak np. Ład Przestrzenny, w obliczu współczesnych wyzwań klimatycznych, energetycznych, mieszkaniowych, demograficznych i innych muszą przestać być pustymi hasłami w słowniczku ustawowych definicji. Stają się pilnymi zadaniami do natychmiastowego działania. Trzeba się z tym mądrze spieszyć, bo w dzisiejszej rzeczywistości szybko maleje pole manewru i horyzont możliwości w przypadku dalszych zaniedbań już wyraźnie jest widoczny. ■



PIOTR ANDRZEJEWSKI
(1956–2024)

Architekt IARP; członek Rady WMOIA RP (w I kadencji) i jej przewodniczący (w II i III kadencji). W latach 2014–2018 członek Krajowej Rady IARP i przewodniczący Komisji ds. Legislacji przy KRIA RP, a następnie członek KR. Współautor projektu ustawy o zawodzie architekta. Przez ponad 20 lat odpowiadał za urbanistykę i planowanie w Miejskim Biurze Urbanistycznym. Prowadził własną praktykę zawodową, w której zajmował się projektowaniem architektonicznym.



PIOTR GADOMSKI

Architekt IARP; wiceprezes Krajowej Rady Izby Architektów RP. Przewodniczący Komisji ds. Legislacji w latach 2010–2014 i wiceprezes Krajowej Rady Izby Architektów RP ds. Legislacji w latach 2014–2018. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Od 1989 r. pracuje w ramach Biura Architektonicznego ARCHITEKCI GADOMSCY. Od 2012 r. przewodniczący Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej w Olsztynie, w latach 2016–2018 przewodniczący Głównej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Członek Polskiej Rady Architektury, członek ministerialnego Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa.

Cztery lata przy izbowym biurku

TEKST: KRZYSZTOF NOWAK

Pamiętam, jak w 2022 r. podczas Zjazdu została wybrana Krajowa Rada, a wkrótce potem powierzono mi funkcję sekretarza KRIA. Przy okazji podsumowań chciałem jeszcze raz podziękować za zaufanie i możliwość pełnienia tej odpowiedzialnej roli.

Za mną niemal cztery lata intensywnej pracy, licznych wyzwań i wielu ważnych doświadczeń. Szybko okazało się, że zadania wynikające z regulaminu organizacji i trybu działania organów naszego samorządu oraz koordynacja spraw Izby Architektów wymagają zaangażowania na niemal pełen etat. Przez ten czas na działalność samorządową poświęcałem więc średnio około ośmiu godzin dziennie.

Jako sekretarz KRIA odpowiadałem m.in. za przygotowywanie tematyki posiedzeń Rady i Prezydium KRIA, nadzór nad pracą biura KIA oraz koordynację przepływu informacji. Istotnym elementem mojej pracy było również opracowywanie protokołów oraz przygotowywanie okresowych i rocznych sprawozdań z działalności Krajowej Rady. Z tej perspektywy chciałem krótko podsumować najważniejsze działania zrealizowane w trakcie mijającej kadencji, a także podzielić się refleksjami dotyczącymi obecnej kondycji naszej Izby.

Warto podkreślić, że – mimo trudnego czasu, w którym dało się odczuć skutki pandemii oraz napięć i konfliktów zbrojnych – jako samorząd rozwijaliśmy się stabilnie. Pod koniec kadencji Izba liczy o 573 członków więcej niż cztery lata temu.

Jednym z pierwszych istotnych działań była reforma naszych mediów. Od ponad trzech lat czasopismo „Zawód: Architekt” funkcjonuje bezpośrednio pod skrzydłami IARP. Udało się stworzyć sprawnie działający zespół redakcyjny, a także pozyskać

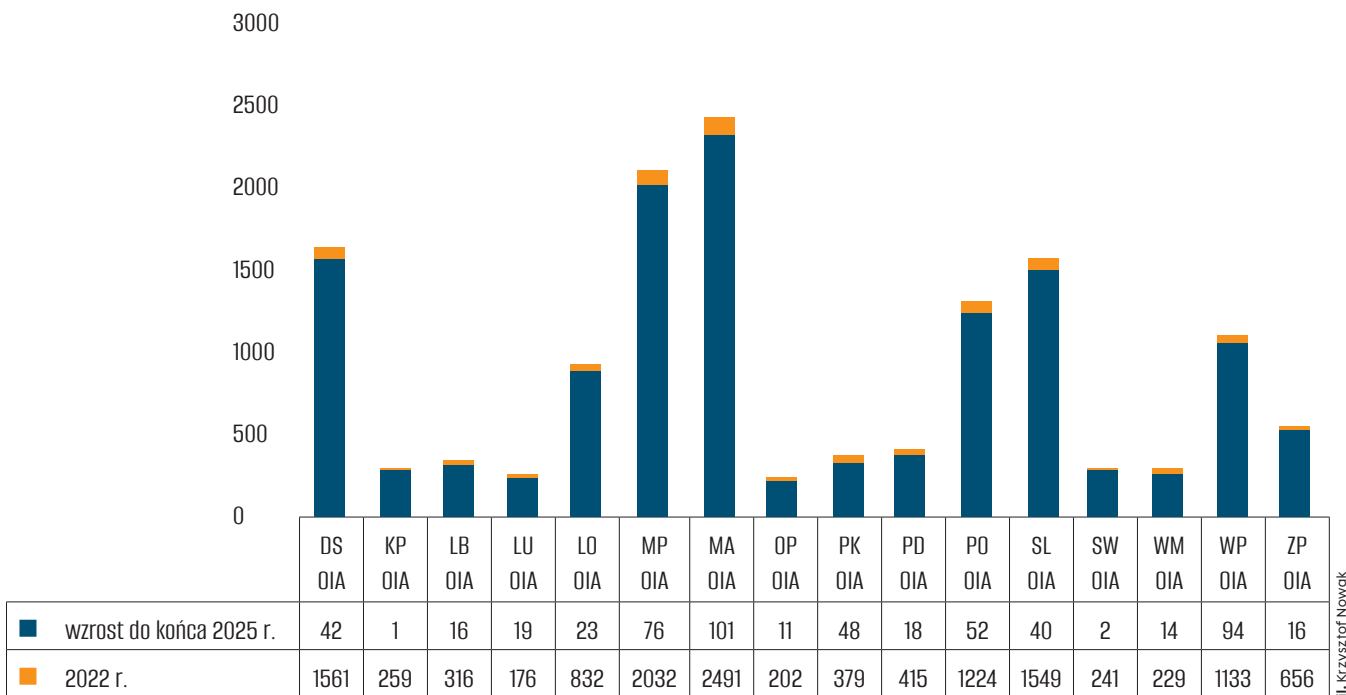
znaczące środki z reklam, wspierające funkcjonowanie i rozwój pisma.

W 2024 r. wynegocjowaliśmy z PZU SA istotną zmianę warunków ubezpieczenia architektów. Wprowadzone rozwiązania spotkały się z pozytywnym odbiorem członków Izby i przyczyniły do usprawnienia systemu oraz lepszego zabezpieczenia działalności projektowej architektów.

W trakcie tej kadencji została również opracowana strategia wizerunkowa Izby. Przeznaczone na to środki zaowocowały skuteczniejszym wykorzystaniem potencjału naszego środowiska. W ubiegłym roku odbyło się sześć dużych konferencji, przygotowanych przez izby okręgowe, a kolejne wydarzenia zaplanowano na rok bieżący. Szczególnym przedsięwzięciem był Kongres Architektury Polskiej, zorganizowany w maju 2026 r. przez Krajową Izbę przy współudziale okręgów. Wydarzenie to zmobilizowało wielu z nas do aktywnej współpracy i zaangażowania.

Na początku kadencji, w porozumieniu z uczelniami wyższymi, uruchomiono system praktyk studenckich, wspierający rozwój kompetencji przyszłych architektów. Program działa do dziś i funkcjonuje bez konieczności finansowania ze strony Izby.

Ważnym krokiem była także modernizacja systemu członkowskiego. Do końca czerwca br. planowane jest wdrożenie nowego rozwiązania kompatybilnego z systemem e-CRUB, co powinno usprawnić procesy administracyjne oraz komunikację z członkami IARP.



Il. Krzysztof Nowak

Liczba czynnych członków IARP – wzrost w latach 2022–2025.

Kolejna kwestia to szeroko zakrojone działania legislacyjne – w tym obszarze rozwijano współpracę z MRiT, UZP i GUNB, monitorowano warunki wykonywania zawodu oraz zmiany dotyczące Prawa zamówień publicznych.

Przeprowadzono także analizę możliwości dotyczących utworzenia Centrum Architektury przy ul. Foksal w Warszawie. W najbliższym czasie do SARP zostanie przekazany projekt wstępnego porozumienia w tej sprawie.

Nasze działania były ponadto związane z wdrażaniem uchwał zjazdowych, m.in. poprzez opracowanie algorytmu kalkulacji kosztów oraz wprowadzenie dla członków Izby preferencyjnych warunków zakupu podpisu kwalifikowanego.

Istotnym sukcesem jest wpisanie sektora „Architektura i Urbanistyka” na listę sektorów gospodarki narodowej, co w przyszłości umożliwi pozyskiwanie środków na szkolenia i podnoszenie kompetencji zawodowych architektów.

Ponadto kontynuowaliśmy projekty rozpoczęte w poprzednich kadencjach – programy edukacyjne, takie jak powszechna edukacja architektoniczna czy konkurs na najlepsze prace naukowe.

Myślę, że – jak na jedną kadencję – dorobek jest znaczący i cieszę się, że tak wiele udało się wspólnie zrealizować. Wierzę, że Izba stała się bardziej otwarta, dynamiczna oraz lepiej przygotowana na wyzwania, które stoją przed naszym środowiskiem. Dziękuję wszystkim członkom Krajowej Rady za współpracę przy tworzeniu i rozwijaniu tych projektów.

VI kadencja dobiega końca, ale przed nami jeszcze wiele pracy. Moje izbowe biurko przekazuję następcom, zabierając ze sobą doświadczenia, obserwacje i refleksje dotyczące działalności naszego samorządu. Miałem do wykonania konkretne zadania i starałem się zrobić to najlepiej, jak potrafiłem. Mam nadzieję, że kierunek wyznaczony w tej kadencji będzie kontynuowany również w kolejnych latach. ■



KRZYSZTOF A. NOWAK

Architekt IARP; sekretarz KRIA RP VI kadencji, w latach 2014–2022 członek Rady i wiceprzewodniczący MAOIA RP. Ma ponad 30 lat doświadczenia zawodowego, w tym prawie 15 lat pracy w biurach architektonicznych i firmach wykonawczych w Stanach Zjednoczonych. Współautor wielu projektów budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej oraz laureat kilku konkursów architektonicznych w kraju i za granicą. W Polsce prowadził własną praktykę oraz współpracował z Polskim Funduszem Rozwoju przy organizacji licznych konkursów architektonicznych i realizacji inwestycji mieszkaniowych.

Honoraria architektów

TEKST: JANUSZ GAŚSIOROWSKI

Honoraria architektów to jedno z najważniejszych zagadnień, którymi zajmował się Zespół ds. Warunków Wykonywania Zawodu w VI kadencji Izby Architektów RP. Poświęciliśmy tej kwestii najwięcej dyskusji, spotkań i warsztatów, co zaowocowało opracowaniem i udostępnieniem 31 maja 2025 r. Algorytmu Kalkulacji Architekta (AKA).

Algorytm służy określaniu wartości, pracochłonności oraz ryzyka, związanych z przyjęciem zamówienia na wykonanie dokumentacji projektowej. Jest dostępny wyłącznie w systemie członkowskim, a więc przeznaczony dla czynnych architektów, członków IARP.

Objęcie algorytmem wszystkich czynności projektowych i okołoprojektowych spowodowało, że oferty członków naszej Izby na wykonanie dokumentacji projektowej i opracowań powiązanych stają się porównywalne pod względem zakresu. Inwestorom uświadamia to, jak szeroki jest wachlarz zagadnień, którymi architekt musi się zająć. AKA w całości opiera się na obowiązujących przepisach prawa.

Niezbędnym materiałem uzupełniającym algorytmu jest opracowana przez zespół kalkulacji wartości roboczogodziny, wykonana na podstawie zebranych od członków IARP informacji i przeprowadzonych na ich podstawie analiz. Kalkulację roboczogodziny aktualizujemy na bieżąco, bazując na danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny.

Algorytm Kalkulacji Architekta służy również zbieraniu uwag i wniosków członków Izby, które są przekazywane w trakcie jego wykorzystywania na adres izba@izbaarchitektow.pl. Celem opracowania algorytmu jest podwyższenie jakości i profesjonalizmu usług architektonicznych, a przede wszystkim – poprawa warunków wykonywania naszej pracy, co stanowi przecież główne założenie działań Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu.

Pierwsze efekty stosowania algorytmu dało się już zaobserwować w spłaszczeniu poziomu cen ofertowych w wielu przetargach publicznych na prace projektowe. Fakt ten pozwala na ostrożny optymizm co do ewentualnego wzrostu naszych wynagrodzeń w niedalekiej przyszłości. W celu osiągnięcia pełnej funkcjonalności algorytmu uzyskaliśmy i przekazaliśmy członkom Izby dostęp do katalogów baz cenowych w budownictwie, opracowanych i dystrybuowanych przez dwie wiodące w kraju firmy: BISTYP i ORGBUD-SERWIS. Nad bieżącym usprawnianiem algorytmu i aktualizacją danych czuwa jego główny „mózg” – Michał Staszewski z Pomorskiej Okręgowej Izby Architektów.

Podsumowując: stosowanie kalkulatora promuje podejście, w którym honorarium pokrywa nie tylko wykonanie właściwego projektu, ale również analizy przedprojektowe, koordynację międzybranżową i nadzór autorski, co jest kluczowe dla końcowej jakości inwestycji. Narzędzie AKA nie stanowi sztywnego cennika (zakazanego przez prawo konkurencji), lecz algorytm wspierający profesjonalizm usług. Regularne aktualizacje stawki roboczogodziny (r-g), uwzględniające dane GUS o średnim wynagrodzeniu w gospodarce, pozwalają architektom na bieżąco dostosowywać oferty do rosnących kosztów prowadzenia działalności.

Dzięki wprowadzonemu rozwiązaniu architekt może przedstawić klientowi rzetelną wycenę, która jest oparta na twardych danych ekonomicznych, a nie tylko na intuicji czy presji cenowej konkurencji. ■

Stop podpisywaczom

TEKST: JANUSZ GAŚSIOROWSKI

W maju 2025 r. rozpoczęliśmy – jako Zespół ds. Warunków Wykonywania Zawodu – pełnoskalową batalię ze zjawiskiem tzw. podpisywactwa. Do wszystkich Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej skierowaliśmy wnioski o podjęcie czynności wobec tych członków Izby, którzy są rekordzistami w sporządzaniu niewiarygodnej liczby projektów.

Listy osób wyłonionych za pomocą rejestru GUNB i aplikacji Power BI zostały skierowane do Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej. W ten sposób ruszyła machina realizująca – po raz pierwszy w historii Izby na taką skalę – zadanie likwidacji patologii podpisywactwa, czyli projektów nieprzygotowanych osobiście.

Od początku roku 2025 praca ta była wykonywana przez Renatę Świącińską – wiceprzewodniczącą Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu (WWZ) i osoby przez nią powołane. W ramach działań 25 kwietnia 2025 r. zorganizowano spotkanie z członkami Wielkopolskiej Okręgowej Izby Architektów. Zaprezentowali oni samodzielnie opracowane, niezwykle interesujące narzędzie informatyczne do prowadzenia analiz rejestru GUNB, będące alternatywą dla wykorzystywanego przez nas oprogramowania Power BI (Łukasz Gąska, lider wielkopolskiej grupy, został wówczas przyjęty do Zespołu ds. WWZ).

Obecnie, na podstawie pism, które skierowaliśmy do Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej, toczą się postępowania wyjaśniające i sprawdzające, a kilka z nich przekazano do Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych wraz z wnioskami o ukaranie nieuczciwych architektów.

Drugi etap naszych działań związanych z patologią w wykonywaniu naszego zawodu to walka z przekraczaniem uprawnień. Jesteśmy w trakcie analizowania materiałów z zasobu GUNB i sporządzania list osób, których ten proceder dotyczy. Szczególnie rażące przypadki kończą się złożeniem wniosków o unieważnienie pozwoleń na budowę, wydanych

wcześniej na podstawie projektów sporządzonych przez osoby przekraczające posiadane uprawnienia.

Zjawiska podpisywania projektów nieopracowanych samodzielnie oraz realizowania projektów bez wymaganych uprawnień powodują, że architekci, zwłaszcza młodzi, podejmujący trud prowadzenia własnej działalności, nie mają możliwości bezpiecznego, łagodnego startu zawodowego. Taki start mogłyby im zapewnić niewielkie zlecenia, które najczęściej stają się łupem osób przekraczających uprawnienia oraz podpisywaczy.

W piętnowaniu i ściganiu opisanych tu zjawisk przeszkadza fakt, że Koleżanki i Koledzy – piastujący funkcje rzeczników odpowiedzialności zawodowej oraz sędziów dyscyplinarnych – wymierzając kary, narażają się na represje środowiskowe. Na szczęście wciąż istnieją odważni, którzy nie obawiają się współpracy z Zespołem ds. Warunków Wykonywania Zawodu. ■



→

JANUSZ GAŚSIOROWSKI

Architekt IARP, członek SARP; absolwent Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Gdańskiej. Członek Rady LBOiA RP od 2010 r., przez dwie kadencje jej wiceprzewodniczący. Od 2013 do 2022 r. członek Komisji Legislacji Rady Krajowej. Obecnie członek KRiA RP i przewodniczący Zespołu ds. Warunków Wykonywania Zawodu. Rzecznik budowlany. Doświadczony w pracy na rzecz samorządów. Laureat wielu konkursów i nagród architektonicznych. Otrzymał złotą i srebrną Odznakę Honorową IARP. Od 1990 r. prowadzi razem z Tomaszem Kozłowskim pracownię MARKA. Jako dyplomowany muzyk saksofonista – pasjonat zagadnień akustyki w architekturze.

Sektorowa Rada ds. Kompetencji

TEKST: ALEKSANDRA WOJTCZAK-DUCH, ROBERT SZUMIELEWICZ

Od 2024 r. do systemu rad ds. kompetencji w Polsce należy również sektorowa rada zorganizowana oraz prowadzona przez Izbę Architektów RP.

Sektorowa Rada ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka to zespół ekspercki, powołany w ramach projektu realizowanego przez **Izbę Architektów Rzeczypospolitej Polskiej**, współfinansowanego ze środków **Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (FERS 2021-2027)**. Rada działa na podstawie umowy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) i stanowi część ogólnopolskiego Systemu Rad Sektorowych. Jej powołanie w czerwcu 2024 r. stanowi znaczący sukces grupy inicjatywnej IARP – osiągnięty po wielu rozmowach i działaniach, które trwały od grudnia 2022 r.

System rad ds. kompetencji w Polsce został stworzony po to, aby wzmocnić współpracę pomiędzy obszarami biznesu, edukacji i administracji publicznej. Rady sektorowe działają w kontakcie z ministerstwami, agencjami rządowymi, instytucjami edukacyjnymi i organizacjami międzynarodowymi. Zrzeszają reprezentantów poszczególnych branż, pracodawców, a także środowiska edukacyjnego, prowadzą diagnozę potrzeb rynku pracy i na tej podstawie formułują zalecenia dotyczące kształcenia oraz rozwoju zawodowego. W efekcie kursy i programy szkoleniowe mogą być lepiej dopasowywane do realnych oczekiwań pracodawców, co z jednej strony zwiększa szanse pracowników na znalezienie satysfakcjonującego zatrudnienia, a z drugiej – ułatwia firmom pozyskiwanie odpowiednio przygotowanych kadr.

Utworzenie Sektorowej Rady ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka było uwarunkowane koniecznością zebrania licznego grona ekspertów z różnych organizacji, których członkowie zajmują się bardzo szeroko rozumianymi architekturą i urbanistyką. Dlatego przedstawiciele IARP zaprosili do współpracy w radzie następujących interesariuszy: Towarzystwo Urbanistów Polskich, Stowarzyszenie Architektów Wnętrz, Stowarzyszenie Polskich Architektów Krajobrazu, Izbę Projektowania Budowlanego, Wydziały Architektury Politechniki Krakowskiej i Wrocławskiej oraz Zespół Szkół Architektoniczno-Projektowych w Gdańsku.

W styczniu 2025 r. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości – po przeprowadzeniu konkursu – powierzyła Izbie Architektów RP organizację i prowadzenie Sektorowej Rady ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka. Zawarcie umowy między IARP i PARP nastąpiło w marcu 2025 r.

Nasza rada została powołana przez Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz, Minister Funduszy i Polityki Regionalnej, a prezes IARP, Piotr Fokczyński, uroczyście wręczył powołania 14 członkom. W skład rady weszli: Robert Szumielewicz (IARP) – przewodniczący, Paulina Duch-Żebrowska (IARP) – animator, Aleksandra Wojtczak-Duch (IARP), Michał Staszewski (IARP), Janusz Gąsiorowski (IARP), Tomasz Majda (TUP), Irena Niedźwiecka-Filipiak (SPAK), Piotr Rudol (IARP, IPB), Barbara Gronostajska (Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, IARP), Magdalena Kozieln-Woźniak (Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, IARP), Iwona Renkiewicz (Zespół Szkół Architektoniczno-Projektowych), Wacław Szarejko (IARP).

Również w 2025 r. sektorowa rada przygotowała i złożyła wniosek pt. *Monitorowanie i identyfikacja potrzeb kompetencyjnych na rynku pracy w Sektorze Architektura i Urbanistyka* – o dofinansowanie prac zgodnie z programem Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego. Liderką wniosku była Paulina Duch-Żebrowska. W sierpniu tego samego roku PARP pozytywnie rozpatrzyła dokument i przyznała dofinansowanie w kwocie 3,9 mln zł.

Obecnie Sektorowa Rada ds. Kompetencji Architektura i Urbanistyka prowadzi intensywne prace związane z identyfikacją potrzeb i rekomendacji sektora w zakresie podniesienia kwalifikacji. W następnej kolejności zostaną wykonane działania mające na celu upowszechnienie wiedzy na temat architektury i urbanistyki, przygotowanie szkoleń, poprawę otoczenia legislacyjnego, zwiększenie świadomości społecznej roli architekta. Informacje o skali, zakresie i organizacji prac członków sektorowej rady można znaleźć na stronie www.radasektorowa-architektura.pl. ■

Kodeks Etyki Zawodowej Architektów

TEKST: ALEKSANDRA WOJTCZAK-DUCH

Powołanie Zespołu ds. KEZA przez Krajową Radę IARP było wynikiem uchwały, którą XV Zjazd Krajowy podjął w czerwcu 2022 r.

Krajowa Rada, mocą uchwały z września 2022 r., powołała 16-osobowe grono, którego zadaniem było opracowanie nowej wersji KEZA, a na grudniowym Zejeździe określono budżet na jego działania. Podczas Zjazdu w czerwcu 2024 r. zespół przedłożył projekt proponowanych zmian, sformułowanych w czterech uchwałach.

Zapisy ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nakładają na samorządy zawodów regulowanych obowiązek przeprowadzenia analizy zgodności projektowanych zmian (prawnych i kodeksowych) z zasadą proporcjonalności, a następnie podania ich konsultacjom publicznym. Krajowa Rada musiała więc dokonać wymaganej oceny. Wytyczne Ministerstwa Nauki określiły sześć kluczowych zasad umożliwiających badanie: ryzyka braku regulacji; możliwości osiągnięcia celu na podstawie obowiązujących przepisów; adekwatności proponowanych zmian do założonego celu; wpływu na swobodny przepływ osób i usług oraz na wybór konsumentów; możliwości zastosowania mniej restrykcyjnych środków; przewidywanych skutków w zestawieniu z innymi przepisami służącymi osiągnięciu celu.

Po zakończeniu prac zespołu i przeprowadzeniu oceny konieczna okazała się korekta przyjętych założeń. W sierpniu 2024 r. członkowie Rady Krajowej IARP zaprosili ekspertów z Izby do dalszych działań w nowym, siedmioosobowym gronie. Jego członkowie mieli jak najpełniej wykorzystać zasady techniki prawodawczej i dorobek poprzedników oraz zachować ciągłość wieloletniej praktyki orzeczniczej sądów dyscyplinarnych. Krajowa Rada dysponuje kompetencjami do opracowywania projektów wewnętrznych regulacji, więc decyzja o sformułowaniu przez nią nowej formuły Kodeksu – uwzględniającej zasadę proporcjonalności i konsultacje publiczne – była słuszna.

Nowy zespół wystąpił o postulaty do Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz Krajowego Sądu Dyscyplinarnego. Kluczowe było przyjęcie założeń i zarysowanie problematyki, co ułatwiło uzasadnienie celowości poszczególnych zmian. Zespół

oparł prace na sześciu następujących filarach: **czym jest norma etyczna** – weryfikacja zapisów pod kątem problemu etycznego; **jednoznaczność przepisu** – uproszczenie treści w celu klarownego przedstawienia intencji; **język prawa a język potoczny** – likwidacja zapisów dotyczących firm i podmiotów innych niż członkowie IARP; **istota zawodu** – szczególna staranność, standardy oraz osobisty nadzór; **przetargi i konkursy** – przededefiniowanie reguł zawieszonych; **architekt dla społeczeństwa** – omówienie zasad współżycia społecznego.

Istotną kwestią była konfrontacja projektu ze znowelizowanymi w 2016 r. zasadami ACE (Architects' Council of Europe). Po wielomiesięcznej pracy nad jednolitym tekstem KEZA poddano ten tekst szeroko zakrojonym konsultacjom, które zaowocowały obszernym materiałem. Następnie całość dopracowano oraz przeprowadzono ocenę proporcjonalności, a efekt został przedstawiony Zjazdowi Krajowemu, który w grudniu 2025 r. przyjął uchwałą nową treść Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów.

Konsultacje, wyraźnie pokazujące zróżnicowane podejście do etyki wewnątrz Izby, stanowią wartość nie do przecenienia. Długi czas działań należy ocenić pozytywnie – świadczy on o naszej dojrzałości zawodowej i kulturze samorządowej. Nie ma wątpliwości, że praca nad zasadami etyki będzie kontynuowana, a wszystkie zebrane doświadczenia posłużą jako solidny fundament w budowaniu prestiżu i zaufania do naszego zawodu. ■



ALEKSANDRA WOJTCZAK-DUCH

Architekt IARP; członkini Krajowej Rady IARP. Absolwentka Politechniki Gdańskiej. Od 1980 r. ma uprawnienia do projektowania bez ograniczeń. Reprezentantka Pomorskiej OIA RP, od 2018 r. zaangażowana w działalność jej komisji legislacyjnej. Od tego samego roku uczestniczy w pracach Komisji Prawa Inwestycyjnego oraz Zespołu Analiz Legislacyjnych Izby Krajowej. Wieloletnia projektantka w biurach projektowych, w tym od 1988 r. w pracowni projektowej – spółce prawa handlowego.

System praktyk studenckich IARP

TEKST: KAZIMIERZ BUTELSKI

Cel związany z systemem praktyk studenckich został zrealizowany. I to w sposób, który dla funkcjonowania samorządu zawodowego ma znaczenie nie tylko organizacyjne, lecz także ustrojowe. Niniejszy materiał podsumowuje działania na rzecz systemu podczas dobiegającej końca kadencji.

Uruchomiony w październiku 2022 r. system praktyk studenckich Izby Architektów RP można zaliczyć do najbardziej kompleksowych i samodzielnych przedsięwzięć tej kadencji. Jego celem nie było jedynie uporządkowanie kwestii związanych z praktykami, ale również stworzenie spójnej platformy łączącej uczelnie, studentów i czynnych zawodowo architektów.

JAK TO SIĘ ZACZEŁO?

Geneza systemu nie należy do przypadkowych. Stanowił on odpowiedź środowiska architektonicznego na Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 lipca 2019 r. w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu architekta, które – choć wyznaczyło kierunek – pozostawiło istotny obszar niedookreślenia w zakresie organizacji i realizacji praktyk studenckich.

W tej sytuacji samorząd zawodowy nie ograniczył się do interpretacji przepisów, lecz podjął działania systemowe, tworząc narzędzie, które wypełnia tę lukę w sposób operacyjny i jednolity w skali kraju. System został zbudowany jako rozwiązanie elektroniczne, obejmujące cały proces – od wprowadzenia studentów za pośrednictwem uczelni, przez aplikowanie na praktyki, aż po ich rozliczenie i dokumentację. Kluczowy jest przy tym fakt, że to uczelnie wprowadzają studentów do systemu, nadając temu procesowi charakter formalny i zapewniając wszystkim kandydatom równy dostęp.

MAPA ZAWODU

Od strony środowiska zawodowego system opiera się na realnym zaangażowaniu członków Izby.

Architekci – jako opiekunowie praktyk – tworzą rzeczywistą mapę zawodu: widoczną w skali całego kraju, także poza głównymi ośrodkami, w mniejszych, lokalnych pracowniach. Interaktywna mapa praktyk pokazuje nie tylko dostępność miejsc, ale również – w sposób wcześniej nieosiągalny – strukturę i geograficzny rozkład aktywności zawodowej architektów w Polsce.

SYSTEM W LICZBACH

Skala przedsięwzięcia znajduje potwierdzenie w danych. W latach 2023–2025 uczelnie wprowadziły do systemu:

- 962 studentów w 2023 r.;
- 1044 studentów w 2024 r.;
- 958 studentów w 2025 r.

Łącznie oznacza to blisko trzy tysiące studentów, którzy uzyskali dostęp do wspólnego, ogólnopolskiego systemu.

Na praktyki przyjęto:

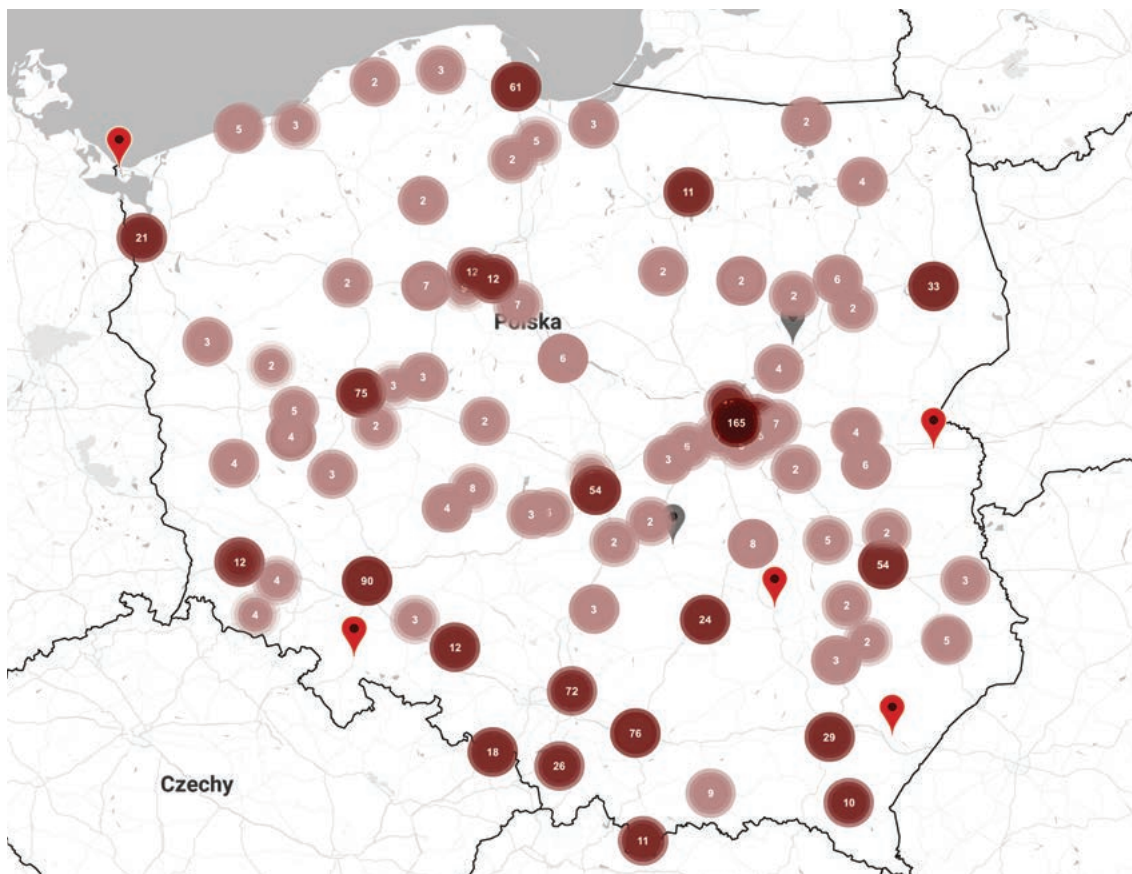
- 293 studentów w 2023 r.;
- 300 studentów w 2024 r.;
- 264 studentów w 2025 r.

Ukończyła je zdecydowana większość z powyższej grupy:

- 265 osób w 2023 r.;
- 281 osób w 2024 r.;
- 218 osób w 2025 r.

Istotnym elementem funkcjonowania systemu są także ankiety przeglądowe, przeprowadzane po każdym cyklu praktyk i zapewniające mechanizm ciągłej oceny oraz doskonalenie.

Mapa praktyk organizowanych w systemie praktyk studenckich IARP w 2026 r.



SAMODZIELNE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Należy podkreślić, że system powstał bez udziału administracji rządowej, bez programów ministerialnych i bez odgórnych narzędzi regulacyjnych. Jest efektem świadomego działania samorządu zawodowego, który – wobec nieprecyzyjnych ram regulacyjnych – sam wypracował standard organizacyjny, odpowiadający realiom zawodu.

Co równie istotne, system nie obciąża budżetu Izby Architektów RP. Finansowany jest z wpłat uczelni afiliowanych, a to zapewnia mu stabilność i niezależność.

Jednocześnie została zachowana równowaga pomiędzy uczestnikami procesu: Izba tworzy ramy i narzędzie, uczelnie odpowiadają za wprowadzenie studentów oraz zaliczenie praktyk, a architekci zapewniają ich faktyczny przebieg.

EFEKT SKUTECZNEGO DZIAŁANIA

Praktyki studenckie nie są równoznaczne z praktyką zawodową i nie prowadzą do uzyskania uprawnień. Stanowią natomiast pierwszy rzeczywisty kontakt studenta z zawodem architekta – pozwalają na doświadczenie związane z pracą w środowisku projektowym i z uczestnictwem w procesie inwestycyjnym. Z perspektywy kończącej się kadencji można stwierdzić, że system praktyk studenckich stał się nie

tylko narzędziem organizacyjnym, lecz także przykładem skutecznego działania samorządu zawodowego w obszarze, który wymagał doprecyzowania. Nie przez interpretację przepisów – lecz przez stworzenie dobrze działającego rozwiązania. ■



DR HAB. INŻ. ARCH. KAZIMIERZ BUTELSKI

Architekt IARP; członek KRIA RP. Profesor Politechniki Krakowskiej. Prowadzi autorską pracownię BP Projekt. Autor wielu realizacji i koncepcji projektowych, laureat międzynarodowego konkursu na plan West Kowloon Cultural District w Hongkongu (2002). Współpracuje z ośrodkami w Hongkongu, Japonii, Libanie, Chile i Peru, promując międzykulturowe podejście do kształcenia architektów. Twórca ogólnopolskiego elektronicznego systemu praktyk IARP, prezes Fundacji Pro Architektura, autor książek. Zaangażowany w organizację konkursu Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP.

Kształtowanie Przestrzeni

TEKST: ANNA KULIŃSKA

Czy społeczeństwo rozumie architekturę? To pytanie jest w naszym środowisku zadawane od lat. Program *Kształtowanie Przestrzeni* stanowi jedną z nielicznych prób udzielenia na nie systemowej odpowiedzi – poprzez edukację.



Zespół ds. Powszechnej Edukacji Architektonicznej IARP, od lewej: Katarzyna Gucałło, Magdalena Hyży-Rydzewska, Katarzyna Roszkowska, Ewa Szymańska-Sułkowska, Agnieszka Kantor-Kołodęńska, Joanna Jaskułowska, Anna Kulińska.

fot. archiwum KP

Rok	Liczba województw	Liczba placówek	Liczba uczniów
2025	12	73	1095
2024	11	61	915
2023	4	26	390

Rok	Liczba prac
2026	110
2025	98
2024	239
2023	110
2022	66

Liczba województw, placówek oraz uczniów biorących udział w programie *Kształtowanie Przestrzeni* w poszczególnych latach.

Liczba prac nadesłanych na konkurs programu *Kształtowanie Przestrzeni*.

Adresatami programu *Kształtowanie Przestrzeni*, realizowanego przez Izbę Architektów RP od 2013 r., są dzieci i młodzież. W szkołach architektki-edukatorzy prowadzą zajęcia, które uczą nie tyle rysowania, ile rozumienia przestrzeni – jej zasad, zależności, a także konsekwencji decyzji projektowych. Równolegle rozwijany jest ogólnopolski konkurs, który zachęca młodych ludzi do krytycznego spojrzenia na własne otoczenie i formułowania samodzielnych odpowiedzi na jego problemy.

VI kadencja była dla programu momentem przejścia od inicjatywy wymagającej finansowania zewnętrznego do modelu opartego na zaangażowaniu Okręgowych Izb Architektów, przy wsparciu Rady Krajowej IARP. Zmiana, choć wymuszona przez trudności finansowe, nie osłabiła programu. Wręcz przeciwnie – uruchomiła lokalną energię. Coraz więcej okręgów aktywnie włącza się w realizację zajęć, a *Kształtowanie Przestrzeni* zyskuje realny, ogólnopolski zasięg. W 2025 r. w inicjatywie wzięło udział ponad 1000 uczniów w 12 województwach.

Stałym elementem programu jest – dziś już rozpoznawalny – konkurs dla młodzieży, który coraz silniej osadza się w systemie edukacyjnym. W ostatnich latach uzyskał patronat Ministra Edukacji, a w wybranych województwach laureaci mogą liczyć na dodatkowe punkty w rekrutacji do szkół średnich. To wyraźny sygnał, że edukacja architektoniczna zaczyna być dostrzegana jako istotny element kształcenia obywatelskiego. Potwierdzają to również kierunki formułowanej obecnie Polityki Architektonicznej Państwa. Duże zainteresowanie młodzieży (w 2026 r. wpłynęło 110 prac) potwierdza atrakcyjność konkursu.

Równolegle program coraz mocniej zaznacza swoją obecność w debacie publicznej. Wystawy podsumowujące konkurs, uczestnictwo w wydarzeniach

branżowych oraz udział w Forum Edukacji Architektonicznej NIAiU, a dziś także jego współorganizacja – są dowodem na to, że *Kształtowanie Przestrzeni* staje się ważnym głosem w rozmowie o jakości przestrzeni i roli architekta.

Co istotne, rozwój ten odbywa się mimo braku stabilnego finansowania zewnętrznego. Program funkcjonuje dzięki zaangażowaniu środowiska – pracy zespołu, koordynatorów i edukatorów w całej Polsce. To właśnie ta konsekwencja i oddolna energia budują jego wiarygodność.

VI kadencja, podobnie jak kadencje poprzednie, wyraźnie pokazała, że *Kształtowanie Przestrzeni* nie jest kampanią ani jednorazowym działaniem. To długofalowe narzędzie zmiany – inwestycja w przyszłych użytkowników, klientów i partnerów naszego zawodu, a może nawet przyszłych architektów, wybierających profesję z większą świadomością.

Wszystkich, którzy chcieliby dołączyć do programu, zapraszamy!

Więcej na www.kształtowanieprzestrzeni.pl. ■



ANNA KULIŃSKA

Architekt IARP; absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Członek KRIA RP, gdzie zajmuje się programem edukacyjnym dla młodzieży *Kształtowanie Przestrzeni*. Od 2010 r. prowadzi własną pracownię projektową, a od roku 2015 jest współinicjatorką w Line Architekci.

Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP

TEKST: KAZIMIERZ BUTELSKI

Konkurs Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP ma dziś znaczenie szczególne, ponieważ pokazuje, że praktyka zawodowa architekta potrzebuje silnego zaplecza badawczego. Celem konkursu jest nie tylko nagradzanie dorobku akademickiego, lecz także wskazywanie tych prac naukowych, które mogą realnie wspierać wykonywanie naszej profesji.

W ostatniej kadencji Krajowej Rady IARP stworzono nowy, porządkujący regulamin konkursu. Doprecyzowano zasady zgłaszania prac, kategorie konkursowe oraz podstawowe kryterium oceny – znaczenie zgłoszonych opracowań dla praktyki architektonicznej lub działań statutowych Izby. To właśnie możliwość wykorzystania wyników pracy badawczej stała się najważniejszym punktem odniesienia dla jury.

Co istotne, obecna edycja potwierdza, że nagroda nie jest wydarzeniem jednorazowym, ale konsekwentnie rozwijanym narzędziem łączącym dwa środowiska – zawodowe i naukowe.

JURY I OBRADY

Tegoroczna edycja nagrody naukowej jest już trzecią z rzędu, podczas której mam zaszczyt przewodniczyć pracom Komisji Konkursowej. W skład jury powołanego przez Krajową Radę IARP weszli architekci posiadający zróżnicowane doświadczenie zawodowe i reprezentujący różne regiony Polski: Magdalena Bieńkuńska, Krzysztof Frąckowiak, Jerzy Grochulski, Bartosz Macikowski, Zbigniew Maćków, Andrzej Poniewierka oraz autor niniejszego tekstu – Kazimierz

Butelski. Funkcję sekretarza Komisji pełni Krzysztof Frąckowiak.

Warto podkreślić, że obrady jury nie miały charakteru czysto formalnego. Każda z prac była bowiem analizowana pod kątem nie tylko poziomu naukowego, ale przede wszystkim przydatności płynących z niej wniosków dla architektów. Interesowały nas opracowania, które mogłyby wspierać projektowanie, edukację zawodową, standardy wykonywania zawodu, ochronę dziedzictwa, zrównoważone budownictwo, organizację procesu projektowego lub działania samorządu zawodowego.

EDYCJA 2024

To pierwsza edycja konkursu, w której nowa formuła została sprawdzona w pełnej skali. Zgłoszono wówczas 52 prace w trzech kategoriach. Już sama ta liczba pokazała, że prowadzone przez środowisko naukowe badania mogą mieć duży potencjał dla praktyki architektonicznej.

W kategorii I, obejmującej rozprawy doktorskie i habilitacyjne, zgłoszono 28 prac. Ich zakres tematyczny był bardzo szeroki: od twórczego rozwiązywania problemów projektowych, przez percepcję

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W PROJEKTOWANIU EUROPEJSKICH SZPITALI SPECJALISTYCZNYCH

RAFAŁ STROJNY

w architekturze, nowe modele edukacji, technologie w bibliotekach publicznych, po zagadnienia migracji, tożsamości i architektury w odmiennych kontekstach kulturowych.

W kategorii II, uwzględniającej inne prace naukowe i publikacje architektoniczne, znalazło się 21 zgłoszeń. Dotyczyły one m.in. konceptualizacji w projektowaniu, historii architektury Polski Ludowej oraz zastosowania sztucznej inteligencji w projektowaniu.

W kategorii III znalazły się prace z innych dziedzin nauki. Była to grupa najmniej liczna, ale bardzo interesująca – pojawiły się w niej trzy zgłoszenia, w tym praca z zakresu materiałoznawstwa, zwieńczona uzyskaniem patentu krajowego.

Po analizie zgłoszeń jury zdecydowało o przyznaniu Architektonicznej Nagrody Naukowej IARP 2024 dr. arch. Rafałowi Strojnyemu – za rozprawę doktorską *Współczesne tendencje w projektowaniu europejskich szpitali specjalistycznych*, przygotowaną pod opieką dr hab. inż. arch. Natalii Przesmyckiej, profesor Politechniki Lubelskiej.

Wybór tej pracy był dla jury szczególnie istotny. Projektowanie szpitali specjalistycznych należy

bowiem do najtrudniejszych zadań architektonicznych, wymaga połączenia wiedzy funkcjonalnej, technologicznej, medycznej, ergonomicznej i społecznej. Rozprawa Rafała Strojnego została uznana za opracowanie, które może realnie pomóc architektom projektującym obiekty ochrony zdrowia. Jej znaczenie wykracza jednak poza samo środowisko projektowe – mogą z niej skorzystać również studenci, władze samorządowe i instytucje publiczne odpowiedzialne za infrastrukturę medyczną.

Jury doceniło opracowanie także za klarowność przekazu. Praca charakteryzowała się czytelnością w warstwie zarówno tekstowej, jak i graficznej, co ma ogromne znaczenie w przypadku wiedzy naukowej, mającej służyć praktyce. Dobra praca badawcza, jeżeli jej celem jest użyteczność dla architektów, nie może pozostać hermetyczna.

EDYCJA 2025

W tej edycji do konkursu zgłoszono 29 prac. Zakres tematów dokładnie wskazał, w jakim kierunku rozwija się refleksja naukowa związana z architekturą. Dominowały zagadnienia materiałowe, środowiskowe, konserwatorskie, krajobrazowe oraz organizacyjne.

Obrady odbyły się w dwóch turach – 29 kwietnia i 13 maja 2025 r. Po kilku głosowaniach jury przyznało nagrodę główną oraz wyróżnienia w trzech kategoriach.

Nagrodę główną w kategorii I otrzymał dr inż. arch. Michał Golański za rozprawę *Problem implementacji drewna w realizacji form swobodnych w architekturze początku XXI wieku*, przygotowaną pod opieką dr hab. inż. arch. Krystyny Januszkiewicz, profesor Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Praca ta zwróciła uwagę jury umiejętnym połączeniem erudycji autora, aktualności tematu oraz potencjału praktycznego. Drewno zostało w niej pokazane nie jako materiał tradycyjny czy nostalgiczny, lecz jako pełnoprawne tworzywo współczesnej architektury, zdolne do udziału w realizacji złożonych form swobodnych. Autor omówił zagadnienie w kontekście zarówno technologicznym, jak i projektowym, wskazując na związki między materiałem, formą, narzędziami cyfrowymi oraz odpowiedzialnością środowiskową.

Pierwsze wyróżnienie w kategorii I otrzymała dr inż. arch. Agnieszka Adamska-Idzikowska za pracę *Adaptacje zabytkowych zamków i pałaców województwa dolnośląskiego na współczesne hotele*, przygotowaną pod opieką dr hab. inż. arch. Joanny Jabłońskiej, profesor Politechniki Wrocławskiej.

Jury doceniło w tej pracy dojrzałe ujęcie problemu adaptacji dziedzictwa. Autorka pokazała,

Doświadczenia z lat 2024 i 2025 pokazują, że przed jury stoi zawsze podwójne zadanie. Z jednej strony trzeba ocenić poziom naukowy zgłoszeń, z drugiej – odpowiedzieć na pytanie, czy dana praca może mieć znaczenie dla praktyki zawodowej architekta.

że przekształcanie obiektów zabytkowych w hotele nie może być traktowane jedynie jako zagadnienie ekonomiczne lub użytkowe. Proces ten bowiem zawsze wiąże się z delikatną operacją na tożsamości miejsca, jego autentyczności i wartości historycznej.

Drugie wyróżnienie w kategorii I przyznano dr inż. arch. Sandrze Przepiórkowskiej za rozprawę *Architektura wielorazowa. Dekonstrukcja, ponowne użycie i recykling materiałów jako ekologiczna alternatywa dla tradycyjnego budownictwa*, przygotowaną pod kierunkiem dr. hab. inż. arch. Michała Stangła, profesora Politechniki Śląskiej, ze wsparciem dr. inż. arch. Łukasza Zagały.

Była to jedna z prac najmocniej odpowiadających na współczesne wyzwania środowiskowe. Autorka przedstawiła materiał badawczy o szerokim zakresie, obejmującym liczne przykłady ponownego użycia elementów i materiałów budowlanych. Jury uznało, że rozprawa ta może być ważnym źródłem wiedzy dla architektów zainteresowanych gospodarką cyrkularną i projektowaniem odpowiedzialnym wobec zasobów.

Wyróżnienie w kategorii II otrzymali dr inż. arch. Alicja Maciejko i dr inż. arch. Mirosław Strzelecki za opracowanie *Projektowanie i planowanie infrastruktury turystycznej na terenach ochrony przyrody objętych projektami planów ochrony*.

Praca ta została wyróżniona za wrażliwość autorów na krajobraz i przyrodę. Pokazali oni, że tworzenie architektury na terenach chronionych wymaga szczególnej powściągliwości, precyzji i zrozumienia konsekwencji projektowych. Na przykładzie Parku

Narodowego Gór Stołowych stworzyli opracowanie o dużym potencjale wdrożeniowym.

Wyróżnienie w kategorii III otrzymał Bartosz Kołodziej za pracę *Skuteczność w zarządzaniu praktyką architektoniczną z wykorzystaniem ekonomii behawioralnej*.

To zgłoszenie było szczególnie ciekawe, ponieważ dotyczyło nie tyle formy architektonicznej, ile mechanizmów pracy architekta. Autor opisał wpływ błędów poznawczych, presji inwestycyjnej i sposobów podejmowania decyzji na skuteczność zespołów projektowych. Jury uznało, że jest to ważny nowy głos w refleksji nad zawodem, który coraz częściej wymaga nie tylko kompetencji projektowych, ale również umiejętności zarządzania procesem, komunikacją i ryzykiem.

BIEŻĄCA EDYCJA

W chwili przygotowywania tego tekstu trwa kolejna edycja Architektonicznej Nagrody Naukowej IARP. To ważny moment, który pozwala spojrzeć na konkurs jak na proces, który rozwija się w czasie, a nie jak na zamknięty temat. Obecnie rozpatrujemy 22 zgłoszone prace.

Doświadczenia z lat 2024 i 2025 pokazują, że przed jury stoi zawsze podwójne zadanie. Z jednej strony trzeba ocenić poziom naukowy zgłoszeń, z drugiej – odpowiedzieć na pytanie, czy dana praca może mieć znaczenie dla praktyki zawodowej architekta. Właśnie ten drugi wymiar odróżnia Architektoniczną Nagrodę Naukową IARP od typowych konkursów akademickich.

Edycja 2026 powinna kontynuować tę linię. Szczególnie wartościowe będą zapewne opracowania, które podejmują problemy obecne dziś w codziennej działalności architektów: transformację energetyczną, adaptację istniejących zasobów budowlanych, projektowanie wobec zmian klimatu, cyfryzację procesu inwestycyjnego, sztuczną inteligencję, ochronę dziedzictwa, relacje z administracją publiczną, odpowiedzialność zawodową oraz organizację pracy projektowej.

Nie mniej ważne jest dalsze wzmocnienie trzeciej kategorii konkursu, czyli prac z innych dziedzin nauki. Mogą one bowiem być źródłem impulsów – których architektura bardzo potrzebuje – związanych z prawem, psychologią, ekonomią, technologią, ekologią, materiałoznawstwem czy naukami o zarządzaniu.

WNIOSKI Z MINIONYCH EDYCJI

Dwie zakończone edycje Architektonicznej Nagrody Naukowej IARP bardzo wyraźnie wskazały kilka prawidłowości.

Po pierwsze, polskie środowisko naukowe zajmujące się architekturą prowadzi badania o dużej różnorodności i wysokim potencjale praktycznym. Nie są to wyłącznie prace teoretyczne, oderwane od rzeczywistości – w wielu przypadkach dotyczą one tematów, z którymi architekci mierzą się na co dzień.

Po drugie, coraz większe znaczenie dla architektury mają zagadnienia środowiskowe i materiałowe. Drewno, ponowne użycie materiałów, recykling, architektura cyrkularna czy projektowanie na terenach chronionych nie stanowią już tematów pobocznych. Stają się one częścią głównego nurtu odpowiedzialnego projektowania.

Po trzecie, swoją obecność we współczesnej praktyce projektowej silnie zaznacza temat adaptacji. Dotyczy on zarówno zabytków, jak i szerzej rozumianego istniejącego zasobu budowlanego. Architektura przyszłości będzie w coraz większym stopniu polegała nie tylko na budowaniu od nowa, lecz także na przekształcaniu, naprawianiu, uzupełnianiu i ponownym wykorzystywaniu.

Po czwarte, zawód architekta wymaga dziś wiedzy organizacyjnej i społecznej. Praca dotycząca ekonomii behawioralnej pokazała, że skuteczność architekta zależy również od sposobu zarządzania pracownią, od komunikacji z inwestorem, odporności na presję i rozumienia mechanizmów mających wpływ na podejmowanie decyzji.

Po piąte, konkurs potwierdził, że Izba może i powinna korzystać z dorobku naukowego. Nagrodzone prace mają możliwość stać się podstawą szkoleń, debat, publikacji, rekomendacji i dalszych działań samorządu zawodowego.

NAGRODA JAKO NARZĘDZIE ŚRODOWISKA

Dla przyszłości Architektonicznej Nagrody Naukowej IARP najważniejsze jest to, aby nie kończyć na samym wyborze laureatów. Jej głębszy sens polega bowiem na wykorzystaniu wyników nagrodzonych badań w środowisku zawodowym.

Laureaci mogą przygotowywać wykłady szkoleniowe, publikacje popularyzujące wyniki badań, materiały dla członków Izby, a także uczestniczyć w debatach dotyczących przyszłości zawodu. W ten sposób konkurs staje się nie tylko formą uznania, ale także mechanizmem wspierającym transfer wiedzy.

Właśnie tego najbardziej potrzebuje dzisiaj architektura – sprawnej wymiany między nauką a praktyką. Uczelnie prowadzą badania, ale Izba wie, z jakimi problemami zawodowymi mierzą się architekci. Połączenie tych dwóch perspektyw może przynieść konkretne efekty.

PODSUMOWANIE

Na koniec kadencji warto podkreślić, że edycje 2024, 2025 i 2026 Architektonicznej Nagrody Naukowej IARP potwierdzają potrzebę kontynuowania i rozwijania konkursu. Jego wartość polega nie tylko na nagradzaniu najlepszych autorów, ale przede wszystkim na wskazywaniu tematów, które są ważne dla przyszłości zawodu.

Projektowanie szpitali, architektura drewniana, adaptacja zabytków, ponowne użycie materiałów, infrastruktura turystyczna na terenach chronionych czy ekonomia behawioralna w zarządzaniu praktyką architektoniczną to bardzo różne zagadnienia. A jednak coś je łączy. Wszystkie pokazują, że architektura potrzebuje wiedzy, którą można przełożyć na praktykę.

Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP powinna zatem pozostać konkursem otwartym na różnorodność tematów, ale też konsekwentnym w jednym zasadniczym kryterium: nagradzane powinny być te prace, które naprawdę mogą pomóc architektom lepiej wykonywać swój zawód. ■



DR HAB. INŻ. ARCH. KAZIMIERZ BUTELSKI

Architekt IARP; członek KRIA RP. Profesor Politechniki Krakowskiej. Prowadzi autorską pracownię BP Projekt. Autor wielu realizacji i koncepcji projektowych, laureat międzynarodowego konkursu na plan West Kowloon Cultural District w Hongkongu (2002). Współpracuje z ośrodkami w Hongkongu, Japonii, Libanie, Chile i Peru, promując międzykulturowe podejście do kształcenia architektów. Twórca ogólnopolskiego elektronicznego systemu praktyk IARP, prezes Fundacji Pro Architectura, autor książek. Zaangażowany w organizację konkursu Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP.

Statystyka egzaminacyjna

TEKST: JOLANTA ZDZIECH-NAPERTY

Rola Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej (KKK) Izby Architektów RP koncentruje się przede wszystkim na systemie nadawania uprawnień budowlanych oraz nadzorze nad tym procesem. KKK pełni funkcje organu odwoławczego (II instancji) i nadzorczo-koordynującego wobec okręgowych komisji kwalifikacyjnych, a także organu merytorycznego, kształtującego standardy egzaminów i kwalifikacji zawodowych architektów.

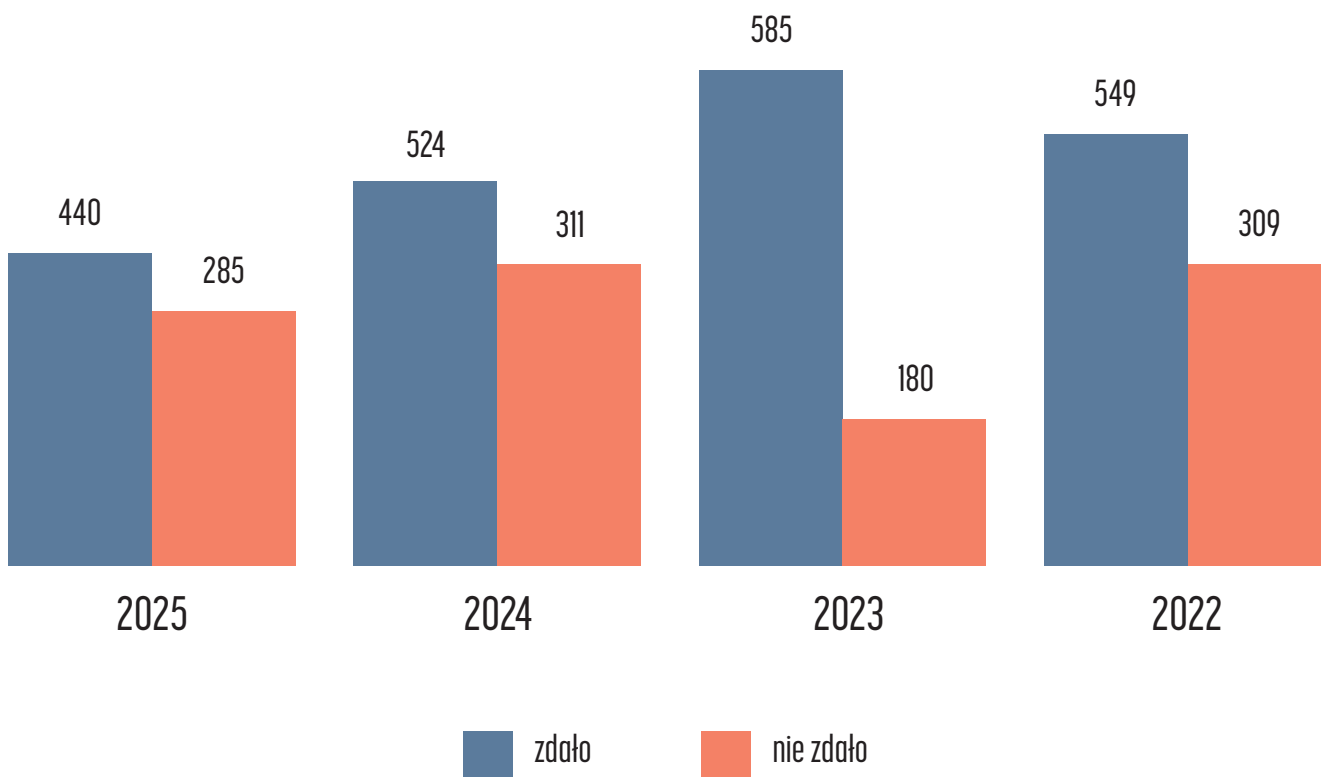
Krajowa Komisja Kwalifikacyjna ma wpływ na jednolity w całym kraju poziom egzaminów na uprawnienia budowlane, opracowuje zestawy pytań egzaminacyjnych, publikuje wykazy aktów prawnych, obowiązujących na egzaminach, a także wydaje decyzje w II instancji w sprawach dotyczących nadania uprawnień budowlanych w zawodzie architekta, nazwanych przez ustawodawcę uprawnieniami w specjalności architektonicznej. Zajmuje się również wydawaniem decyzji o nadaniu tytułu rzeczoznawcy budowlanego w specjalności architektonicznej oraz współpracuje z organami dyscyplinarnymi – sporządza opinie dla Krajowego Sądu Dyscyplinarnego.

KKK i 16 okręgowych komisji kwalifikacyjnych działają jako organy administracji publicznej, w granicach ustawy Prawo budowlane, ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa i Statutu Izby Architektów RP, stosując wprost przepisy ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

EGZAMINY PRZEPROWADZONE W CZASIE VI KADENCJI

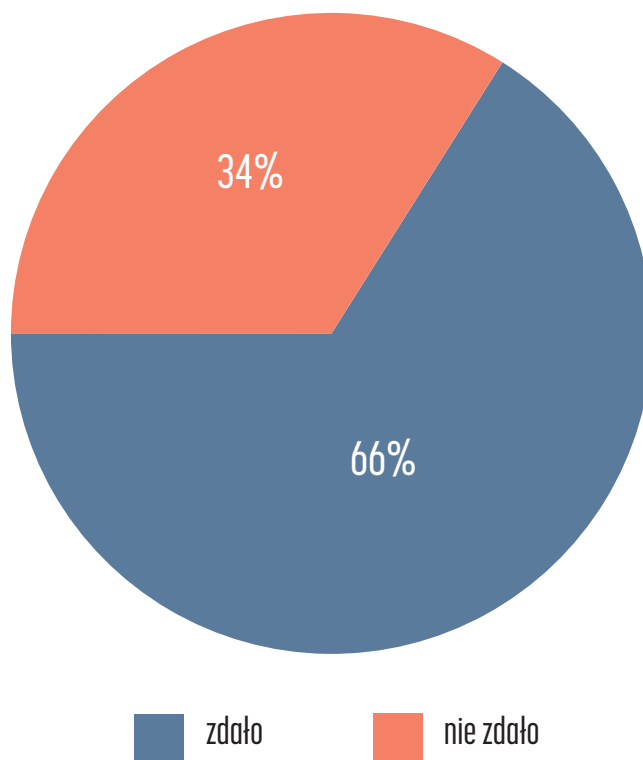
Sesje egzaminacyjne to w rzeczywistości postępowania kwalifikacyjne, składające się z dwóch oddzielnych części: etapu kwalifikowania wykształcenia i praktyki zawodowej oraz, z następującego po jego pomyślnym zakończeniu, etapu obejmującego egzaminy pisemny i ustny. Postępowania te prowadzą organy I instancji – 16, właściwych miejscowo, okręgowych komisji kwalifikacyjnych. Rodzaje i zakresy nadawanych uprawnień budowlanych w specjalności architektonicznej to:

- do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń;
- do projektowania bez ograniczeń;
- do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń;
- do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie;
- do projektowania w ograniczonym zakresie;
- do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie.

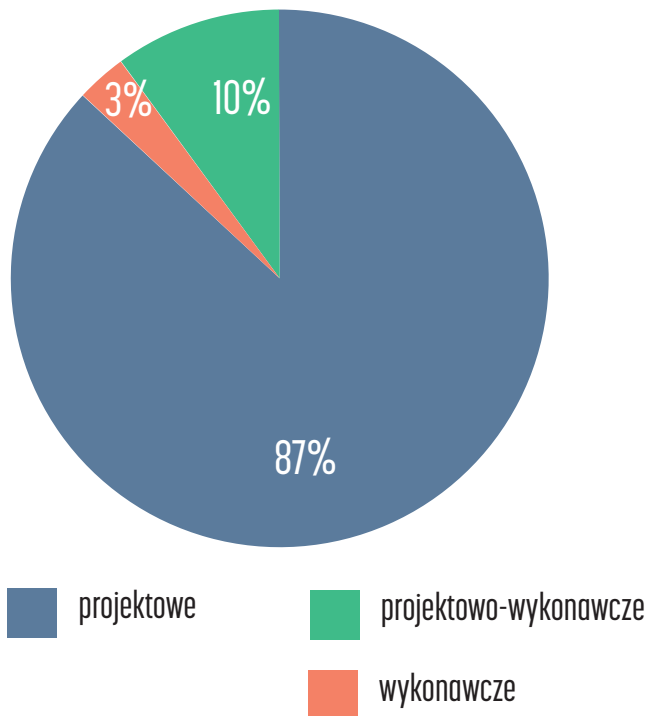


W latach 2022–2025 do egzaminu w ramach pierwszego podejścia przystąpiły 3094 osoby, zdało 2098 osób (w tym osoby zaliczające po raz kolejny tylko egzamin ustny), nie zdało 1085 osób.

Podczas czteroletniej, VI kadencji Izby Architektów RP odbyło się osiem sesji egzaminacyjnych, po dwie w każdym roku. Statystyki podane dla lat 2022–2025 dotyczą wszystkich rodzajów i zakresów uprawnień łącznie. Bardzo istotne jest doprecyzowanie, że w systemie egzaminacyjnym IARP część osób zdaje egzamin pisemny, będący sprawdzianem znajomości obowiązujących przepisów, ale nie zalicza ustnego. System ten zakłada więc, że znaczne grono kandydatów wraca na kolejne sesje egzaminu ustnego, który działa jak filtr jakościowy i weryfikuje kompetencje do pracy w zawodzie. Przy słabej praktyce zawodowej trudno przejść go pomyślnie. Dlatego zdawalność sesji nie jest równa zdawalności całej grupy kandydatów – tych, którzy przystępują do egzaminu po raz pierwszy. Wśród zdających znajdują się osoby próbujące swoich sił w części ustnej po raz kolejny (pozytywny wynik egzaminu pisemnego jest ważny przez trzy lata od dnia jego uzyskania), co sztucznie zawyża zdawalność części pisemnej i obniża realną, końcową skuteczność przejścia całego procesu egzaminacyjnego. Po porównaniu kolejnych lat zobaczymy jednak w miarę stabilny poziom zdawalności i brak zjawiska „masowego oblewania”. Realny pozytywny



Zdawalność w latach 2022–2025.



Zdawalność w latach 2022–2025 z podziałem na trzy rodzaje uprawnień: do projektowania, do kierowania robotami budowlanymi oraz łączne do projektowania i kierowania robotami budowlanymi.

wynik egzaminu w rozumieniu uzyskania uprawnień dotyczy około 60–70% kandydatów – oznacza to, że co trzecia osoba odpada, zwykle na części ustnej.

DANE STATYSTYCZNE

KKK zbiera również dane statystyczne związane z kondycją i ze strukturą IARP. Dotyczą one grupy, która uzyskała uprawnienia:

- liczby osób, którym nadano uprawnienia i które zostały członkami IARP;
- liczby uprawnionych z podziałem na płeć, w trzech przedziałach wiekowych – do 30 lat, między 30. a 40. rokiem życia i powyżej 40 lat.

Analiza danych wykazała, że w VI kadencji IARP, w latach 2022–2025, liczba osób, które uzyskały uprawnienia w ośmiu sesjach egzaminacyjnych, wyniosła **2098**. W tym samym czasie do Izby zapisało się **2031** osób (dane z systemu członkowskiego). Wzrost liczby członków generują nowe uprawnienia, chociaż nie jest on równy liczbie tych uprawnień – ze względu na zawieszenia, wykreślenia, odpływy itp.

Badania dotyczące liczby osób, które bezpośrednio po uzyskaniu uprawnień zapisują się do IARP, były wykonywane na początku każdego roku VI kadencji, dlatego przedstawiają się mniej korzystnie. Bezpośrednio po zdobyciu uprawnień w szeregi IARP wstępuje od 34% do 45% uprawnionych. Później jednak liczba

członków stale wzrasta, ponieważ proces egzaminacyjny jest rozciągnięty w czasie. Badania dotyczące wieku, w którym architekci uzyskują uprawnienia, wykazują, że 36% stanowią osoby do 30. roku życia, 54% – osoby między 30. a 40. rokiem życia, a 10% to grupa powyżej czterdziestki.

Rośnie liczba kandydatów – osób najmłodszych, które bezpośrednio po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomu odbywają roczne praktyki projektowe i roczne praktyki na budowie. Tacy kandydaci mają niewielkie doświadczenie zawodowe, nieadekwatne do zakresu uprawnień, o które wnioskuje, i ciąży na nich ogromna, wielopłaszczyznowa, a przy tym nieuświadomiona odpowiedzialność. To w tej grupie najwięcej osób nie zdaje egzaminu, a jeśli nawet uda się go zdać, to nie wszyscy, którym się powiodło, zostają członkami samorządu zawodowego architektów i podejmują samodzielną działalność zawodową.

Najliczniejszą grupę tworzą osoby między 30. a 40. rokiem życia. Najczęściej odbyły już one dłuższą, różnorodną praktykę zawodową i z reguły nie mają kłopotów ze zdaniem egzaminu, po którym bardzo świadomie podejmują samodzielną działalność.

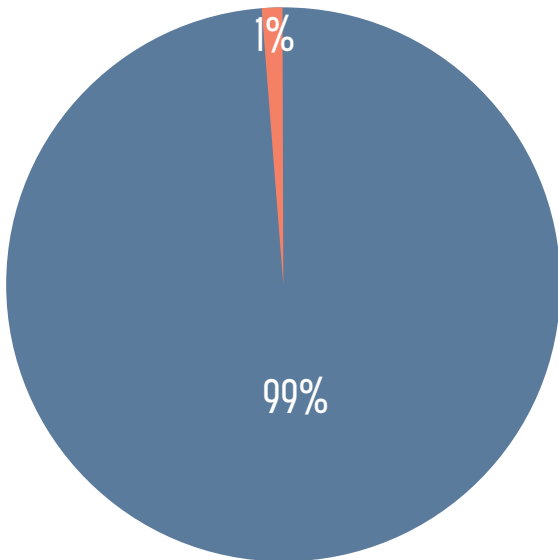
Kobiety stanowią zdecydowaną większość wśród osób uzyskujących uprawnienia zawodowe.

ANALIZY KILKU OBSZARÓW PRZYGOTOWANIA ARCHITEKTA

Istnieje **kilka obszarów przygotowania architekta** do samodzielnego wykonywania zawodu zaufania publicznego, które można, a nawet trzeba poddawać dalszej, nieustającej analizie.

Pierwszy obszar to system kształcenia w zawodzie architekta i stosowanie przez wyższe uczelnie prawnie obowiązujących standardów, które przygotowują do wykonywania tej profesji. Standardy te określają szczegółowe efekty zdobywania wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych – dla studiów I stopnia, studiów II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich. Jednak nie wszystkie uczelnie tego przestrzegają.

Drugi obszar to jakość praktyki zawodowej: projektowej i wykonawczej, której w żaden sposób nie sprzyjają krótkie, obowiązkowe terminy przewidziane w ustawie. W celu zapewnienia najwyższej jakości i efektywności praktyk projektowych oraz praktyk na budowie potrzebne jest opracowanie rekomendowanych standardów. Takie standardy powinny być kierowane do architektów podejmujących się prowadzenia praktyk oraz do wszystkich osób chcących ubiegać się o uprawnienia. Ten etap praktycznego przygotowania do egzaminu wpływa na kształtowanie przyszłych postaw zawodowych, podejścia do inwestora, społeczeństwa,



■ uprawnienia bez ograniczeń ■ uprawnienia w ograniczonym zakresie

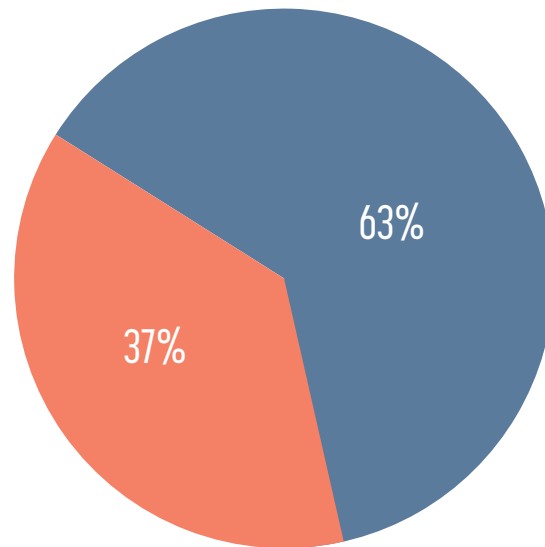
Zdawalność w latach 2022–2025 z podziałem na zakresy uprawnień – uprawnienia nieograniczone i ograniczone.

przedstawicieli zawodu architekta. Efekty kształcenia, wzmocnione praktyką, przekładają się wprost na wyniki egzaminu. Oto, co w czasie jego trwania od razu widzą egzaminatorzy:

- w zakresie wiedzy: czy zdający zna przepisy;
- w zakresie umiejętności: czy umie je zastosować;
- w zakresie kompetencji: czy można zdającemu zaufać jako architektowi.

Kompetencje są najważniejsze, ponieważ dzięki nim architekt bierze odpowiedzialność za decyzje projektowe, nie ulega inwestorowi, myśli jak praktyk, a nie student, i jasno komunikuje się z otoczeniem. To często decyduje o wyniku egzaminu. Przygotowując się do niego, kandydat do uprawnień – zamiast myśleć „uczę się przepisów” – powinien zadać sobie pytanie: „czy umiem podjąć decyzję projektową i ją obronić?”.

Trzeci obszar nieustającej analizy to obowiązujący, wadliwy system prawny, którego skutki bezpośrednio i boleśnie odczuwają organy I i II stopnia, nadające uprawnienia architektom. Wynika to z braku odrębnej ustawy o zawodzie architekta, który – jako jedyna w Polsce profesja regulowana przepisami krajowymi i unijnymi – nie ma odrębnej ustawy regulującej. Nie da się w jednym akcie prawnym zawrzeć kwestii regulacji dwóch różnych zawodów – architekta i inżyniera budownictwa, ze względu na różne wymagania w zakresie wykształcenia, praktyki zawodowej, odpowiedzialności i samego egzaminu. Dotyczy to ustawy



■ kobiety ■ mężczyźni

Osoby, którym w latach 2022–2025 nadano uprawnienia – z podziałem na płeć.

o samorządach zawodowych architektów i inżynierów budownictwa (organizacja i zadania samorządów zawodowych) oraz ustawy Prawo budowlane (organizacja procesu inwestycyjnego).

Czwarty obszar analizy powinien dotyczyć systemowego poszerzania wiedzy przez architektów wobec nieustających nowych wyzwań – na każdym etapie kariery zawodowej, również w czasie przygotowań do uzyskania uprawnień.

Na koniec warto przytoczyć **złotą zasadę egzaminatora**: jeżeli odpowiedź na pytanie, czy dopuściłbym daną osobę do samodzielnego projektowania brzmi „tak” – kandydat zdaje. ■



JOLANTA ZDZIECH-NAPERTY
Architekt IARP;
przewodnicząca Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej IARP.
Architektka i urbanistka z doświadczeniem w zakresie projektowania i pracy w organach administracji architektoniczno-budowlanej.

Cel: sprawiedliwość

TEKST: PIOTR BILIŃSKI

Sąd dyscyplinarny IARP stoi na straży właściwego wykonywania naszego zawodu, dba o standardy, etykę, przestrzeganie przepisów. Zespół KSD tworzą doświadczeni architekci, którzy przez całą kadencję zajmowali się rzetelnym rozpatrywaniem spraw oraz udoskonalaniem wewnętrznego systemu sądowego.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed izbami zrzeszającymi zawody zaufania publicznego jest zbudowanie pionu sądów dyscyplinarnych, które – w dużym skrócie – mają za cel egzekwowanie przestrzegania przez członków izb:

- zasad etyki zawodowej (w naszym przypadku jest to KEZA);
- należytego wykonywania zawodu;
- przestrzegania przepisów prawa.

Odpowiedzialność zawodowa architekta nałożona jest na podstawie Prawa budowlanego i ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (szerzej o istocie, miejscu i roli sądownictwa izbowego pisał Zenon Nowacki w Z:A nr 98).

Odwołania od naszych orzeczeń są przekazywane do sądów apelacyjnych i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (WSA). Te instytucje, nie wchodząc w rozstrzygnięcia merytoryczne, dokonują kontroli legalności i prawidłowości postępowania, a także poprawności zastosowania przepisów prawnych, dając stronom gwarancję praworządności i rzetelnego przebiegu sprawy. Jest to sprzeczne z powszechnym mniemaniem wielu zrzeszonych w Izbie osób, że nasz sąd dyscyplinarny to rodzaj

sądu koleżeńskiego, podobnego do organu, który funkcjonuje np. w SARP.

W izbowym sądzie nie ma miejsca na „sprawiedliwość ludową”. Odbywa się tu natomiast badanie i ocenianie wiarygodności przesłuchiwanego świadka oraz dostarczonych przez strony dowodów, przestrzega się procedur, wydaje (na podstawie odpowiednich przepisów prawa) orzeczenia i decyzje, a także nadaje im taką formę – zgodnie z prawnymi regułami – aby ich skuteczność w apelacji była najwyższa. W ciągu ostatniej kadencji do sądów apelacyjnych oraz WSA wpłynęły 44 odwołania od naszych orzeczeń i tylko w sześciu wypadkach orzeczenia te uchylono bądź skierowano do ponownego rozpatrzenia. Taki stan rzeczy potwierdza, że do profesjonalizacji działań przykładaliśmy wielką wagę na wszystkich poziomach naszego sądownictwa.

KSD W LICZBACH

W VI kadencji rozpoczęliśmy pracę w składzie 25-osobowym. Niestety ze smutkiem pożegnaliśmy trójkę sędziów z bardzo dużym doświadczeniem, którzy odeszli od nas na zawsze. Od dwóch lat nasz zespół liczy więc 22 osoby.

W chwili oddania tego artykułu do druku mieliśmy na koncie 196 zakończonych spraw (z czego

¼ to sprawy zawodowe, a ¾ – dyscyplinarne). Zwykle pracujemy w składach pięcioosobowych, co oznacza, że na jednego sędziego przypada przeciętnie 10 spraw rocznie. Na pytanie, czy to dużo, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Sprawy mają bowiem różną wagę – w „łatwiejszych” cała dokumentacja sądowa mieści się w jednym segregatorze, w „trudniejszych” trzeba przebrnąć przez kilka segregatorów i kilka tysięcy kart, aby zająć stanowisko. Wymaga to dużej ilości czasu i ogromnego doświadczenia.

Wszystkie te sprawy łączy jedna istotna cecha. Dotyczą one życia naszych Koleżanek i Kolegów, którzy oczekują od nas rozpatrzenia kwestii bez zbędnej zwłoki, rzetelnego podejścia i dobrego, sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

ZAANGAŻOWANIE

Od czasów pandemii COVID-19 możemy niektóre postępowania zawodowe prowadzić przy użyciu środków komunikacji elektronicznej. Jednak postępowania dyscyplinarne (a więc zdecydowana większość) muszą odbywać się stacjonarnie – w siedzibie IARP w Warszawie. Wiąże się to z obowiązkowym przyjazdem całego zespołu sędziowskiego z różnych zakątków Polski do stolicy. W tym czasie jego członkowie są wyłączeni z prowadzenia praktyki zawodowej, o czym warto pamiętać, oceniając ich pracę.

To oczywiste, że w procesie rozpoznawania wszelkich spraw na każdym etapie niezwykle ważną rolę odgrywa stała, wdrożona w specyfikę naszych działań, obsługa prawna, tak na poziomie Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej, Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych, jak i ich odpowiedników na szczeblu krajowym. Dwukrotnie przeprowadzone przez nas warsztaty dla obsługi prawnej OROZ i OSD potwierdziły potrzebę częstej wymiany myśli.

CO ZROBILIŚMY?

Konstruowanie profesjonalnego sądu i systemu regularnych szkoleń należało zacząć od modyfikacji **regulaminu KSD i OSD**. Po licznych konsultacjach z okręgami przygotowaliśmy jego solidną, nowoczesną, do dziś sprawdzającą się wersję, w której uporządkowaliśmy wiele spraw, dostosowaliśmy zapisy do nowych zasad pracy, w tym cyfryzacji, oraz podkreśliliśmy wyraźną rolę kolegalności organu. Regulamin nadał także sądowi niezbędną autonomię wewnątrz Izby. Zjazd IARP w grudniu 2022 r. niemal jednogłośnie przyjął uchwałę o akceptacji dokumentu, dzięki czemu mogliśmy rozpocząć działania profesjonalizujące pracę sądu.

Najpierw wprowadziliśmy **wewnętrzny system cyfrowy**, tzw. e-SĄD IARP, który – choć w niektórych

W ciągu ostatniej kadencji do sądów apelacyjnych oraz WSA wpłynęły 44 odwołania od naszych orzeczeń i tylko w sześciu wypadkach orzeczenia te uchylono bądź skierowano do ponownego rozpatrzenia.

okręgach początkowo budził obawy – obecnie sprawnie działa już w całej Polsce. Pozwala on na bezpieczne przekazywanie akt i dokumentów, co ułatwia pracę sekretariatom, a sędziom i obsłudze prawnej – korzystanie ze zgromadzonego materiału dowodowego. Dzięki niezależnemu mechanizmowi logowania system uniemożliwia osobom niepowołanym wgląd w dokumentację sądową.

Dla OSD i KSD opracowaliśmy też **katalog jednolitych wzorów pism**, który został udostępniony na stronach internetowych KSD. Przez lata niezależnego działania sądy okręgowe wypracowały własne „wzory”, należało je więc ujednoczyć, tak abyśmy w całym kraju, jako jeden sąd, mogli korzystać ze wspólnej wersji katalogu. Z tego samego powodu opracowaliśmy i wdrożyliśmy **jednolity system numeracji akt** i innych elementów biuralistyki, dotyczących m.in. prowadzenia dzienników korespondencji, archiwizacji, kontroli terminowości czy zasad wpisów do e-CRUB.

Przygotowaliśmy i na bieżąco aktualizujemy **bazę zanonimizowanych, prawomocnych orzeczeń** w specjalnej zakładce KSD na izbowej stronie internetowej, przeznaczoną dla sędziów i członków Izby. Celem było stworzenie dla Architektów IARP podnoszącego świadomość materiału edukacyjnego, a także udostępnienie sędziom OSD i KSD oraz obsłudze prawnej swoistej bazy, wypracowującej tzw. linie orzecznicze. W celu zapewnienia bezpieczeństwa danych osobowych opracowaliśmy jednolity sposób anonimizacji orzeczeń, uniemożliwiający

rozpoznawanie nie tylko osób, ale również miejsc zdarzeń, ponieważ kwestią najbardziej istotną jest czyn.

W ramach działań związanych z szeroko pojętą edukacją uzyskaliśmy także rubrykę **Proszę wstać, sąd idzie w Z:A**. Są w niej publikowane artykuły doświadczonych sędziów o istocie i problemach sądownictwa dyscyplinarnego Izby. Warto zaznaczyć, że autorzy nie unikają w swoich tekstach nawet bardzo kontrowersyjnych tematów.

Najważniejszą sprawą było jednak zakończenie prac nad **jednolitym zbiorem algorytmów oraz kompendium do prowadzenia spraw w I i II instancji w OSD i KSD**. Jest to efekt tytanicznej pracy zespołu sędziów pod kierunkiem Zenona Nowackiego i we współpracy w kwestiach merytorycznych z mec. Ewą Bojanowską. W ten sposób zostały zwieńczone działania porządkujące i ujednociające procedury w całej naszej strukturze sądowej.

Przeprowadzone szkolenia, pokazowe rozprawy i sesje Q&A, jakie odbyliśmy w gronie członków wszystkich OSD oraz KSD, potwierdzają pozytywny odbiór i trafność tego rozwiązania. Dlatego na maj 2026 r. zaplanowano szkolenia – jedno dla nowo wybranych składów Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych, a drugie dla sekretarzy biur OSD na temat prowadzenia sekretariatu sądu i ogólnych zasad biuralistyki. Pozwoli nam to płynnie wejść w nową kadencję.

PRZYSZŁOŚĆ

Sprawność działania sądu zależy nie tylko od ciągłego doskonalenia, ale przede wszystkim od składu sędziowskiego. Wszyscy obecni członkowie KSD to doświadczeni projektanci, mający na koncie długoletnią praktykę zawodową. Obciążenie mniej więcej 10 sprawami rocznie pozwala każdemu z nich pogodzić działalność sędziowską z codzienną pracą.

Deklaracje dotyczące dyspozycyjności obecnego zespołu wskazują jednak na to, że w nowej kadencji będziemy potrzebowali kolejnych pięciu lub sześciu kandydatów ze znacznym dorobkiem zawodowym, którzy zechcieliby spojrzeć na pracę architekta z innej perspektywy. Osoby, które dołączą do naszego grona, mogą mieć pewność, że koledzy z KSD chętnie podzielą się z nimi swoim doświadczeniem.

Wymiana pokoleniowa to naturalna kolej rzeczy, ale powinna przebiegać pod kontrolą. Musimy bowiem dbać o stabilność zespołu, która jest podstawą sukcesu (wiemy o tym z doświadczenia w dziedzinie projektowania). Między innymi dlatego kolegialnie, w drodze tajnych wyborów, podjęliśmy uchwałę o zarekomendowaniu Zjazdowi mianowania na przewodniczącego KSD Jana Okowińskiego, obecnie wiceprzewodniczącego KSD. Pozwoli to zachować ciągłość

i uchronić przed rewolucją, która zwykle wiąże się z destabilizacją instytucji.

BUDŻET

Sąd dyscyplinarny to jeden z najważniejszych organów – gwarant zawodu zaufania publicznego. Rada Krajowa – zarówno V, jak i VI kadencji – rozumiała to i umożliwiła nam stworzenie w pełni bezstronnej, autonomicznej struktury, zabezpieczając środki niezbędne do funkcjonowania. W tym czasie racjonalnie gospodarowaliśmy przydzielonymi funduszami, nigdy nie przekraczając limitów, a często nawet zwracając niewykorzystane kwoty.

Przy wspomnianej liczbie rozpatrywanych spraw wydatki na funkcjonowanie sądu nie mogły być małe. Podróże, hotele, diety, ekspertyzy, warsztaty, szkolenia generują podstawowe koszty, ale przede wszystkim trzeba pamiętać, że KSD nie zarabia. Przypisane podczas rozpraw opłaty są przekazywane na konta OSD, których członkami byli pod sądni. Te sumy zresztą też nie są wysokie, ponieważ zostały zapisane ustawowo w momencie powstania Izby w 2002 r. (!) i od tamtego czasu ich nie waloryzowano. KRIA wielokrotnie występowała do ministerstwa o zmianę pozwalającą Zjazdowi budżetowemu Izby na rokroczne ustalanie należnych stawek za postępowania sądowe. Niestety do tej pory sprawa pozostała bez odpowiedzi.

Za mną druga, a zatem ostatnia kadencja przewodniczącego Krajowego Sądu Dyscyplinarnego. Wspólnie z całym zespołem wykonaliśmy ogrom pracy i jestem przekonany, że w kolejnych latach KSD będzie z powodzeniem kontynuować swoją niezwykle ważną misję. ■



PIOTR BILIŃSKI

Architekt IARP, członek SARP; absolwent Wydziału Architektury i Budownictwa Politechniki Łódzkiej. Wieloletni sędzia, a w V oraz VI kadencji IARP przewodniczący Krajowego Sądu Dyscyplinarnego. W latach 1990–1997 Architekt Miasta Łodzi. Czynny działacz na rzecz tego miasta, a także jego mieszkańców. Autor wielu projektów, w tym renowacji obiektów i parków zabytkowych. Doradca oraz konsultant ds. architektury dziedzictwa kulturowego i gospodarki przestrzennej w Polsce i za granicą. Od 2018 r. marszałek Stowarzyszenia Potomków Sejmu Wielkiego.

(Jeszcze) wolni... od sztucznej inteligencji

TEKST: PIOTR GLEGOŁA

Jak skutecznie przekazywać treści w internecie? Jak dotrzeć do izbowego targetu i naszych klientów? Jak się ma do tego wszystkiego sztuczna inteligencja? W świecie mediów internetowych nic nie jest pewne i jeszcze wszystko może się zdarzyć. Zaczniemy jednak od początku.

Za ów początek można uznać moment wystartowania V kadencji (czerwiec 2018 r.), kiedy to Krajowa Rada Izby Architektów RP zaczęła przywiązywać większą wagę do izbowych mediów. W wyniku uchwały zjazdowej zaprojektowano wówczas nową stronę KRIA RP, którą uruchomiono w czerwcu 2022 r.

Wcześniej zaś zintensyfikowano działania w mediach społecznościowych (głównie na Facebooku) oraz przyjęto zasadę, że miejscem publikowania aktualności będzie FB, a strona WWW zyska charakter informacyjno-urzędowy. Media IARP ożyły, treści zaczęły pojawiać się w nich regularnie i miały bardzo interesującą formę. Zasięgi jednak nie były duże. Statystyki z ostatnich czterech miesięcy V kadencji wykazały, że zainteresowanie wynosiło średnio 98 odbiorców na jeden post.

Władze kolejnej, VI kadencji (kończącej się w czerwcu 2026 r.) przejęły zainicjowane w ten sposób działania po Zjeździe w czerwcu 2022 r. Po przeprowadzonych analizach podjęto prace nad zwiększeniem zasięgów w mediach społecznościowych. Stronę internetową postanowiono zmienić w źródło informacji o aktywnościach IARP i różnego rodzaju wydarzeniach, treści publikowane w *social mediach* zniknęły bowiem zbyt szybko. Wzrost zasięgów był też niezbędny do tego, aby potencjalni reklamodawcy mieli pewność, że publikowane na stronach mediów

elektrycznych i „Zawodu: Architekt” materiały docierają do architektów. Z kolei wpływy z reklam w dużym stopniu pokryły koszty druku i dystrybucji Z:A.

FACEBOOK

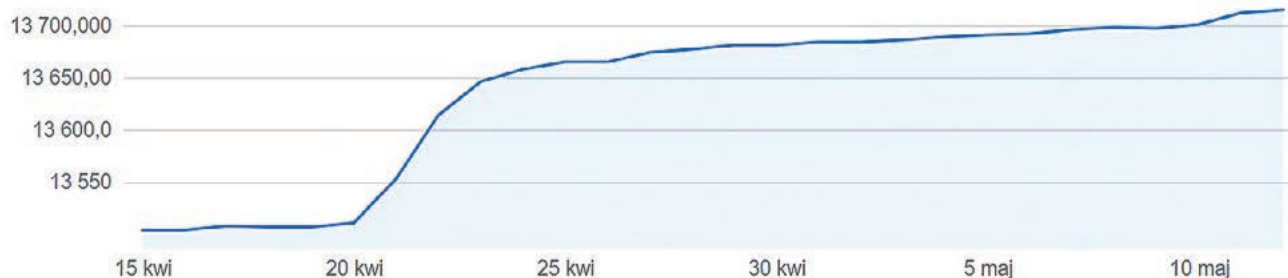
Po zmianie formuły strona na Facebooku wystartowała 3 stycznia 2023 r. Już po 10 dniach nowej moderacji fanpage’a IARP odnotowano wzrost wyświetleń o 85%. Liczba obserwatorów zwiększyła się w marcu do około 5400, a w kwietniu – do prawie 8800. Przez sześć miesięcy zasięgi na fanpage’u zbliżyły się do tych, którymi mogła pochwalić się Architektura-murator, oraz wypadły całkiem nieźle również w porównaniu z zasięgami notowanymi przez Architekturę & Biznes.

Statystycznie każda aktywnie działająca strona internetowa ma kilku hejterów. Tak było też w naszym przypadku, choć trzeba przyznać, że miało to plusy i znacznie wpłynęło na zwiększenie zasięgów. W czerwcu 2023 r. podjęto decyzję o zaprzestaniu moderowania fanpage’a Izby na Facebooku. Z przeprowadzonych wówczas analiz wynikało bowiem, że wśród komentarzy, które przez sześć miesięcy (styczeń-czerwiec 2023 r.) ukazały się pod około 170 postami, tylko kilka odnosiło się do tych postów. Reszta wpisów swoją treścią i formą często bardziej szkodziła środowisku architektonicznemu, niż wносиła jakąkolwiek wartość. Strona na Facebooku zaczęła

Ostatnie 28 dni: 15 kwi – 12 maj ▾

13 715 łączna liczba obserwatorów ⓘ

+1,6% z poprzednich 28 dni

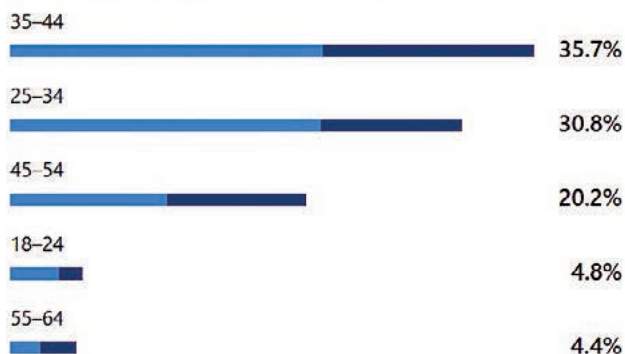


Profil IARP na FB – statystyki dotyczące łącznej liczby obserwatorów.

Wiek i płeć ⓘ

Cały czas

● Kobiety ● Mężczyźni ● Brak informacji

**Miejscowości** ⓘ

Cały czas



Profil IARP na FB – statystyki dotyczące wieku, płci oraz miejscowości.

więc pełnić funkcję informacyjną i tak jest do dzisiaj. Co istotne, spowodowało to znaczący, równomierny wzrost oglądalności i zainteresowania publikowanymi postami.

Od stycznia do kwietnia 2025 r. zasięg strony IARP na FB zwiększył się do **244 tys. użytkowników**, co oznaczało **wzrost o 3200%** w stosunku do wiosny 2022 r. **Według danych z kwietnia 2026 r.** pierwsze niecałe cztery miesiące tego roku przyniosły niemal **pół miliona wyświetleń** (dokładnie 475 202).

Ciekawe jest to, że względem 2023 r. zmieniła się grupa odbiorców – nowe konta stanowią aż 98%. W 61% są to kobiety i procent ten powoli, ale stale rośnie (w roku 2023 wynosił 59%–60%). **Strona fanpage na Facebooku ma obecnie (maj 2026 r.) 13 698 obserwatorów.**

STRONA INTERNETOWA

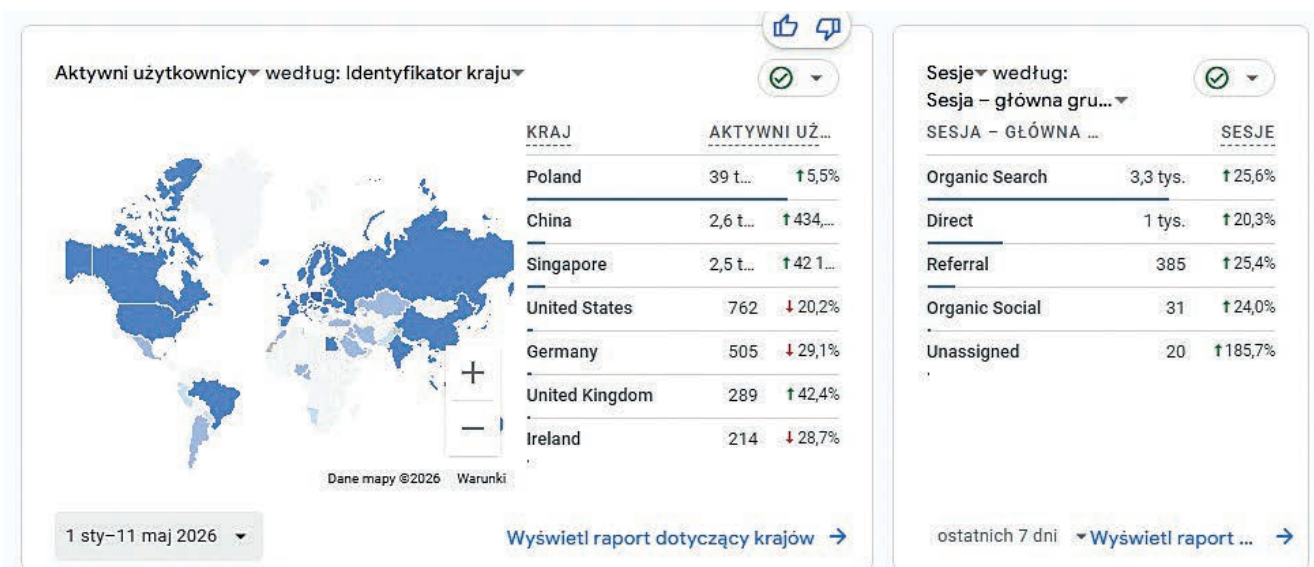
Izbowa strona WWW w nowej odsłonie zaczęła funkcjonować 20 marca 2023 r. Trudno opisać wszystko,

co wydarzyło się na niej od tego czasu, ponieważ trzy lata w branży internetu to więcej niż dekada w świecie analogowym. Jednak w 2022 r. strona znajdowała się praktycznie poza statystykami – ze względu na jej ówczesny informacyjno-urzędowy charakter. Po analizie dotyczącej portali internetowych innych samorządów architektonicznych w UE postanowiono pójść za obowiązującymi trendami i zmienić wygląd strony IARP – umożliwić publikację zdjęć oraz zamieszczać aktualności ze świata architektonicznego. Ponieważ od niedawna funkcjonowała ona już w odnowionej postaci, nie zdecydowano się na kolejny projekt. Wykorzystując istniejący „rdzeń”, zmieniono tylko jej wygląd zewnętrzny, co udało się zrobić minimalnym nakładem finansowym.

Już w pierwszym roku (2023 r.) strona przyciągnęła **około 94 tys. użytkowników**, a w kolejnych latach statystyki utrzymały się na poziomie **od 110 tys. do 120 tys.** Od początku zakładano regularne uzupełnianie zasobów na stronie oraz – trzy



Strona WWW IARP – statystyki dotyczące aktywności użytkowników.



Strona WWW IARP – statystyki dotyczące aktywności użytkowników w poszczególnych krajach.

lub cztery razy w tygodniu – publikowanie informacji w aktualnościach. W menu pojawiły się zakładki: Algorytm Kalkulacji Architekta (z kalkulacją roboczogodziny czy katalogami cen), newsletter ArchiLegis, nagrania ze szkoleń. Są one dostępne dla członków IARP po zalogowaniu się do systemu członkowskiego.

Architekci IARP, którzy znają zasoby naszej strony WWW, być może zadają sobie pytanie o jej dalsze losy.

CZAS PRZEŁOMÓW

Aby na to pytanie odpowiedzieć, należałoby najpierw spojrzeć na wydarzenia ostatnich lat. Za punkt odniesienia przyjmijmy zatem rok **2006**, kiedy to głównym źródłem informacji były jeszcze papierowe gazety

i ewentualnie portale internetowe. U osób korzystających z sieci odnotowywano maksymalny czas skupienia na treści, wynoszący średnio aż 120 sekund (!). Dziś o takim wyniku administratorzy stron WWW mogą jedynie pomarzyć. Cykl wydawniczy był wtedy dobowy, a weryfikacją informacji zajmowała się redakcja złożona z... ludzi. Tak, tak, z *homo sapiens*, nie ma tu mowy o pomyłce.

Następnie, w roku **2016**, funkcję nośnika informacji przejęły Facebook i Twitter. Królowały „post” do spółki z „wideo”. Maksymalny czas skupienia na treści w internecie skrócił się do 40–55 sekund, a cykl weryfikacji newsów trwał zaledwie godzinę.

Rok 2016 dziś uważany jest za ostatni rok „prawdziwego starego internetu”. Wielu – w przypływie nostalgii – być może uroni teraz łzę, ponieważ

niedługo później ruszyła cała machina, choć jeszcze nie mam tu na myśli wpływu sztucznej inteligencji.

W roku **2020** nastąpił ważny etap zmian w treściach internetowych. Zjawiska, takie jak pandemia COVID-19, *lockdown*, spowodowały, że w marcu oraz kwietniu czas poświęcany newsom wydłużył się o około 25% – z 280 do 351 minut miesięcznie – i na tym poziomie się utrzymał. To sprowokowało przyspieszony rozwój, w którego następstwie już w roku **2022** cykl informacyjny został zdominowany przez powiadomienia *push* i algorytmy personalizacji. W ten sposób zrodził się *doomscrolling*, czyli nałogowe przeglądanie negatywnych informacji na nieskończonej liczbie kanałów, zwykle z wykorzystaniem smartfona, ale też komputera stacjonarnego lub laptopa. Dlatego w **2021** r. dominację w świecie newsów przejęły TikTok oraz ogólnie *Mobile Apps*. Algorytmy spowodowały, że czas skupienia nad takimi informacjami ograniczył się do około 47–50 sekund.

Prawdziwy przełom nastąpił jednak pod koniec **2022** r. Właśnie wtedy AI, czyli sztuczna inteligencja (*artificial intelligence*), stała się ogólnie dostępna. Otóż 30 listopada 2022 r. miała miejsce premiera ChatGPT, tzn. udostępniono wersję opartą na modelu GPT-3.5. Już mniej więcej po roku, 6 grudnia **2023** r., uruchomiono kolejnego bota AI – Gemini, początkowo funkcjonującego jako Bard (jego pierwsza prezentacja po rebrandingu i zamianie na Gemini nastąpiła 8 lutego 2024 r.). W styczniu **2024** r. wielką trójkę uzupełnił DeepSeek, a dokładniej pierwszy model DeepSeek-V1 (przełomowy DeepSeek-R1 zadebiutował bowiem 15 stycznia **2025** r.). Jak to się stało, że sztuczna inteligencja jest z nami zatem tylko trzy i pół roku, a zdążyła już nieźle namieszać?

Otóż jej nieprawdopodobnie szybki rozwój doprowadził do tego, że głównym nośnikiem newsów są agenci AI oraz *liquid content*. Średni czas skupienia na treściach internetowych wynosi – dzięki zastosowanym botom – 47 sekund (mediana 40 sekund), natomiast cykl wydawniczy informacji odbywa się praktycznie na bieżąco. Agenci AI znajdują treści, tworzą z nich post, dorabiają ilustracje, publikują, a cały ten proces trwa dosłownie kilka sekund. Przekaz odbywa się za pośrednictwem generatora podsumowań AI (audio i wideo), a do weryfikacji newsów są wykorzystywane C2PA i Provenance.

Czy jako Izba jesteście zatem zacofani, skoro wymienione czynności wykonują osobiście (jako red-iarp)? Okazuje się, że nie, a co więcej – właśnie dzięki temu działamy zgodnie z trendami. W świecie przeładowanym pochodzącą od AI treścią coraz częściej bowiem pod postami można zauważyć adnotację „free AI”.

Informacja w internecie ma dziś niezwykle krótki „termin przydatności”. Dla analityków mediów jednym z kluczowych wskaźników oceny tego zjawiska stało się pojęcie „czasu połowicznego zaniku postu” (*half-life*), czyli czasu, po upływie którego treść uzyskuje połowę całkowitego zaangażowania – komentarzy, reakcji, udostępnień, jakie zbierze przez cały okres swojego istnienia. Dla formuły przyszłych mediów interesująca może okazać się lista rankingowa *half-life*, uwzględniająca „długość życia” (od najkrótszej) treści publikowanych na najpopularniejszych platformach informacyjnych:

- **TikTok** – 0 minut (tak, dosłownie zero), co oznacza, że informacja przestaje być istotna już w chwili, gdy odbiorca zaczyna się z nią zapoznawać;
- **X** (dawniej Twitter) – 52 minuty;
- **Facebook** – 86 minut;
- **Instagram** – około 18 godzin;
- **LinkedIn** – około 23 godzin;
- **YouTube** – około 10 dni;
- **Pinterest** – prawie 4 miesiące;
- **blog** – średnio 1 068 304 minuty (!), czyli ponad 2 lata.

Ponieważ rzecz dotyczy internetu, w każdej chwili wszystko może się zmienić, jednak według dzisiejszych danych to blog jest niekwestionowanym królem długoterminowej żywotności treści i może zaoferować najbardziej aktualne informacje. Kiedy pisałem te słowa, przyszła do mnie wizja rzeczywistości, w której wszyscy architekci i wszystkie architektki zakładają własne blogi. Być może byłaby to jakaś droga do kompleksowej metamorfozy naszego zawodu... Cóż, nie namawiam, ale też nie odradzam. Zostawiam do przemyślenia. ■



PIOTR GLEGOŁA

Architekt IARP; w Radzie MAOIA RP pełnił funkcje: członka prezydium (IV, V i VI kadencja), zastępcy przewodniczącego (VI kadencja); obecnie jest jej członkiem (VII kadencja). Autor tekstów do Z:A oraz członek Komisji Wydawniczej IARP (2012–2018). Od stycznia 2023 r. jest administratorem mediów elektronicznych IARP oraz redaktorem informacyjnym przy KRRIA RP. Od 1993 r. prowadzi praktykę projektową, a od 2015 r. – biuro projektowe Resens Piotr Michał Glegoła Architekt. Fascynat XIX-wiecznych warszawskich dekoratorów wnętrz i tapicerów, filokartysta, cyklista. Autor wiralowego muralu przy ul. Chmielnej 21 w Warszawie.

STO numerów samotności

TEKST I ILUSTRACJA: PIOTR ŚREDNIAWA

Jaki związek z realizmem magicznym ma ukazujące się już od 18 lat nasze izbowe pismo „Zawód: Architekt”, którego chwalebny setny numer został opublikowany w marcu tego roku?

Oczywiste jest skojarzenie tytułu niniejszego artykułu z głośnym dziełem *Sto lat samotności* autorstwa kolumbijskiego pisarza Gabriela Garcíi Márqueza (1927–2014), laureata literackiej Nagrody Nobla z 1982 r. Ta wydana w roku 1967 książka była jedną z najpowszechniej znanych wśród licznych pozycji iberoamerykańskich, które w latach 70. ubiegłego wieku stały się niezwykle popularne w Europie, w tym w Polsce. Powieść na trwałe wpisała się też w kanon literatury światowej.

Moją intencją nie jest jednak tylko gra słowna z wykorzystaniem tytułu dzieła i odwołanie się do liczby 100. Ówczesni pisarze pochodzący z Ameryki Łacińskiej tworzyli w nurcie **realizmu magicznego**, kierunku literackiego balansującego na pograniczu rzeczywistości i snu, mieszającego codzienność z fantastyką oraz poetycką iluzją.

ODNIESIENIE DO Z:A

„Zawód: Architekt” jest następcą wydawanego od 2004 r. „Biuletynu Izby Architektów” i ukazuje się od roku 2007. Redaktorami naczelnymi magazynu byli kolejno Sebastian Osowski i Piotr Żabicki, a od 2023 r. funkcję tę pełni Beata Stobiecka. Wydaje się, że sto numerów naszego pisma winno dokumentować zachodzące rzeczywiste przemiany – tak w rodzinnej architekturze, jak i w naszym środowisku oraz samorządzie. Tymczasem uważna lektura artykułów opublikowanych na tysiącach już stron kolejnych wydań Z:A skłania do stwierdzenia, że treści te są bliższe magicznemu realizmowi niż obiektywnemu opisowi rzeczywistości. Czego dowiedzieliby się przypadkowi czytelnicy, gdyby po latach, nie znając realiów,

sięgnęli po kolejne numery czasopisma? Czy podobnie jak odbiorcy powieści kolumbijskiego noblisty powędrowaliby w świat istniejący bardziej w wyobraźni niż w rzeczywistości?

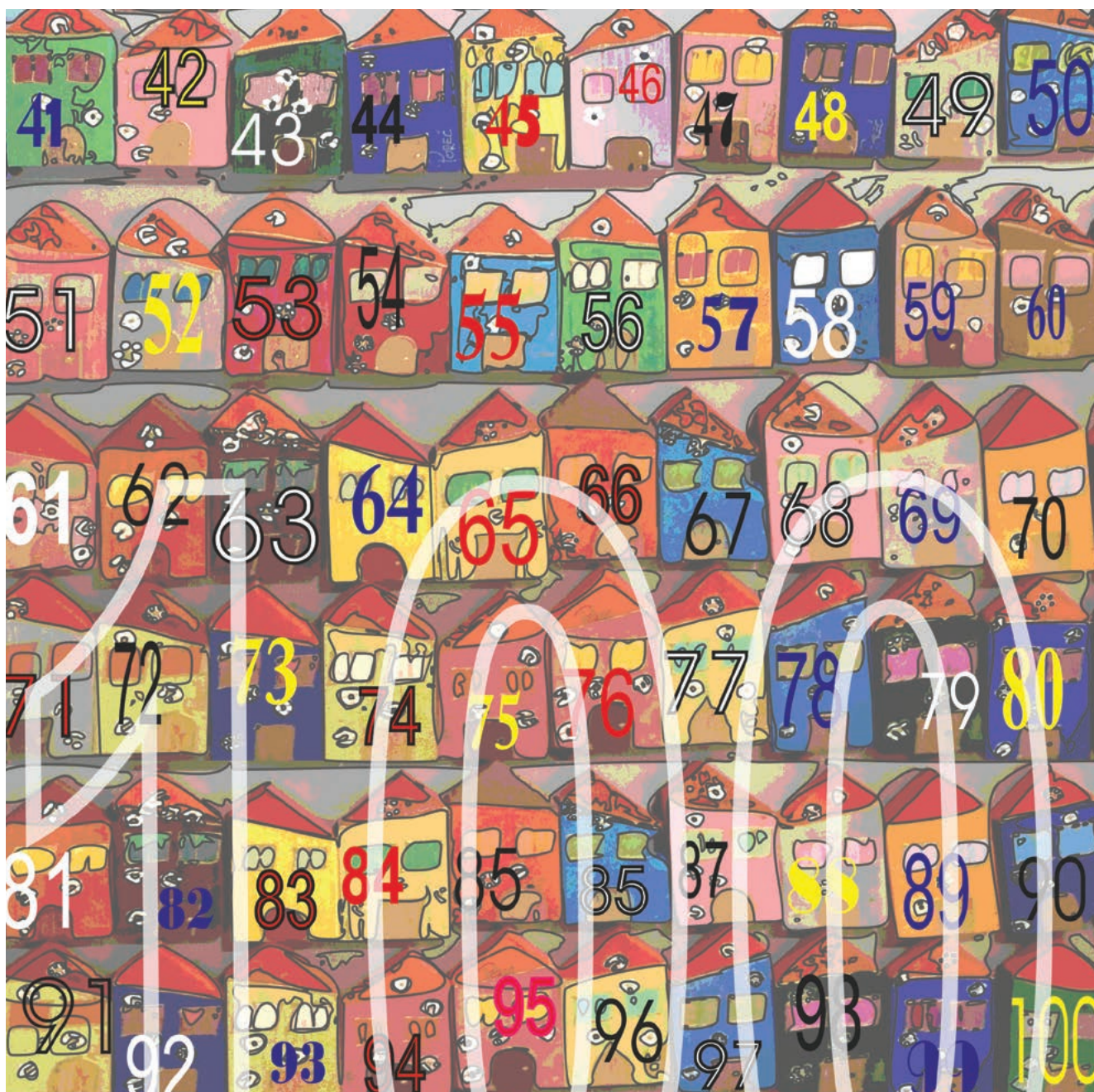
Niektórzy krytycy i teoretycy literatury wskazywali, że wybranie konwencji realizmu magicznego przez autorów iberoamerykańskich mogło wynikać z chęci ucieczki od rzeczywistości i z prób kamufłowania trudnych warunków panujących w ich krajach: przemocy, biedy, kontrastów społecznych, braku demokracji. Według tej teorii literatura miałaby przyjąć rolę narzędzia do autoterapii – zarówno dla społeczeństw, jak i dla samych twórców. Czy również my, architekci, posiłkujemy się Z:A i traktujemy go jako swoistą tarczę, chroniącą nas przed „skrzeczącą” rzeczywistością?

SAMOTNOŚĆ ZAWODU

Wszyscy bohaterowie powieści Gabriela Garcíi Márqueza – podobnie jak ich odizolowane od świata miasteczko – są skazani na dziedziczny syndrom samotności. Samotność naszego zawodu nigdy nie została jednoznacznie opisana, a jednak wyłania się z różnorodnych treści publikowanych w Z:A. Ten paradoks w znacznym stopniu absorbuje nie tylko uwagę, ale też sfery emocji, ambicji i satysfakcji zawodowej. Na każdym kroku chętnie podkreślamy, jak ważną rolę odgrywamy w życiu społecznym i gospodarczym kraju, a także w indywidualnych działaniach rodaków. Bez wahania wskazujemy, jak wiele mamy do zaoferowania – od rozległej wiedzy przez zawodowe doświadczenie i umiejętności po talent. Oczekujemy docenienia i uznania naszych

kwalifikacji przez społeczeństwo, również w formie finansowej gratyfikacji. Z utęsknieniem czekamy na oświeconego klienta z ambicjami zrealizowania niebanalnej, wartościowej architektury oraz uregulowania w terminie godziwej zapłaty za jej projekt. Takie zlecenia od mitycznych inwestorów nie pojawiają się jednak przez lata, za to przed nami stawiane są odmienne wymagania i oczekiwania. Wiążą się one z podejmowaniem nonsensownych administracyjnych działań lub – w imię krótkowzrocznie pojmowanej ekonomii – wykonywaniem prac projektowych stojących w sprzeczności z naszą zawodową wiedzą. Zamiast uznania spotykamy się z powszechną obojętnością, żeby nie

powiedzieć – odrzuceniem naszej tak wspaniałomyślnej oferty. Nie oczekują jej od nas ani deweloperzy, ani indywidualni inwestorzy, ani też (przynajmniej w teorii) odpowiedzialni za ład przestrzenny urzędnicy wszelkiego szczebla i stanowiący prawo politycy. Nasze oczekiwania wobec procesu kształtowania przestrzeni i niezadowolenie z jej obecnego stanu są niezrozumiałe dla ogółu społeczeństwa, w tym dla środowisk opiniotwórczych i mediów. Obowiązuje powszechna narracja, że przecież w miastach buduje się wysoko, a na wiejskich polach – szeroko. Biznes budowlany się kręci, w urzędach, tak czy inaczej, daje się wszystko załatwić, więc o co chodzi tym sfrustrowanym architektom?



MARZENIA VERSUS RZECZYWISTOŚĆ

Tworząc w nurcie realizmu magicznego, autorzy posilają się m.in. swoistym kodem językowo-kulturowym. Aby go rozszyfrować, czytelnik musi dostosować się do tej hermetycznej narracji. W naszym środowisku jest podobnie – można z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że to, co dla architektów jest zrozumiałe i oczywiste, dla osoby z zewnątrz stanowi przejaw magicznego realizmu, trudnego do odczytania niczym przesłanie z odległej, egzotycznej krainy.

Problem magicznej i niezrozumiałej dla społeczeństwa narracji ujawnił się w trakcie budowania strategii wizerunkowej naszego zawodu oraz przy konstruowaniu założeń Kongresu Architektury Polskiej. Właśnie takim niejasnym dla ogółu językiem opisuje się w Z:A permanentne zmagania Izby Architektów z legislacją. Jako niekończące się boje przedstawiane są kampanie i potyczki z Prawem budowlanym, dawno już zapomnianym Kodeksem architektoniczno-budowlanym, warunkami technicznymi, ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym czy ustawą deregulacyjną. W ostatnim czasie polem wstępnej bitwy stała się też Polityka Architektoniczna Państwa. Można te relacje odczytywać wręcz jak kronikarskie zapisy (swoistą literaturę faktu) iście home-ryckich zmagañ Koleżanek i Kolegów zaangażowanych w działalność Izby z oporną materią biurokracji, oportunistem i ignorancją polityków. Te dokumentalne treści kryją jednak nie tak oczywiste warstwy narracyjne. Stanowią one bowiem zapis marzeń o rzeczywistości, w której zarówno wysoka jakość przestrzeni, jak i jej kreacja nie są wyjątkiem, lecz normą.

W związku z tym najważniejszym przesłaniem pozostaje nigdy nieogłoszone *expressis verbis* stwierdzenie, że wysiłki na rzecz zmian w legislacji mają wbrew pozorom służyć nie naszemu środowisku, ale jakości przestrzeni. W świecie magicznego realizmu pozostają również autentyczne realizacje architektoniczne, które są prezentowane na łamach Z:A. W tym przypadku iluzja polega na niewypowiedzianej wprost sugestii, że tak wygląda nasza współczesna rodzima architektura. Wystarczy jednak krótki spacer po polskich miastach czy przejażdżka samochodem, aby się przekonać, że w otoczeniu dominuje przeciętność i bylejakość, a pokazywane w piśmie przykłady są incydentami oraz projekcją naszych marzeń o architekturze.

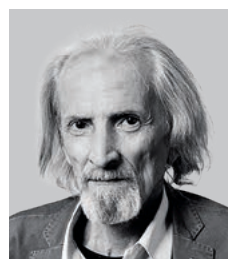
CZY WARTO DALEJ MARZYĆ?

Architektura nie jest dyscypliną abstrakcyjną, lecz dziedziną silnie i organicznie osadzoną w swojej fizyczności. Jednak jej źródłem są zawsze idee, a te wywodzą się z marzeń i nadziei na ich spełnienie. Pragnienia, by sięgnąć nieba, stały u podstaw

gotyku, dążenia do osiągnięcia harmonii ukształtowały renesans, wizje maksymalnej ekspresji zrodziły barok, a tęsknota za ideałami antyku – klasycyzm. Moderniści z kolei śnili o poprawie ludzkiej egzystencji dzięki humanitarnej, dostępnej architekturze. **Dlatego nie ma nic wstydliwego w naszych zawodowych marzeniach, nawet gdy wydają się nierealne jak mityczny ład przestrzenny.** Nieukończone pozostały wszak wieże katedr w Amiens, Reims czy paryskiej Notre Dame, a ambicje gotyckich muratorów obracały się czasem w gruzy niczym Katedra św. Piotra w Beauvais. Mimo to do dziś obiekty te budzą nasz podziw nie tylko jako materialne dziedzictwo, ale przede wszystkim jako wyraz marzeń i aspiracji ich budowniczych.

Marzycielstwo jest zresztą naszą narodową cechą. Cała literatura – proza, poezja, dramatosarstwo – XIX i początków XX w. to jedno wielkie marzenie o odrodzonej Polsce, zabudowanej szklanymi domami z *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego. Podobnie było w czasach pamiętanego jeszcze komunizmu. To, że realia, które w końcu przyszły, znacznie odbiegały od wyidealizowanych marzeń i nie spełniły się ich magiczny realizm, nie odbiera nic z ich wartości jako intelektualnej i emocjonalnej siły napędzającej dążenia naszego społeczeństwa.

Od wydania pierwszego numeru pisma „Zawód: Architekt” w mediach nastąpiły wielkie zmiany i papierowe publikacje mogą wydawać się dzisiaj nieco archaiczne oraz *passé* – tak jak architektoniczne szkice na arkuszach kalki i papieru. Jednak póki co media elektroniczne i społecznościowe nie dokonały zamachu na nasz głęboko ludzki odruch, jakim jest marzenie. I trzeba mieć nadzieję, że – podobnie jak małe dzieci w swoich naiwnych, ale szczerych snach – będziemy marzyć o kolejnych stu papierowych, magicznych uliczkach Z:A, zapełnionych wyśnionymi kolorowymi domkami. ■



PIOTR ŚREDNIAWA

Architekt IARP;
wiceprzewodniczący Rady
Śląskiej Okręgowej Izby
Architektów, członek WKUA
i MKUA w Katowicach.
Od 2003 r. prowadzi
z Barbarą Średniawą
Biuro Studiów i Projektów
w Gliwicach.

Podziękowania

Radzie Programowej i Kolegom Prezesom dziękuję za inspirującą wartość merytoryczną Kongresu.

Za organizację całego wydarzenia dziękuję zespołowi produkcyjnemu: Agnieszce Mogielnickiej, Grzegorzowi Chełmeckiemu i Michałowi Hasikowi.

Całemu zespołowi Z:A – Beacie Stobieckiej, Małgorzacie Żebrowskiej, Marcie Tomasiuk, Marcinowi Plochowi i redaktorowi informacyjnemu Piotrowi Glegole – dziękuję za wsparcie redakcyjne, graficzne, medialne i promocyjne oraz zaangażowanie w przygotowanie 100. numeru Z:A. Zespołowi biura IARP, w szczególności prawnikom Magdalenie Wólkowskiej i Pawłowi Wójcickiemu, za wsparcie prawne całego procesu organizacyjnego, Małgorzacie Stachowicz za wsparcie księgowe, Annie Tomalik, Joannie Białas i Marcie Turlej-Solniczej za pomoc organizacyjną.

Dziękuję naszym Partnerom Strategicznym – firmom Aluprof, Holcim, Orlen; Partnerom – Prezydentowi m.st. Warszawy, Marszałkowi Województwa Mazowieckiego, firmom Laufen, iExpert/PZU, Fakro oraz BGK, bez których to wydarzenie nie miałoby takiej skali.

Dziękuję również osobom z Izb Okręgowych, które zorganizowały u siebie kongresowe wydarzenia towarzyszące.

Podziękowania kieruję także do wszystkich innych osób, których nie wymieniłem, a wspierały ideę Kongresu.

Do zobaczenia na następnym Kongresie Architektury Polskiej!

Robert Szumielewicz

wiceprezes Krajowej Rady Izby Architektów RP
przewodniczący Zespołu ds. Mediów i Informacji

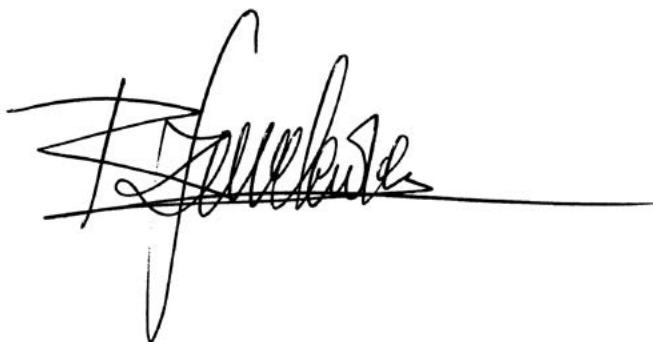


foto: lukasz Macina

Kongres w liczbach



panele i debaty	20
patroni honorowi	5
panelistki	35
paneliści	65
równoległe ścieżki tematyczne	4
zarejestrowani uczestnicy	1268
spotkania autorskie	8
stoiska księgarskie	3
partnerzy	10
patroni medialni	17
akredytowani dziennikarze	40
wydarzenia towarzyszące	77
wzmianki medialne o Kongresie	1761
m ² przestrzeni kongresowej	2415
uczestnicy online	5252



Kongres Architektury Polskiej 2026

ZDJĘCIA: ŁUKASZ MACINA

Fotorelacja z MHP w Warszawie

Prezentujemy zdjęcia z głównych wydarzeń Kongresu Architektury Polskiej, które miały miejsce 14 i 15 maja 2026 r. w MHP na Cytadeli Warszawskiej.



Prowadzący KAP: Agata Kondracka i Patrycjusz Wyżga.



Uroczyste otwarcie Kongresu, Piotr Fokczyński (przemawia), Marek Chrobak, Bolesław Stelmach.



Michał Jaros, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.



Barbara Żelazowska, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków.



Henryka Mościcka-Dendys, Szefowa Służby Zagranicznej i Dyrektorka Generalna w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.



Karolina Bober, Wiceprezydent m.st. Warszawy.



Uroczyste otwarcie Kongresu, od lewej: Piotr Fokczyński, Marek Chrobak.



Debata *Architektura ambasadorem Polski na świecie*, od lewej: Marta A. Urbańska (moderacja), Henryka Mościcka-Dendys, Paweł Potoczyn, Tomasz Konior, Kazimierz Butelski.



Uczestnicy debaty *Edukacja* podczas wprowadzenia Ewy Kuryłowicz.



Debata *Edukacja*, od lewej: Ewa Kuryłowicz (wprowadzenie), Katarzyna Gucałło, Krzysztof Koszewski.



Od lewej: Kazimierz Butelski, Agnieszka Mogielnicka, Przemysław Łukasik.



Przerwa kawowa w foyer.



Debata *Równowaga i zdrowie*, od lewej: Marta Promińska (moderacja), Bogdan de Barbaro.



Debata *Miejsce do życia*, od lewej: Marek Dunikowski, Marek Bryx, Maciej Miłobędzki.



Wprowadzenie do debaty *Równowaga i zdrowie*, Agnieszka Kalinowska-Sołtys.



Spotkanie z autorami serii *Archiprzewodnik po...*, Robertem Koniecznym i Tomaszem Malkowskim.



Debata *Tożsamość, ochrona, nowe życie*, od lewej: Anna Kościuk (moderacja), Katarzyna Zalasieńska, Piotr Grochowski, Paweł Filipowicz.



Debata *Zaufanie i etyka*, od lewej: Anna Król, Tomasz Konior, Piotr Sarzyński.



Wykład performatywny *Nastroje architektury, klimaty miasta*, Jacek Dominiczak.



Debata *Zawód: Architekt – o roli architekta w partycypacji społecznej*, od lewej: Mateusz Świątorzecki, Marek Słaboń, Marcin Marczak, Milena Trzcińska, Natasza Szutka, Beata Stobiecka (moderacja).



Przerwa kawowa w foyer.



Debata *Odpowiedzialność – zamówienia publiczne*, od lewej: Piotr Rudol (moderacja), Agnieszka Olszewska, Marta Sękulska-Wrońska, Wojciech Kotecki, Marek Chrobak.



Prezentacja *Polityki architektoniczne w krajach europejskich*, Borysław Czarackiewicz.



Produkcja i realizacja Kongresu – od lewej: Robert Szumielewicz, Agnieszka Mogielnicka, Grzegorz Chełmecki.



Debata *Przestrzeń*, od lewej: Piotr Fokczyński (moderacja), Tadeusz Markowski, Bolesław Stelmach, Piotr Lorens.

Debata *Współudział*,
od lewej: Bogna
Świątkowska,
Agata Twardoch,
Marta Szczepańska,
Monika Arczyńska,
Zofia Piotrowska,
Aleksandra
Wasilkowska
(moderacja).



Prezentacja *Karty Warszawskiej*, zapowiedź – Agata Kondracka, prezentacja: Piotr Fokczyński, Jerzy Grochulski, Magdalena Kozień-Woźniak, Piotr Gadomski.



Zamknięcie Kongresu, od lewej: Piotr Fokczyński, Marek Chrobak, Jerzy Grochulski, Magdalena Kozień-Woźniak, Agnieszka Mogielnicka, Robert Szumielewicz, Piotr Gadomski.

KAP lokalnie



W ramach Kongresu Architektury Polskiej – oprócz głównych wydarzeń z 14 i 15 maja 2026 r. – zrealizowano wiele inicjatyw Okręgowych Izb Architektów. Wszystko zaczęło się w zeszłym roku, czego dowodem jest choćby cykl zróżnicowanych tematycznie jesiennych konferencji. Kolejne projekty – np. przygotowywane przez LBOIA RP, PKOIA RP oraz SWOIA RP spotkanie pt. *Samorząd Terytorialny i Zawodowy. Pola Współpracy* cz. III – są już zaplanowane. Inne ciekawe wydarzenie, które odbyło się jesienią 2025 r., to współorganizowana przez ZPOIA RP konferencja *Zieleń Zabytkowa. Architektura, Krajobraz, Konserwacja*. Celem inicjatywy w Szczecinie i Przelewicach była integracja środowisk zawodowych, zajmujących się ochroną oraz zarządzaniem zabytkowymi terenami zieleni. Na kolejnych stronach opisujemy niektóre tegoroczne wydarzenia towarzyszące Kongresowi – nie zabrakło wśród nich konkursów, wystaw czy spotkań „pod chmurką”.



Wystawa plenerowa przed siedzibą DSOIA RP.

foto: Ewa Kowalska

Oko na dobrą architekturę



TEKST: DOLNOŚLĄSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW

DOLNOŚLĄSKA OIA RP

W ramach Kongresu Architektury Polskiej we Wrocławiu odbyły się wydarzenia o charakterze kulturalnym, artystycznym, edukacyjnym, związane z rolą architekta i architektury w mieście oraz skierowane do lokalnych społeczności. Większość inicjatyw zrealizowano od 9 do 17 maja 2026 r., m.in. w siedzibie DSOIA RP, na Wydziale Architektury PWr, na ulicach i w instytucjach kulturalnych.

Dolnośląska Okręgowa Izba Architektów RP zaprosiła mieszkańców Wrocławia oraz wszystkie zainteresowane osoby na cykl wydarzeń, które otworzyły dyskusję na temat szeroko pojętej architektury, stanowiącej przestrzeń życia lokalnych społeczności, oraz roli architekta w kształtowaniu tej przestrzeni. Nasi prelegenci, wykładowcy z Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, projektanci, a także przedstawiciele organów DSOIA RP oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział Wrocław mówili o architekturze, równocześnie wsłuchując się w głosy odbiorców. Dla uczestników przygotowane zostały m.in. wykłady, panele dyskusyjne, piknik konsultacyjny, wycieczki autokarowe z przewodnikiem, wystawy i pokazy filmów.

KONKURS DNA

Już pod koniec kwietnia br. miała miejsce uroczystość rozstrzygnięcia konkursu **Dolnośląska Nagroda Architektoniczna**, którego celem było po pierwsze – wyłonienie obiektów szczególnie wartościowych pod względem architektury, zrealizowanych na obszarze województwa dolnośląskiego, a po drugie – promowanie dobrych wzorców architektonicznych. Konkurs został przygotowany we współpracy z SARP Oddział Wrocław, Wojewodą Dolnośląskim oraz Marszałkiem Województwa Dolnośląskiego.

ARCHIBUSEM PRZEZ WROCŁAW

Na początku maja odbyły się wycieczki autobusem kabrioletem (tzw. ArchiBUSEm) po Wrocławiu, wraz z oprowadzaniem przez architektów-projektantów po nowych, nagrodzonych obiektach ich autorstwa. Celem było zaznajomienie mieszkańców z realizacjami architektonicznymi w obrębie miasta oraz przybliżenie informacji na temat historii powstawania budynków i dzielnic, kontekstu urbanistycznego, ciekawostek



fol. Ewa Kowalska

Wystawa plenerowa przed siedzibą DSOIA RP.

architektonicznych i wpływu powstałych obiektów na przestrzeń miasta.

PIKNIK EWALUACYJNY I NIE TYLKO

Kolejną imprezą był piknik zorganizowany w dzielnicy Nowe Żerniki, połączony z rozmowami dotyczącymi jakości życia mieszkańców. Wydarzeniu przyświecało hasło **Jak się Państwu mieszka?** Spotkanie miało na celu zrewidowanie założeń przyjętych podczas kształtowania projektu Nowe Żerniki oraz ewaluację funkcjonowania osiedla.

Warto również wspomnieć o szkoleniach oraz warsztatach, które poprowadzili prelegenci z Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej, a także o pokazach filmów, zorganizowanych we współpracy z Wrocławską Fundacją Filmową w ramach **MIASTOmovie**. ■



DNA nie tylko we Wrocławiu

TEKST: ANNA KOŚCIUK, ŁUKASZ KOMAR

Dla kończącej swoją kadencję Rady DSOIA RP bardzo ważnym celem było powołanie na Dolnym Śląsku konkursu na realizację architektoniczną, który obejmowałby zasięgiem całe województwo i w którym zasiadałoby jury złożone z profesjonalistów. Chcieliśmy też przygotowywać taki konkurs we współpracy z wrocławskim oddziałem Stowarzyszenia Architektów Polskich, tak aby projekty były nagradzane wspólnie przez obie nasze organizacje. Do sfinalizowania zamierzeń zmobilizował nas Kongres Architektury Polskiej i w ten sposób pierwsza edycja **DNA, czyli Dolnośląskiej Nagrody Architektonicznej**, odbyła się w ramach kongresowych wydarzeń w naszym okręgu.

IDEA KONKURSU

Chodziło nam przede wszystkim o to, by otworzyć się na cały obszar Dolnego Śląska. Do tej pory bowiem wszystkie lokalne konkursy architektoniczne, w tym *Piękny Wrocław*, ograniczały się do realizacji miejskich, o których dużo się mówi i pisze, dlatego informacje o nich o wiele sprawniej docierają do szerszego grona. My jednak chcieliśmy dodatkowo zauważyć działania, jakie pojawiły się na terenie województwa. Dotarliśmy więc do miejsc, w których wyróżnienie zrealizowanych ciekawych obiektów jest niemożliwe ze względu na niedobór środków oraz brak kontaktu z architektami, mogącymi taką inwestycję ocenić i docenić.

DNA jest również naszym ukłonem w stronę projektantów, którzy działają w małych miejscowościach, najczęściej w ramach przetargów gminnych, i – mimo niekiedy niskiego wynagrodzenia – wykonują swoją pracę sumiennie oraz z pełnym poświęceniem.

WYZWANIA I NADZIEJE

Nie jest trudno zrealizować ciekawy projekt przy dużym budżecie. Zupełnie inaczej wygląda to w sytuacji, gdy pieniądze są niewielkie, a inwestycje dotyczą małych miejscowości, gdzie dodatkowo przeprowadzenie całej procedury konkursowej należy do prostych zadań. Większość realizacji przebiega tam w formule PFU, często przygotowywanej przez osoby bez



foto: Ewa Kowalska

Piotr Fokczyński w czasie otwarcia gali wręczenia nagród w konkursie DNA.

kompetencji, albo „zaprojektuj i wybuduj”, w której zamawiający nie ma wpływu na efekt. Wybór formy i sposobu zaplanowania realizacji okazuje się więc tutaj bardzo ważny i objęcie takiego miejsca konkursem na skalę wojewódzką to wydarzenie o naprawdę dużym znaczeniu.

Cieszymy się też z ważnych dla nas patronatów, które objęli Wojewoda Dolnośląski Anna Żabska i Marszałek Województwa Dolnośląskiego Paweł Gancarz. Widzimy zatem, że władza włącza się w tę inicjatywę i mamy nadzieję, że w kolejnych edycjach wesprze nas finansowo. Pierwszą odsłonę konkursu zorganizowaliśmy jednak z własnych środków.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE

Do DNA **zgłoszono 110 realizacji**, co było dla nas pewnym zaskoczeniem, ponieważ nie spodziewaliśmy się takiego odzewu. Duża część z tej puli pochodziła od inwestorów gminnych, którzy odczytali nasz komunikat o możliwości pochwalenia się własnymi realizacjami. Udział w konkursie dał uczestnikom powód do wielkiej dumy, a społeczeństwo zareagoowało na tę inicjatywę bardzo entuzjastycznie. Potwierdza to obecność podczas ogłoszenia wyników nie tylko autorów projektów, inwestorów i wykonawców, ale również władz gminnych oraz mieszkańców.

Konkurs będzie miał charakter cykliczny i na stałe zagości w kalendarzu Dolnego Śląska jako okazja do przyznania nagród środowiskowych. Mamy nadzieję, że DNA zostanie doceniona i będzie zdobywać coraz wyższą rangę. Tym bardziej, że stanowi dowód na obecność w małych miastach ciekawej architektury, zrealizowanej przy niewielkim budżecie. ■



Dom w krajobrazie,
Radomice, powiat
Iwówecki. Nagroda
w kategorii Dom
jednorodzinny; proj. SAN
Architektura Rafał Oleksik.

foto: Michał Drapała



Od lewej: Stanisław
Lose, Łukasz Komar, Piotr
Fokczyński, Piotr Zybur,
Bartosz Macikowski.

foto: Ewa Kowalska



ANNA KOŚCIUK

Architekt IARP; absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Przewodnicząca Rady DSOIA RP VI kadencji. Od 2018 r. rzeczoznawca MKiDN. Od 2013 r. działa w zarządzie Oddziału Śląskiego SKZ. Od 1993 r. prowadzi własną pracownię.



ŁUKASZ KOMAR

Architekt IARP; absolwent klasy architektonicznej w III LO we Wrocławiu oraz Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Przewodniczący Rady DSOIA RP VII kadencji (od 2018 do 2026 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego). W latach 2010–2018 przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Honorową IARP. Współwłaściciel pracowni ASPA. Rzeczoznawca budowlany. Członek Zespołu ds. odbudowy i rozwoju Gminy Stronie Śląskie po powodzi w 2024 r. Pasjonat sportu, absolwent studiów podyplomowych na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Posiada licencję trenera hokeja na lodzie – prowadzi treningi dla dzieci i młodzieży.



W symbiozie z naturą

TEKST: MARIA BALAJEJDER-KANTOR, KAZIMIERZ KRACZOŃ

LUBELSKA OIA RP

Lubelska Okręgowa Izba Architektów RP, przy współudziale Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział Lublin, włączyła się w organizację wydarzeń kulturalnych, artystycznych, edukacyjnych, związanych z rolą architektury oraz architekta w życiu społecznym i odbywających się w ramach Kongresu Architektury Polskiej.

KONKURS PLASTYCZNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Ważny element tych okolicznościowych wydarzeń stanowił, ogłoszony 27 marca br., dwuetapowy konkurs plastyczny **ARCHITEKTURA A NATURA**, mający na celu skłanianie do refleksji nad środowiskiem i jego ochroną oraz rozwijanie wrażliwości estetycznej i kreatywności – w kontekście odpowiedzialnego kształtowania przestrzeni przez człowieka. Konkurs skierowaliśmy do dwóch grup wiekowych, tj. do dzieci w wieku do lat 14 i do młodzieży w wieku 14–19 lat. Uznaliśmy, że najmłodsze pokolenie znajdujące się u progu dorosłego życia stanowi grupę społeczną najważniejszą dla rozwoju myśli twórczej architekta i najważniejszą dla zainteresowania problematyką, którą profesjonalnie zajmuje się nasze środowisko zawodowe.

Przedmiotem konkursu było przedstawienie relacji między światem stworzonym przez człowieka a przyrodą. Jak architektura współistnieje z naturą? Czy może być jej częścią, czy powinna ją chronić? A może to natura przejmuje rolę architektury? Jak postrzegane jest środowisko kształtowane przez człowieka? Jaką rolę odgrywa środowisko przyrodnicze w krajobrazie powstającej zabudowy? Czy obszary zniszczone, zdegradowane mogą inspirować do przekształcania ich w środowisko przyjazne człowiekowi? Odpowiedzi na tak postawione pytania znaleźliśmy w pracach konkursowych przedstawiających marzenia, wyobraźnię i myśl twórczą autorów nadesłanych prac. Komisja konkursowa pracowała w składzie: Karolina Plewa-Uchańska – przewodnicząca, oraz członkowie – Maria Balajejder-Kantor, Kazimierz Kraczoń i Piotr Zabrotowicz.

Do I etapu wpłynęło 79 prac zgodnych z regulaminem konkursu – nadesłano je w formie elektronicznej. Spośród nich zakwalifikowaliśmy po 12 prac w każdej grupie wiekowej do II etapu, w ramach którego opinowaliśmy nadesłane oryginały. Przyznaliśmy nagrody

pieniężne oraz wyróżnienia z upominkami w postaci materiałów plastycznych, gier i układanek rozwijających wyobraźnię przestrzenną. Do rąk wszystkich finalistów trafiły dyplomy.

W kategorii **DZIECI W WIEKU DO LAT 14** nagrody i wyróżnienia otrzymali:

- Aleksandra Piłat (12 lat) za pracę *Natura na skraju życia* – I nagroda;
- Maria Jankowska (13 lat) za pracę *Miasta wodospadu* – II nagroda;
- Agata Wręga (10 lat) za pracę *Architektura a natura* – III nagroda;
- Kaja Madoń (12 lat) za pracę *W zaciszu nowoczesności* – I wyróżnienie;
- Anieli Czajka (11 lat) za pracę *Dom w drzewie* – II wyróżnienie;
- Gabriela Demkowska (11 lat) za pracę *Miodowa Przystań* – III wyróżnienie;
- Janina Jadwiga Korona (3,5 roku) za pracę *Podwodny dom* – IV wyróżnienie;
- Zuzanna Piecak (12 lat) za pracę *Tropikalna Willa* – V wyróżnienie;
- Karolina Sękowska (13 lat) za pracę *Drabina do dzieciństwa* – VI wyróżnienie.

W kategorii **MŁODZIEŻ W WIEKU 14–19 LAT** nagrody i wyróżnienia otrzymali:

- Alicja Rzymowska (14 lat) za pracę *Skrzydła natury* – I nagroda;
- Emilia Wysocka (15 lat) za pracę *Tam, gdzie natura oplata mury* – II nagroda;
- Władysław Kaczkowski (19 lat) za pracę *Drapacze chmur* – III nagroda;
- Eliza Dadak (16 lat) za pracę *Schronienie w strukturze* – I wyróżnienie;
- Julia Zych (16 lat) za pracę *Oddane naturze* – II wyróżnienie;
- Lena Łosiewicz (16 lat) za pracę *Gniazdo przyszłości* – III wyróżnienie;
- Sandra Michalik (15 lat) za pracę *Między betonem a naturą* – IV wyróżnienie;
- Hanna Baca (16 lat) za pracę *Architektura a natura* – V wyróżnienie;
- Mateusz Gabriel (15 lat) za pracę *Harmonia CSK* – VI wyróżnienie.



I nagroda w młodszej kategorii wiekowej:
Aleksandra Piąt,
Natura na skraju życia.



I nagroda w starszej kategorii wiekowej:
Alicja Rzymowska,
Skrzydła natury.

Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i wyróżnień, połączone z wystawą prac 24 uczestników II etapu konkursu, odbyło się 16 maja br. podczas Pikniku Architektonicznego. Następnie Galeria SARP przy ul. Grodzkiej 3 na Starym Mieście w Lublinie udostępniła przestrzeń do zaprezentowania prac finalistów na ogólnie dostępnej wystawie, w terminie od 19 maja do 19 czerwca.

PIKNIK ARCHITEKTONICZNY 2026

Kulminacyjnym punktem wydarzeń kongresowych w naszym okręgu był **IV Piknik Architektoniczny**, organizowany przez LBOIA RP wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział Lublin.

Wydarzenie – planowane w plenerze, tradycyjnie odbywające się w otoczeniu przyrody nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie – z powodu deszczowej aury tym razem miało miejsce w wieloprzestrzennym namiocie eventowym.

Głównym, wizualnym elementem pikniku była wystawa konkursowych prac plastycznych. W gronie architektów, ich rodzin i przyjaciół, a także – co najważniejsze – zaproszonych gości, partnerów wydarzenia, uczestników konkursu oraz ich bliskich, dyskutowano o architekturze i o kondycji zawodu architekta w aktualnych warunkach społeczno-ekonomicznych. W rozmowach, zabawach i konkursach brali udział przedstawiciele wszystkich



II nagroda w młodszej kategorii wiekowej: Maria Jankowska, *Miasta wodospadu*.



II nagroda w starszej kategorii wiekowej: Emilia Wysocka, *Tam, gdzie natura oplata mury*.

grup wiekowych: dzieci, młodzież i dorośli, w tym liczne grono osób spoza naszego środowiska zawodowego, czynnie uczestniczących w dialogu architektów ze społeczeństwem.

Wydarzeniu towarzyszyły ekspozycje najnowszych produktów i technologii, stanowiących tworzywo dla architektury, wystawianych przez Partnerów pikniku: KEIM Farby Mineralne Sp. z o.o., PANORAMA Obiekty Sportowe Sp. z o.o., GALECO Sp. z o.o., MasterGeo Marcin Mitura, LED Labs S.A., Tarkett Polska Sp. z o.o.

Od przedstawicieli firm, którzy podkreślali wartość spotkania szerokiego grona architektów, studentów i przedstawicieli środowiska akademickiego, otrzymaliśmy podziękowania za doskonałą organizację wydarzenia i jego atrakcyjną formę oraz stworzenie wyjątkowej atmosfery sprzyjającej spotkaniom i rozmowom.

CYKL KONFERENCJI

W informacji o aktywności LBOIA RP, towarzyszącej Kongresowi Architektury Polskiej, należy ponadto wymienić międzyokręgową konferencję **Samorząd Terytorialny i Zawodowy. Pola Współpracy**, której część pierwsza odbyła się w Lublinie w 2025 r., część druga – w Rzeszowie w 2026 r., natomiast część trzecia oczekuje na realizację w 2027 r. i odbędzie się w Kielcach. ■



III nagroda w młodszej kategorii wiekowej: Agata Wręga, *Architektura a natura*.



III nagroda w starszej kategorii wiekowej: Władysław Kaczkowski, *Drapacze chmur*.



MARIA BALAWEJDER-KANTOR

Architekt IARP, od 1975 r. członek SARP; w latach 2002–2010 oraz 2018–2026 członek Rady LBOIA RP, jej przewodnicząca w latach 2010–2018. Od 2026 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącej OKR LBOIA RP.



KAZIMIERZ KRACZOŃ

Architekt IARP; członek Rady LBOIA RP IV, V i VI kadencji, jej sekretarz w V oraz VI kadencji. Obecnie członek Zespołu ds. Legislacji przy Radzie LBOIA RP.

Między przeszłością a przyszłością



TEKST: BARBARA PLUSKOTA-GAJEWSKA

ŁÓDZKA OIA RP

W Łodzi, w ramach Kongresu Architektury Polskiej, odbyła się konferencja, w której połączono refleksję nad dziedzictwem architektonicznym z aktualnym dyskursem o roli zawodu architekta.

27 lutego 2026 r. w siedzibach dwóch organizacji: Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów RP i Archiwum Państwowego zaprezentowano wspólny projekt wystawienniczy, któremu towarzyszyło sympozjum pt. **Wiesław Lisowski – architekt, artysta. Projekty i realizacje wczoraj i dziś.**

DIALOG I ZNACZENIE SPUŚCIZNY

Spotkanie samorządu zawodowego architektów oraz instytucji pamięci stworzyło wyjątkową platformę dialogu między przeszłością, przyszłością a terażniejszością. Po pierwsze – zaprezentowano archiwalne materiały, dokumentację procesów projektowych i historię środowiska architektonicznego, po drugie – przedstawiono współczesne głosy praktyków i badaczy, podejmujących próbę reinterpretacji tych zasobów w kontekście dzisiejszych wyzwań zawodowych.

Wydarzenie rozpoczęło się wizytą w siedzibie Archiwum Państwowego, gdzie odbyła się prezentacja wybranych realizacji autorstwa Wiesława Lisowskiego, utrwalonych na szklanych negatywach. Kustosz archiwum opowiedział o bogatej spuściźnie architekta, przekazanej placówce przez jego wnuka, który był obecny na spotkaniu. Materiały te są dostępne dla wszystkich zainteresowanych w serwisie Szukaj w archiwach.

WYSTAWA I KONFERENCJA

Następnym punktem programu, poprzedzonym spacerem z Placu Wolności do Przystanku Architektura, była **część konferencyjno-wystawiennicza**, zorganizowana w siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów RP. Stworzona tam przestrzeń skłoniła uczestników do wymiany doświadczeń oraz szerszego spojrzenia na dorobek Wiesława Lisowskiego. Podczas konferencji wystąpili:

- prof. dr hab. Krzysztof Stefański, który omówił architekturę Łodzi okresu międzywojennego jako tło twórczości Wiesława Lisowskiego;
- Justyna Brodzka, która przybliżyła życie i dorobek architekta w kontekście rozwoju miasta;



foto: Mateusz Wittek

Fragment ekspozycji poświęconej Wiesławowi Lisowskiemu.

Łódzka OIA



fot. Mateusz Wittek

Jedno z wystąpień podczas konferencji, na zdjęciu Maria Nowakowska, która opowiedziała o detalu architektonicznym w wybranych realizacjach.

- Kamil Pluta, który zaprezentował archiwum fotograficzne Lisowskiego, zgromadzone w Archiwum Państwowym.
- Maria Nowakowska, która podjęła temat detalu architektonicznego w wybranych realizacjach;
- architektka Karolina Taczalska, która przedstawiła kwestię Łódzkiego Domu Kultury jako niedokończony opowieści pomiędzy wizją międzywojenną a współczesnym dziedzictwem;
- Paweł Filipowicz, przewodniczący Łódzkiej Okręgowej Izby Architektów RP, który zamknął cykl wystąpień prezentacją pt. *Perspektywy przetrwania*.

Już sam tytuł wystawy wskazuje na podwójny charakter (architekt, artysta) twórczości Lisowskiego. Opracowywał on projekty architektoniczne, a równocześnie operował językiem formy w sposób świadomy, syntetyczny i otwarty na interpretację. Jego dorobek nie zamyka się w katalogu realizacji, lecz stanowi zapis procesu myślowego, przez lata konsekwentnie kształtowanego w dialogu między miastem a jego użytkownikami.

Wydarzenie poświęcone Wiesławowi Lisowskiemu udowodniło, że architektura jest nie tylko zbiorem realizacji, ale również procesem, który trwa – w pamięci, w przestrzeni, w relacjach międzyludzkich. Wystawa i konferencja pozwoliły zastanowić się nad tym, czym jest profesja architekta i jakie wartości powinny ją kształtować. Lisowski pozostawił po sobie coś niebywale cennego: sposób myślenia. To właśnie jego postać może stać się punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń architektów – nie jako wzorzec do naśladowania, lecz jako inspiracja do własnych poszukiwań.

Konferencję z ramienia LOOIA RP przygotował architekt Wojciech Walter, przewodniczący Zespołu ds. dziedzictwa architektonicznego i twórczego regionu łódzkiego. Było to pierwsze wydarzenie poprzedzające cykl pt. **Architekci, którzy stworzyli Łódź. Dziedzictwo – Kontynuacja – Odpowiedzialność**. Projekt zakłada realizację ogólnopolskiej serii wydarzeń poświęconych architektom, którzy ukształtowali tożsamość przestrzenną Łodzi oraz mieli istotny wpływ na rozwój XX-wiecznej architektury w Polsce. Cykl, zainicjowany i zorganizowany przez Łódzką Okręgową Izbę Architektów RP w ramach Kongresu Architektury Polskiej, ma na celu przypomnienie dorobku wybitnych twórców oraz ukazanie ciągłości myśli architektonicznej pomiędzy pokoleniami. ■



fot. Mateusz Wittek

Prezentacja przewodniczącego Rady LOOIA RP, Pawła Filipowicza, zatytułowana *Perspektywy przetrwania*.



Il. dzięki uprzejmości Justyny Brodzkiej – autorki książki *Architektura miasta Łodzi* – Wiesław Lisowski



Jeden z wielu obiektów zaprojektowanych przez Wiesława Lisowskiego – Szkoła Powszechna, ul. Nowo-Marysińska (dziś ul. Staszica 1/3) w Łodzi – elewacja frontowa; rys. Wiesław Lisowski.

Wiesław Lisowski. Pomiędzy formą a kontekstem

TEKST: BARBARA PLUSKOTA-GAJEWSKA

ŁÓDZKA OIA RP

Choć wystawa *Wiesław Lisowski – architekt, artysta. Projekty i realizacje wczoraj i dziś* miała charakter retrospektywny, uniknęła pułapki chronologicznego porządkowania. Zamiast linearnie prowadzonej narracji widzowie otrzymali możliwość poruszania się pomiędzy różnymi skalami i warstwami projektowania – od szkiców oraz rysunków koncepcyjnych, przez dokumentację techniczną, po fotografie zrealizowanych obiektów. Taki sposób prezentacji uwypuklił jeden z kluczowych aspektów twórczości Lisowskiego: ciągłość myślenia projektowego.

Rysunek, który w dzisiejszej praktyce często ustępuje miejsca narzędziom cyfrowym, w przypadku tego twórcy pozostaje podstawowym narzędziem poznania. To właśnie w szkicu ujawnia się pierwsza decyzja – często nieoczywista, czasem intuicyjna, ale zawsze zakorzeniona w doświadczeniu przestrzeni. Analizując prezentowane materiały, można dostrzec, że Lisowski nie traktował projektowania jak procesu odtwarzania schematów – było ono dla niego ciągłym poszukiwaniem relacji pomiędzy formą a kontekstem.

W tym sensie architektura staje się zapisem myśli, materialnym śladem decyzji, które wykraczają poza funkcjonalność. To zapis wrażliwości na światło,

skale, rytm, a także na człowieka jako użytkownika przestrzeni. W pracach Lisowskiego wyraźnie widać dbałość o proporcję i detal, ale pod kątem budowania spójności, a nie tworzenia dekoracji.

MIASTO JAKO KONTEKST I WSPÓŁAUTOR

Łódź, jako miasto o silnej tożsamości przemysłowej, a równocześnie dynamicznie przekształcającej się strukturze urbanistycznej, stanowi szczególne tło dla działalności architektów. W przypadku Lisowskiego nie jest to jednak tylko kontekst, ponieważ miasto stało się współautorem jego projektów.

Analiza zaprezentowanych realizacji pozwala zauważyć, że twórca unika gestów dominujących. Jego interwencje wpisują się w istniejącą tkankę, często ją porządkując, uzupełniając lub reinterpretując. Jest to podejście szczególnie istotne w odniesieniu do współczesnych dyskusji o zrównoważonym rozwoju i odpowiedzialności za przestrzeń.

Lisowski nie projektował „obektów” w oderwaniu od otoczenia. On projektował relacje – pomiędzy budynkiem a ulicą, wewnątrz a zewnątrz, architekturą a człowiekiem. Jego twórczość wpisuje się więc w nurt myślenia o architekturze jako o systemie powiązań, a nie o zbiorze autonomicznych form.



FORMA - KONSEKWENCJA, NIE EFEKT

Jednym z najbardziej czytelnych elementów prac przedstawionych na wystawie jest konsekwencja formalna. Nie oznacza ona jednak powtarzalności czy stylistycznego zamknięcia, przeciwnie – w projektach Lisowskiego forma wydaje się wynikać z analizy miejsca, funkcji, a także użytkownika. Nie jest celem samym w sobie, lecz rezultatem procesu projektowego. W czasach, w których architektura często podlega presji spektakularności oraz natychmiastowej rozpoznawalności, taka postawa wydaje się szczególnie cenna.

Odwiedzający wystawę mogli dostrzec powtarzające się motywy – operowanie światłem, rytmem elewacji, czytelnością układu funkcjonalnego – w dodatku każdorazowo dostosowane do konkretnej sytuacji. Oto dowód na to, że konsekwencja nie musi iść w parze ze schematycznością.

PIERWIASTEK ARTYSTYCZNY

„Artysta” w tytule wystawy nie jest jedynie uzupełnieniem. W twórczości Lisowskiego pierwiastek artystyczny jest niezaprzeczalny – przejawia się zarówno w sposobie myślenia o formie, jak i w samej metodzie pracy. Rysunki i zdjęcia zaprezentowane na wystawie można czytać nie tylko jako dokumentację procesu projektowego, ale również jako autonomiczne dzieła. Wykorzystanie linii, światłocienia, skrótu wskazuje na głębokie zrozumienie języka plastycznego. Warto przy tym podkreślić, że ta „artystyczność” nie powoduje oderwania od rzeczywistości, lecz stanowi narzędzie pogłębionej analizy przestrzeni. W ten sposób architektura Lisowskiego zachowuje równowagę pomiędzy racjonalnością a wrażliwością.

PUBLIKACJE

Postać Wiesława Lisowskiego pozostaje przedmiotem współczesnych badań i publikacji. Wśród nich warto wymienić książkę autorstwa Justyny Brodzkiej, pt. *Architekci miasta Łodzi – Wiesław Lisowski*. Dzięki tej pozycji zainteresowani mogą bliżej zapoznać się z dorobkiem artysty oraz jego realizacjami architektonicznymi. ■



foto: archiwum LOOIA RP

Wiesław Lisowski nad makietą.



il. Justyna Osiecka (autorka plakatu)



BARBARA PLUSKOTA-GAJEWSKA

Architektka IARP, członkini SARP o. Łódź oraz Rady LOOIA RP. Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Łódzkiej. Wykładowczyni WSSIP w Łodzi. Ukończyła studia podyplomowe Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu w zakresie inwestycji i projektowania w ochronie zdrowia. Od 2024 r. zasiada w Kolegium Sędziów Konkursowych SARP (poz. 13/2024) oraz pełni funkcję sekretarza Głównego Sądu Koleżeńskiego SARP ZG. Jest właścicielką pracowni STUDIOplus. Projektuje budynki mieszkalne oraz obiekty użyteczności publicznej, w szczególności związane z ochroną zdrowia, oświatą, budownictwem ochronnym i dziedzictwem architektonicznym. Specjalizuje się w zagadnieniach architektury ochrony zdrowia, projektowania inkluzyjnego oraz w problematyce obronności i budownictwa ochronnego.

Architekt contra...



TEKST: MAREK SANECKI, WSPÓŁPRACA: MARTA A. URBAŃSKA

MAŁOPOLSKA OIA RP

11 maja 2026 r. w Krakowie odbyła się debata na temat współpracy między architektami i konserwatorami zabytków. Wydarzenie towarzyszyło Kongresowi Architektury Polskiej i stało się ważnym głosem, uzupełniającym dialog na temat tożsamości, ochrony oraz nowego życia prowadzony w Muzeum Historii Polski w Warszawie.

DZIEŃ I

ARCHITEKT CONTRA KONSERWATOR

Architekci: Oskar Grąbczewski (OVO Grąbczewscy Architekci, Katowice), Piotr Lewicki (Biuro Projektów Lewicki Łatak), Jerzy Wowczak (Wydział Architektury i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego).

Konserwatorzy: Marek Wawrzekiewicz (kierownik Pracowni Konserwacji i Restauracji Rzeźby Kamiennej, Stiuku i Ceramiki ASP w Krakowie), Piotr Biało (Firma Konserwatorska Piotr Biało Zabytki Malarstwa, Rzeźby, Architektury), Jarosław Adamowicz (dziedkan Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie).

Moderator: Marek Sanecki (Sanecy. Architektura × Krajobraz).

I CZĘŚĆ - PREZENTACJE PRELEGENTÓW

1. **Oskar Grąbczewski** przedstawił modernizację kamienic socjalnych przy ul. Mariackiej w Katowicach. Kluczową rolę w tym procesie odegrał architekt, który zidentyfikował i zachował cenne elementy historycznych wnętrz – m.in. tralki, drewniane schody, mozaiki, płytki czy kafle piecowe – mimo braku ich ochrony konserwatorskiej. Projekt udowadnia, że możliwe jest połączenie współczesnych wymogów funkcjonalnych i prawnych z zachowaniem historycznego klimatu, nawet przy ograniczonym budżecie.
2. **Piotr Lewicki** zaprezentował podejście biura Lewicki Łatak do „reinterpretacji dziedzictwa historycznego” na przykładzie licznych realizacji w Krakowie. Projekty podzielono na cztery grupy: konserwatorskie przebudowy kamienic, plomby w historycznej zabudowie, przekształcenia przestrzeni publicznych oraz nowe obiekty w cennym kontekście. Podczas prelekcji można było odczuć wagę odpowiedzialności architekta za harmonijne uzupełnianie historycznej tkanki miasta oraz potrzebę świadomego dialogu między współczesną architekturą a zabytkami.



Wernisaż wystawy *Architekt contra dzieło architektoniczne*, na zdjęciu od lewej: Witold Zieliński, Bernadetta Półchłopek-Szczygieł, Józef Białasik.

foto: Patryk Czornil

Małopolska OIA



fol. Patryk Czornij

Debata *Architekt kontra konserwator*, na zdjęciu od lewej: Bohdan Biś Lisowski, Borysław Czarakczew, Jarosław Adamowicz.

- 3. Jerzy Wowczak** omówił zagadnienia konserwacji zabytków – od historycznych dokumentów po postulaty III Kongresu Konserwatorów Polskich. Na tle realizacji przedpola Zamku Krzyżtopór i Muzeum Warszawy zwrócił uwagę na konieczność rzetelnej fazy przygotowawczej inwestycji oraz istotną rolę architekta posiadającego wiedzę z zakresu historii, estetyki i konstrukcji. Ważnym zagadnieniem debaty było miejsce architektów w postulowanej niezależnej sieci eksperckiej ochrony dziedzictwa.
- 4. Marek Wawrzekiewicz** przedstawił przebudowę i konserwację Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, akcentując modelową współpracę architekta i konserwatora. Omówiono działania związane z adaptacją i udostępnieniem dawniej nieużytkowanych przestrzeni, a także metody eksponowania historycznych murów. Podkreślono znaczenie wzajemnego szacunku, wymiany doświadczeń i wspólnych celów obu środowisk.
- 5. Piotr Biało** mówił o roli edukacji i konieczności pracy przy zabytkach przez odpowiednio przygotowanych specjalistów. Zwrócił uwagę na znaczenie właściwych zapisów projektowych i materiałów konserwatorskich dla zachowania autentycznego charakteru obiektów oraz „uczucia dawności”.
- 6. Jarosław Adamowicz** przedstawił działalność Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP, podkreślając jego interdyscyplinarny charakter. Wskazał na znaczenie współpracy specjalistów różnych dziedzin oraz potrzebę

odpowiedniego czasu dla profesjonalnych prac konserwatorskich. Prezentację zakończyły słowa Mariana Korneckiego o nadrzędności zachowania prawdy historycznej i dominacji zabytku nad ingerencją konserwatorską.

II CZĘŚĆ - DEBATA

Debata miała charakter dynamicznej wymiany doświadczeń i podkreśliła konieczność współpracy architektów, konserwatorów i historyków sztuki. Najważniejsze postulaty dotyczyły:

- właściwego przygotowania inwestycji oraz zamówień;
- zapewnienia odpowiedniego finansowania prac przy zabytkach;
- elastycznych harmonogramów uwzględniających nieprzewidywalność prac konserwatorskich;
- edukacji i współpracy środowisk akademickich oraz zawodowych;
- racjonalnego oraz każdorazowo indywidualnego podejścia do substancji zabytkowej, pozwalającego zachować autentyczny charakter obiektów przy jednoczesnym dostosowaniu ich do współczesnych funkcji i wymogów bezpieczeństwa.

DZIEŃ II

ARCHITEKT KONTRA INWESTOR

Drugi dzień wydarzenia poświęcony był roli i znaczeniu architekta w procesie inwestycyjnym.

Architekci: Małgorzata Dembowska (WXCA Architekci, Warszawa), Krzysztof Ingarden (Ingarden

& Ewý Architekci, Kraków), Józef Białasik (B2 Studio, Kraków).

Inwestorzy: Kamila Rosińska (kierownik projektu Grupy Arche, Warszawa), Anna Kula (kierownik projektów, Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie), Piotr Stawiarski (członek Zarządu Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Firm Deweloperskich).

Moderator: Marta A. Urbańska (architekt, ekspert EU – Fundacji Miesa van der Rohe).

I CZĘŚĆ – PREZENTACJE PRELEGENTÓW

- 1. Małgorzata Dembowska** zaprezentowała studium przypadku – projekt urbanistyczno-architektoniczny terenów mieszkaniowych wraz z funkcjami towarzyszącymi na obszarze dawnych zakładów FSO na Żeraniu w Warszawie. Imponujące skalą przedsięwzięcie, poza aspektami architektonicznymi, społecznymi i ekologicznymi, stało się punktem wyjścia do rozmowy o organizacji pracy, koordynacji między zespołami projektowymi oraz procesie decyzyjnym przy realizacji wielohektarowych inwestycji. Podkreślono kluczową rolę osób decyzyjnych na każdym etapie procesu inwestycyjnego.
- 2. Krzysztof Ingarden** przybliżył proces powstawania kampusu UPJPII na Ruczaju w Krakowie oraz nowego budynku dydaktycznego autorstwa IEA Architekci. Z prezentacji wynikało, jak istotne dla zachowania spójności urbanistyczno-architektonicznej jest kontynuowanie projektu przez

jednego autora-architekta, rozwijającego konsekwentnie pierwotną koncepcję. Jednocześnie zwrócono uwagę na coraz bardziej restrykcyjne, a niekiedy niezgodne z prawem zapisy umów projektowych, zmierzające do ograniczania osobistych praw autorskich architektów.

- 3. Józef Białasik** omówił relacje architekt-inwestor w szerokim ujęciu historycznym i współczesnym. Szczególny nacisk położono na pogarszające się warunki wykonywania zawodu architekta: rosnące koszty opracowań projektowych, zwiększające się wymagania oraz spadające wynagrodzenia. Zdaniem prelegenta problem pogłębia także coraz bardziej uznaniowe otoczenie prawno-instytucjonalne. Wskazano również rozbieżność interesów – inwestorzy oczekują nieokreślonego zakresu prac za ustaloną cenę, podczas gdy architekci dążą do precyzyjnego określenia zakresu, czasu i wynagrodzenia. Jako postulaty wskazano konieczność promowania kryteriów jakościowych, doprecyzowania obowiązków inwestorów w przepisach oraz budowania wzajemnego szacunku uczestników procesu inwestycyjnego.
- 4. Kamila Rosińska** zaprezentowała sposób prowadzenia inwestycji grupy Arche, specjalizującej się w obiektach zabytkowych i postindustrialnych. Omówiono autorskie podejście polegające na pozostawianiu części przestrzeni w stanie surowym oraz dużej swobody przyszłym



Debata *Architekt kontra konserwator*, prelekcja Oskara Grąbczewskiego.





foto: Patryk Czornij

Debata *Architekt kontra inwestor*, na zdjęciu od lewej: Krzysztof Ingarden, Józef Białasik.

użytkownikom w aranżacji wnętrz. Podkreślono znaczenie integracji społecznej, partycypacji lokalnych środowisk oraz działań artystycznych towarzyszących inwestycjom.

5. Anna Kula przedstawiła działalność Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie, realizującego liczne projekty przestrzeni publicznych, obiektów użyteczności publicznej oraz inwestycji infrastrukturalnych. Zaprezentowano m.in. Centrum Kongresowe ICE, Stadion Cracovii oraz aktualnie realizowaną kładkę Kazimierz–Ludwinów. Omówiono także przygotowania do inwestycji mieszkaniowych i konkursów architektoniczno-urbanistycznych dla budownictwa społecznego.

6. Piotr Stawiarski przedstawił działalność Polskiego Związku Firm Deweloperskich, zrzeszającego ponad 330 firm z całej Polski. Organizacja angażuje się w procesy legislacyjne, działania edukacyjne, przygotowanie wydarzeń branżowych oraz budowanie profesjonalnego wizerunku branży deweloperskiej.

II CZĘŚĆ - DEBATA

Debata poświęcona współczesnym wyzwaniom procesu inwestycyjnego podkreśliła konieczność współdziałania inwestorów i architektów. Wśród najważniejszych wątków wskazano:

- rosnącą liczbę architektów po stronie inwestorów;
- problem umów ograniczających wykonywanie autorskich praw osobistych, szczególnie w zamówieniach publicznych;

- konieczność przeznaczania adekwatnych środków publicznych na dokumentację projektową;
- potrzebę zwiększenia udziału konkursów architektonicznych (adekwatnie wynagradzanych za opracowywanie często bardzo skomplikowanych koncepcji) w zamówieniach publicznych, przy jednoczesnej krytyce formuły „zaprojektuj i wybuduj”, marginalizującej rolę architekta;
- rosnącą świadomość inwestorów dostrzegających wartość dobrej architektury jako trwałej i opłacalnej inwestycji;
- znaczenie wzajemnego zaufania i relacji między uczestnikami procesu inwestycyjnego.

Na zakończenie podkreślono wagę debat i wymiany doświadczeń pomiędzy świadomymi inwestorami a zaangażowanymi architektami. ■



MAREK SANECKI

Architekt IARP; działa w zespole zajmującym się zamówieniami publicznymi przy MPOIA RP. Współzałożyciel pracowni Saneccy. Architektura × Krajobraz oraz Galerii Sztuki Saneccy.

Medium kultury, pamięci i zmiany społecznej



TEKST: AGNIESZKA SAJUR

MAZOWIECKA OIA RP

W dniach 9–17 maja 2026 r. Warszawa stała się przestrzenią intensywnego dialogu o architekturze, mieście i odpowiedzialności projektowej. Program wydarzeń towarzyszących Kongresowi Architektury Polskiej tworzył wielowątkową narrację, łącząc działania edukacyjne, artystyczne i eksperckie, angażujące zarówno środowisko profesjonalne, jak i mieszkańców stolicy.

Inauguracja nastąpiła 9 maja, kiedy to odbyły się wydarzenia o charakterze integracyjnym i popularyzatorskim – od rowerowego rajdu architektonicznego **Szlakiem wiślanych aktywności** po środowiskowe spotkanie **Majówka Architektów – Czy architektura jeszcze może być piękna?** w Pałacu Konstantego Zamoyskiego przy ul. Foksal. Już kolejnego dnia program wzbogacono o aspekt edukacyjny: warsztaty rysunku architektonicznego oraz finałowe oprowadzanie po wystawie **Jakub Szczęsny. Polskie Projekty Polscy Projektanci** w ZODIAKU Warszawskim Pawilonie Architektury.

DEBATA W MSN

10 maja zaprosiliśmy studentów architektury trzech warszawskich uczelni do Muzeum Sztuki Nowoczesnej

na Placu Defilad. Odbyła się tam debata o moralności i odpowiedzialności w architekturze **Między sumieniem a kontraktem: komu służy architektura?** W dyskusji zostały poruszone zagadnienia, które są jak przysłowiowy „słoń w pokoju” – udajemy, że ich nie ma, ale ciągle musimy je omijać. Podczas spotkania wspólnie zastanawiano się nad następującymi kwestiami:

- co się dzieje, gdy architekt jest „używany” przez polityków, silnych inwestorów czy celebrytów do „oznaczania terenu”;
- formy oporu architekta wobec przymusu ekonomicznego, szantażu prawnego i innych metod nacisku, skłaniających do naruszania zasad w interesie inwestora;
- postawy moralna i etyczna – z czego wynikają, jakie mają konsekwencje osobiste, a także społeczne;
- architekt i jego zdolność do występowania w roli symbolu, lidera, eksperta – jaka postawa odbiera architektowi wiarygodność;
- historyczne przykłady oportunistów i hipokryzji;
- pozytywne przykłady roli architekta, gdy jest on liderem zmiany społecznej;



foto: Piotr Giegola

Debata w MSN **Między sumieniem a kontraktem: komu służy architektura?**, na zdjęciu (od lewej): Paweł Detko, Piotr Szaroszyc, Dorota Sibińska i Jerzy Szczepanik-Dzikowski.



foto: MAOIA RP

Dyskusja towarzysząca pokazom filmów w Kinie Elektronik, na zdjęciu (od lewej): Filip Springer, Dorota Sibińska, Michał Tatjewski, Janusz Pyda.



foto: MAOIA RP

Publiczność na prelekcji wygłoszonej przez Stefanię Michałowską, poświęconej roli mozaiki jako nośnika pamięci architektonicznej Warszawy, na drugim planie wystawa prac artystki.

- co powinna zawierać „klauzula sumienia” architekta i czy – tak jak notariusz – nie ma on prawa odmówić przyjęcia zlecenia;
- bojkot konsumencki wobec architektów i inwestorów jako uderzenie w prestiż i wiarygodność.

Uczestnicy debaty rozmawiali także o kondycji etycznej architektów. Podczas dyskusji podjęto następujące tematy:

- Asymetria władzy i zależność ekonomiczna. Na ile architekt w ogóle ma swobodę wyboru? Czy młodzi lub niżsi rangą pracownicy biur mogą sobie pozwolić na odmowę, czy to jedynie luksus pozycji i renomy?
- Architektura jako narzędzie legitymizacji. W jaki sposób dobra architektura może „upiększać” lub normalizować kontrowersyjne źródła kapitału?

Czy prestiż architekta bywa wykorzystywany do budowania wizerunku inwestora?

- Granice odpowiedzialności architekta. Gdzie kończy się rola usługodawcy, a zaczyna odpowiedzialność współtwórcy? Czy architekt jest „neutralnym narzędziem”, czy współodpowiada za skutki inwestycji, także moralne?

OD MOZAIK DO ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Istotnym elementem programu towarzyszącemu KAP były wydarzenia łączące refleksję historyczną ze współczesną praktyką. 11 maja odbyła się prelekcja poświęcona **roli mozaiki jako nośnika pamięci architektonicznej Warszawy**, połączona z wernisażem wystawy Stefani Michałowskiej pt. **Od naporu zieleni runie ściana biała**. Prace artystki można



było oglądać od 12 do 17 maja w Pałacu SARP przy ul. Foksał.

Równolegle rozwijany był wątek narracyjny – eksperymentalną formę, jaką było słuchowisko o Heleń i Szymonie Syrkusach **A Wasze serca już dawno pożarliśmy**, zrealizowano na oczach publiczności 12 maja w Pawilonie SARP i pałacowym ogrodzie.

W Warszawie silnie wybrzmiała także tematyka zrównoważonego rozwoju. 12 maja na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej zaprezentowany został Warszawski Standard Zielonego Budynku – zbiór wytycznych, stanowiący narzędzie polityki klimatycznej, które od 2025 r. jest punktem odniesienia dla nowych inwestycji miejskich. Dyskusja wokół tego dokumentu wpisuje się w tematykę debat kongresowych, prowadzonych w Muzeum Historii Polski, dotyczących transformacji środowiska zbudowanego.

Już następnego dnia, 13 maja, w Kinie Elektronik na Żoliborzu odbyły się pokazy dwóch bardzo interesujących filmów architektonicznych: szwedzkiego **Inne miasto**, w reżyserii Rasmusa Waerna, oraz austriackiego **Architektura musi płonąć** – w reżyserii Mathiasa Fricka. Po projekcjach widzowie mogli uczestniczyć w dyskusji.

KULMINACJA PROGRAMU

W dniach 14–15 maja, w Muzeum Historii Polski, miała miejsce główna impreza, czyli Kongres Architektury Polskiej 2026. W tym czasie także nie zabrakło wydarzeń towarzyszących – odbyły się **oprowadzania autorskie** po MHP i Muzeum Katyńskim, a także wernisaż wystawy **Plany**

na Przyszłość 2026 w ZODIAKU oraz **nocny spacer architektoniczny** zorganizowany przez kolektyw Architektoniczki.

Zwieńczenie kongresowego tygodnia zaplanowano na sobotę i niedzielę. 16 maja w ZODIAKU można było uczestniczyć w warsztatach międzypokoleniowych **Alternatywy, oprowadzaniach kuratorskich** oraz zajęciach **Warszawa: Graj w miasto**, poświęconych projektowaniu gier miejskich. Program tych wydarzeń podkreślił rolę architektury jako narzędzia budowania relacji społecznych i kształtowania świadomego uczestnictwa w przestrzeni. 17 maja odbył się wykład na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, pt. **Architektura, natura, społeczeństwo – o potrzebie architektury współzależności**.

Zorganizowane w Warszawie wydarzenia towarzyszące stworzyły rozbudowany kontekst dla Kongresu, przekształcając go w proces rozłożony w czasie i przestrzeni miasta. Dzięki temu architektura prezentowana była nie tylko jako dyscyplina projektowa, lecz także jako medium kultury, pamięci i zmiany społecznej. ■



AGNIESZKA SAJUR

Architektka IARP,
członkini SARP; skarbniczka
MAOIA RP, koordynatorka
Zespołu ds. współpracy
z MWKZ i SKZ przy MAOIA RP.
Wspólniczka i prezes zarządu
MURRO sp. z o.o.



foto: MAOIA RP

Słuchowisko *A Wasze serca już dawno pożarliśmy*, na zdjęciu Ernestyna Winnicka i Włodzimierz Press.



Architektura, natura, społeczeństwo...

TEKST: MARTA MARKIEWICZ

MAZOWIECKA OIA RP



foto: Piotr Glegoła

Wykład *Architektura, natura, społeczeństwo – o potrzebie architektury współzależności*, na zdjęciu od lewej: Dorota Szlachcic, Mateusz Cyganek i Marta Markiewicz.

Jednym z wielu wydarzeń towarzyszących Kongresowi Architektury Polskiej był wykład połączony z dyskusją, pt. **Architektura, natura, społeczeństwo – o potrzebie architektury współzależności**, który odbył się 17 maja br. na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Został on zorganizowany przez Koło Architektury Zrównoważonej Oddziału Warszawskiego SARP, Oddział Warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich, Mazowiecką Okręgową Izbę Architektów RP we współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej. Wiedzę dotyczącą projektowania, popartą wieloletnim doświadczeniem, zaprezentowali Dorota Szlachcic (Szlachcic Architektki) oraz Mateusz Cyganek (Design Lab Group, SARP Oddział Łódź). Pomysłodawczynią oraz prowadzącą i moderatorką spotkania była Marta Markiewicz.

Wydarzenie zostało poświęcone redefiniowaniu współczesnego podejścia do projektowania, wykraczającemu daleko poza tradycyjne ramy związane z samą antropopresją. Podczas Kongresu w Muzeum Historii Polski został zaprezentowany draft *Karty Warszawskiej*. W dobie wielu kryzysów – klimatycznego, gospodarczego, mieszkaniowego i geopolitycznego – taki dokument wskazuje niezwykle ważny kierunek rozwoju Polityki Architektonicznej Państwa. Szczególnie dziś należy bowiem pamiętać, że architektura jest wciąż zależna od całego otoczenia zewnętrznego i pozostaje z nim w stałej relacji przyczynowo-skutkowej.

Celem spotkania było zainicjowanie dyskusji o tworzeniu systemów, w których architektura, technologia, natura i relacje międzyludzkie tworzą



harmonijną całość. Współczesna debata o kształtowaniu przestrzeni przestała oscylować tylko wokół estetyki i funkcji. Branża architektoniczna stoi teraz przed fundamentalnymi pytaniami, czy architektura może stać się aktywnym elementem biotopu i tkanki społecznej oraz jak projektować przestrzenie, które nie tylko chronią przed warunkami zewnętrznymi, ale też współtworzą procesy życiowe, środowiskowe i budują realne więzi.

Próba zrozumienia roli architekta demiurga, stojącego w opozycji do architekta moderatora, stanowiła obiecującą, głęboką wiywsekcję paradygmatu. Okazało się, że wiele postulatów zawartych w *Karcie Warszawskiej* odpowiada wprost na zadane na wykładzie pytania. Dodatkowo, odzwierciedlające te założenia postawy projektowe są już od dawna obecne w środowisku architektów. Przedstawienie dowodu na ich istnienie stanowiło jeden z najważniejszych wątków spotkania na WAPW. Podczas wydarzenia pokazano przesłanki zwrotu ku projektowaniu relacyjnemu, którego potrzebę wskazuje powtarzające się w dyskusjach hasło współzależności.

POZA GRANICE ANTROPOPRESJI

Przez dekady architektura była narzędziem dominacji człowieka nad otoczeniem. Termin antropopresja w kontekście budowlanym oznaczał zazwyczaj betonową ekspansję, odbywającą się kosztem bioróżnorodności. Dziś ramy te stają się zbyt ciasne. Podczas wydarzenia na WAPW postawiono więc odważną tezę: architektura musi stać się elementem biotopu i tkanki społecznej w sposób aktywny, a nie tylko pasywny.

BIOTOPE-FIRST: ARCHITEKTURA JAKO METABOLIZM

Jednym z filarów dyskusji była rewolucyjna koncepcja *Biotope-first*, którą zaprezentowała Dorota Szlachcic. Jest to podejście, w którym punkt ciężkości przesuwa się z komfortu człowieka na dobrostan całego biotopu. W tym modelu jednostka projektowa to już nie kubatura budynku, lecz wspierane przez niego procesy życiowe. Architektura biotopu to „architektura procesów”, regulująca gospodarkę wodną, naświetlenie, mikroklimat oraz wiele innych czynników związanych z otoczeniem i zachodzącymi w nim zmianami. Doskonałymi przykładami tej filozofii projektowej są realizacje, takie jak wrocławskie Afrykarium-Oceanarium czy Orientarium w Łodzi. W tych obiektach technologia jest zintegrowana z naturalnymi cyklami biologicznymi. Architekci współpracują z biologami o różnych specjalizacjach, posiadającymi pełną wiedzę o poszczególnych gatunkach zwierząt. Interdyscyplinarność jest niezbędna, aby sprostać wyzwaniom tego innowacyjnego podejścia.

OD-NOWA: ARCHITEKTURA JAKO MODERATOR DIALOGU

Na wydarzeniu podjęto także temat architektury jako narzędzia budowania więzi społecznych. Mateusz Cyganek przedstawił inicjatywę *Od-nowa*, realizowaną przez SARP Oddział Łódź. To eksperymentalny model współprojektowania przestrzeni miejskich, który rzuca wyzwanie tradycyjnej hierarchii w procesie inwestycyjnym. Cały projekt łączy się z zagadnieniami oddolnych inicjatyw społecznych, partycypacji społecznej oraz budżetu obywatelskiego. Model ten odchodzi od wizji architekta narzucającego arbitralną koncepcję. W projekcie *Od-nowa: Czerwona*, dotyczącym transformacji szkolnej ulicy w bezpieczną i zieloną przestrzeń, przyjmuje on rolę architekta moderatora. Ważnym elementem procesu jest prototypowanie z udziałem dzieci, nauczycieli i mieszkańców – osób, które najlepiej znają lokalny kontekst, a jednocześnie stanowią bardzo różnorodną grupę użytkowników tego miejsca. Poprzez warsztaty, ankiety i wspólne testowanie rozwiązań powstaje przestrzeń autentyczna, „uszyta na miarę” potrzeb społeczności, a nie tylko wizji samego projektanta. Takie podejście zgodne jest z przesłankami *Karty Warszawskiej*.

ZAPROSZENIE DO WSPÓŁCZESTNICTWA

Współuczestnictwo zakłada wymianę myśli przez osoby, które wierzą, że architektura w XXI w. musi się zmienić. Pytania o rolę architektury w uwzględnieniu biotopów i scalaniu społeczeństwa pozostały otwarte, ale wskazówki zawiera zaprezentowana na Kongresie *Karta Warszawska*. Celem KAP było m.in. zaproszenie wszystkich profesjonalistów, badaczy i entuzjastów do zaangażowania się w dyskusję o architekturze. Wydarzenie zainicjowało publiczną debatę i wskazało potrzebę organizacji większej liczby podobnych inicjatyw. ■



MARTA MARKIEWICZ

Architektka, członkini SARP o. Warszawa, członkini Koła Architektury Zrównoważonej OW SARP. Absolwentka Wydziału Architektury Akademii Techniczno-Artystycznej Nauk Stosowanych w Warszawie. Właścicielka biura 2XM Pracownia Architektury i Wnętrz.



O czym mówimy, gdy mówimy o Olsztynie...

TEKST: KATARZYNA ROSZKOWSKA

WARMIŃSKO-MAZURSKA OIA RP



Dziedziniec Zamku Kapituły Warmińskiej w Olsztynie.

foto: WM/OIA RP



foto: WMOIA RP

Przestrzeń spotkań w trakcie wydarzeń towarzyszących KAP w Olsztynie.

Olsztyński Zamek Kapituły Warmińskiej 8 i 9 maja 2026 r. przeobraził się w lokalne centrum architektury. Podczas wydarzenia pod hasłem **Porozmawiajmy (o) Olsztynie** eksperci i mieszkańcy dyskutowali o swojej roli w tworzeniu miasta. Nie chcieliśmy jednak rozmawiać tylko o stolicy regionu – naszym celem było szersze ujęcie tematu dotyczącego projektowania, planowania, debatowania i podejmowania decyzji w taki sposób, aby kształtować wysokiej jakości przestrzeń miejską.

DYSKUSJE

O Polityce Architektonicznej Państwa w części **Kongres Architektury Polskiej jako przestrzeń debaty** rozmawiali przedstawiciele ministerialnego Zespołu doradczego ds. opracowania Polityki Architektonicznej Państwa, Architektki IARP: Piotr Gadowski i Ryszard Gruda.

Pierwszy panel dyskusyjny pt. **Rzeczywistość. Jak kształtuje się architekturę miast** dotyczył roli architekta miejskiego. Wprowadzenie wygłosił Paweł Kochański, Architekt Miejski Zielonej Góry, który powiedział:

„Ustawa o samorządzie gminnym nakłada na gminy i miasta obowiązek organizacji administracji architektoniczno-budowlanej, nie określa jednak roli architekta miasta, więc jego powołanie zależy od prezydenta. Architekt działający poza strukturami aa-b podlega bezpośrednio prezydentowi i pełni funkcję opiniodawczą.

W obecnym stanie prawnym takie rozwiązanie wydaje się najkorzystniejsze. Architekt miasta potrzebuje niezależności i zaufania, by móc dbać o jakość architektury i przestrzeni oraz współtworzyć kierunki rozwoju miasta. Powinien być wysoko wykwalifikowanym fachowcem w oczach urzędu oraz mieć poparcie i zrozumienie ze strony władarzy, a wśród kolegów architektów – cieszyć się poważaniem i nie budzić kontrowersji. Jest też wskazane, aby był partnerem do rozmowy, osobą z dużym doświadczeniem i autorytetem.

Jeśli zaś pełni funkcję dyrektora wydziału aa-b, powinien kierować rozbudowanym zespołem – biurem architekta miasta. Tylko taka formuła daje realną sprawczość, wykraczającą poza wydawanie decyzji administracyjnych.”



foto: WMOIA RP

Publiczność podczas stand-upu architektonicznego *Miasto w krzywym zwierciadle*.



foto: WMOIARP



Arkadiusz Jaksa Jakszewicz – autor *stand-upu* architektonicznego *Miasto w krzywym zwierciadle*.

W debacie uczestniczyli ponadto: Magdalena Binerowska – Architekt Miejski Olsztyna, Maciej Kuras – Architekt Miejski Torunia oraz Piotr Gadomski i Ryszard Gruda. Podczas dyskusji podkreślono, że kompetencje architekta miejskiego nie są ściśle uregulowane i zależą od mocodawcy. Wskazano też, że Polityka Architektoniczna Państwa może je wzmocnić.

Debata **Wizja. W jakim kierunku powinien rozwijać się Olsztyn** dotyczyła długofalowego rozwoju miasta. Najpierw wysłuchaliśmy wstępu Grzegorza Dżusa, przewodniczącego Rady WMOIA RP:

„Polityka Architektoniczna Państwa, a wraz z nią poszczególnych miast, stanie się znacznie bardziej efektywna, jeżeli będzie realizowana w powiązaniu z konkretną wizją rozwojową. Dlatego dyskusję chcemy rozpocząć od wypracowania swoistego pomysłu na nasze miasto. Zdiagnozowałbym tu trzy zasadnicze obszary – potencjalne katalizatory pozytywnych zmian. Po pierwsze – ponad 8% powierzchni «stolicy Krainy Tysiąca Jezior» zajmują naturalne zbiorniki wodne, będące pod silną presją urbanizacyjną. Po drugie – historyczna zabudowa

Kasernopolis, jaka dała początek nowożytnemu miastu, nadal stanowi niewykorzystany potencjał wymagający wypracowania swoistego katalogu działań, który mógłby stać się wzorcem dla innych ośrodków z licznymi obiektami XIX-wiecznej architektury militarnej. Po trzecie i najistotniejsze – wciąż pozostaje nierozwiązany temat Starego Miasta wraz z zielonym ringiem plant w obrębie dawnej fosy, gdzie dotykamy szeroko rozumianej problematyki ekologii, urbanistyki i konserwacji zabytków.”

Następnie do dyskusji dołączyli: Justyna Sarna-Pezowicz – Wiceprezydent Olsztyna, Mariusz Antolak – architekt krajobrazu (Fundacja W krajobrazie), Tomasz Birezowski – architekt (Forum Rozwoju Olsztyna) i Piotr Wasyluk – projektant usług, analityk trendów. Mimo różnych wizji zgodzono się, że bieżące decyzje wymagają spójnego planu rozwoju.

Podsumowanie pod hasłem **By wizja stała się rzeczywistością** podkreśliło znaczenie Polityki Architektonicznej Państwa oraz współpracy samorządu, specjalistów i społeczności lokalnych.

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

Dyskusjom merytorycznym towarzyszyły wydarzenia inspirujące uczestników Kongresu do aktywnego poszukiwania pomysłów na rozwój miejskiej przestrzeni. Blok otwarcia **O mieście z innej strony** obejmował pokaz filmu *Inne miasto*, podejmującego temat urbanistyki Sztokholmu, oraz *stand-up* architektoniczny *Miasto w krzywym zwierciadle* Arkadiusza Jaksy Jakszewicza. Celem było stworzenie przyjaznej przestrzeni do wymiany poglądów.

Zwieńczenie wydarzeń stanowiła projekcja filmu *Kopenhaga. Najlepsze miasto świata*, wyświetlonego w ramach punktu **W stronę lepszych miast**. Skłoniło to uczestników do refleksji nad kierunkami dalszego rozwoju. Jako organizatorzy całego wydarzenia mamy nadzieję, że takie inicjatywy pomagają tę drogę do lepszych miast wytyczać. ■



KATARZYNA ROSZKOWSKA
Architekt IARP, członek SARP; absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Jest sekretarzem Rady Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Architektów RP, członkinią Zespołu ds. Powszechnej Edukacji Architektonicznej przy KRIA, edukatorką architektoniczną, a także twórczynią Projektu MiastoWY.

Miasto otwarte

TEKST: MARIA FENRYCH, KAROLINA GROSZEK

WIELKOPOLSKA OIA RP

Wielkopolska Okręgowa Izba Architektów RP, aktywnie uczestnicząc w programie Kongresu Architektury Polskiej już od początku roku, wykorzystwała szansę na kontakt i owocne spotkania z osobami spoza naszego środowiska.

EKONOMICZNIE I ARTYSTYCZNIE

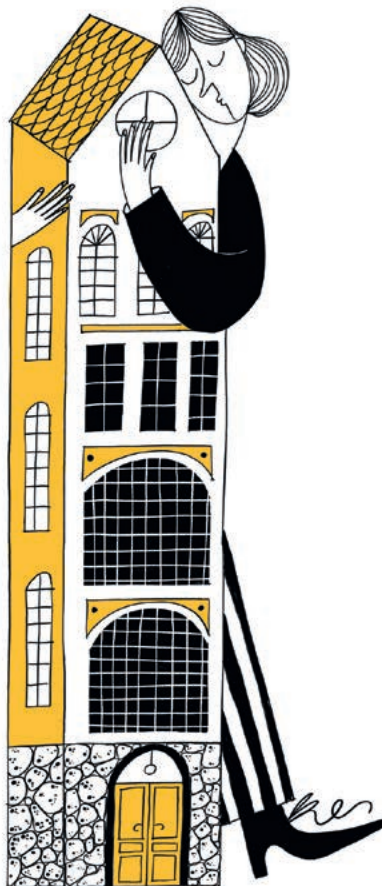
Wraz ze swoimi partnerami WPOIA RP zainicjowała udział w działaniach kongresowych poprzez dwa wydarzenia:

- konferencję ***Ekonomia dla Architektów - Fundamenty Biznesu*** (16 stycznia 2026 r.) – zorganizowaną wspólnie z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu oraz ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział Poznań;
- **wystawę profesora architekta Mariana Fikusa** (wernisaż 27 marca 2026 r.) – przygotowaną we współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki Poznańskiej.

Z kolei od 1 do 22 kwietnia br. w centrum Poznania można było odwiedzać zorganizowaną przez WPOIA RP wystawę plenerową pt. ***Architektura, która wygrywa***, prezentującą wybrane realizacje architektoniczne oraz projekty konkursowe związane z Poznaniem i Wielkopolską. Były to prace laureatów konkursów: Nagroda Architektoniczna Województwa Wielkopolskiego NAWWW, Nagroda Prezydenta Miasta Poznania im. Jana Baptysty Quadro, Nagroda Prezydenta Miasta Poznania *Architectus civitatis nostrae - Budowniczy naszego miasta* oraz studenckiego konkursu architektonicznego *Jeżyckie kamienice* (BUDMA 2026).

DEBATA O FUNDAMENTALNYCH WARTOŚCIACH

Główna część lokalnego programu KAP została zrealizowana w maju. Otworzyła ją debata inauguracyjna, a zwieńczyły wydarzenia o charakterze familijnym: gra miejska, warsztaty oraz wystawy plenerowe. Wtedy też odbywały się spotkania cykliczne: w środy – spacerzy miejskie, w czwartki – pokazy filmowe, a w piątki – wizyty w pracowniach architektonicznych. Wszystkie wydarzenia miały charakter otwarty i były bezpłatne.



Il. Franciszka Kujawska

Fragment lustracji z wystawy plenerowej *Kto łączy kropki? W projekcie i na budowie*; autorka: Franciszka Kujawska.

Poznańska odsłona Kongresu koncentrowała się wokół dwóch głównych wątków. Pierwszym była dyskusja o dobrych praktykach i zjawiskach kształtujących przestrzeń miejską, które wyróżniają Poznań na tle innych miast i mogą stanowić punkt wyjścia do ogólnopolskiej debaty. Drugi dotyczył przybliżenia szerokiej publiczności roli architektek i architektów, szczególnie w kontekście dynamicznych zmian zachodzących we współczesnym świecie.

Debata inauguracyjna, która odbyła się 5 maja br. w Centrum Kultury ZAMEK, stworzyła przestrzeń do spotkania projektantów i inwestorów trzech znaczących poznańskich realizacji:

- Mostów Berdychowskich – wysokiej jakości infrastruktury pieszo-rowerowej, wpisanej w szeroko zakrojoną politykę transportową miasta;
- Domu Książki – inwestycji redefiniującej modernistyczny obiekt w rewitalizowanym centrum;
- osiedla przy ul. Żelaznej – założenia eksponującego nowe rozwiązania funkcjonalne i estetyczne w budownictwie społecznym.

Już sam tytuł debaty – ***Jak budujemy miasto? Praktyka, współpraca, odpowiedzialność*** – podkreślał, że to właśnie te wartości stanowią fundament

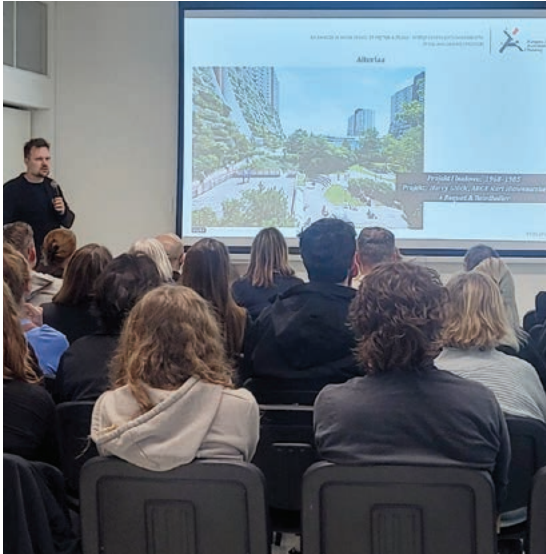


foto: Karolina Groszek

Uczestnicy pokazu filmowego *Na zawsze w moim sercu. 27 pięter Alterli* (reż. Bianca Gleissinger). Wprowadzenie wygłosił dr inż. arch. Jędrzej Suhecki.



foto: Maria Fenrych

Wizyta w siedzibie PL.architekci – współwłaścicielka pracowni Katarzyna Cynka-Bajon w towarzystwie zainteresowanej architekturą kilkuletniej Irenki.

udanych realizacji i pozwalają osadzić je w szerszym kontekście rozwoju miasta.

Spotkanie w CK ZAMEK było również okazją do wysłuchania **wystąpienia** na temat ogólnopolskich założeń Kongresu oraz działań związanych z przygotowaniem Polityki Architektonicznej Państwa. Na zakończenie gospodarze zaprosili uczestników do – ujętego w kontekście współczesnych wyzwań architektonicznych – **zwiedzania zabytkowego gmachu**.

MOC INICJATYW

Rozwinięciem wątku poznańskich dobrych praktyk były **spacery miejskie**, ukazujące tereny, w których zachodzące w mieście procesy są szczególnie wyraźne. Pierwszy z nich koncentrował się na rewitalizowanych obszarach śródmieścia, drugi – na zmieniającym się modelu mobilności i jego wpływie na architekturę, natomiast trzeci podejmował temat ciszy i hałasu oraz ich relacji ze środowiskiem zbudowanym. Refleksję nad miastem uzupełniły **pokazy filmowe**, poświęcone problematyce mieszkalnictwa – jednemu z kluczowych wyzwań zarówno dla Poznania, jak i dla innych polskich miast.

Rola architektek i architektów we współczesnym świecie została zaprezentowana wielotorowo.

Cztery **pracownie architektoniczne zaprosiły uczestników** do swoich siedzib, umożliwiając bezpośrednie rozmowy, wymianę doświadczeń oraz poznanie codziennego środowiska pracy projektantów.

Program zwieńczyły **wydarzenia plenerowe**: familijna gra miejska, warsztaty dla dzieci oraz dwie wystawy w przestrzeni miasta – *Kto łączy kropki? W projekcie i na budowie* oraz *Kształtowanie Przestrzeni – o edukacji architektonicznej* (udostępnione od 31 maja do 14 czerwca 2026 r.). Był to moment wyjścia do szerokiej publiczności i szansa na nawiązanie kontaktu z osobami, które dotąd nie miały okazji współpracować z architektami, a dla wielu także pierwsze spotkanie z codziennością tego zawodu.

Poznańskie wydarzenia w ramach Kongresu Architektury Polskiej 2026 odbyły się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Poznania. Partnerem realizacji pokazów filmowych w ramach cyklu PROJEKTOR było Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Poznań, a wydarzenia filmowe zostały zorganizowane wspólnie z Festiwalami Filmów o Mieście i Architekturze *MIASTOmovie*, realizowanym przez Wrocławską Fundację Filmową. ■



MARIA FENRYCH
Architektka, historyczka sztuki, współautorka poznańskich wydarzeń Kongresu Architektury Polskiej 2026. Na co dzień pracuje w Centrum Kultury ZAMEK.



KAROLINA GROSZEK
Architektka IARP; członkini Rady WPOIA RP, koordynator ds. wydarzeń kongresowych.

Marian Fikus. Przestrzennik



TEKST: MACIEJ JANOWSKI

WIELKOPOLSKA OIA RP

Architektura zaczyna się nie od formy, ale od miejsca i decyzji, czy go słuchać, czy z nim polemizować. Zaczyna się tam, gdzie forma staje się celem samym w sobie, a staje się narzędziem budowania relacji między miejscem, przestrzenią i człowiekiem.

Twórczość profesora Mariana Fikusa, znamienitego poznańskiego architekta, konsekwentnie przypomina, że projektowanie jest aktem interpretacji rzeczywistości, a nie produkcją obrazów. Zorganizowana na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej wystawa poświęcona dorobkowi artysty stanowi nie tylko prezentację prac, lecz także lekcję myślenia o architekturze jako praktyce odpowiedzialnej, osadzonej w czasie i przestrzeni.

Dla Mariana Fikusa architektura to odpowiedź na miejsce – dialog z nim lub ze świadomym kontrapunktem. Czasem należy podążać za jego logiką,

czasem się jej przeciwstawić, ale po to, aby ją wzmocnić. Miejsce jest tu rozumiane jako skomplikowany splot historii, krajobrazu, układów komunikacyjnych, sposobów użytkowania przestrzeni oraz pamięci. Nowy obiekt nie unieważnia tego splotu, lecz wnika w niego jako kolejna warstwa – przetwarzając go i czyniąc czytelny.

Marian Fikus definiuje siebie mianem przestrzennika. To określenie, brzmiące dziś nieco archaicznie, kieruje uwagę na coś ważnego – rzemieślniczy wymiar zawodu architekta. W tym kontekście praca nad przestrzenią odbywa się i na poziomie idei, i w bezpośrednim kontakcie z materią, z realiami budowy, które ostatecznie weryfikują projekt. Jednak przestrzennik to również ktoś, kto nieustannie się uczy – poprzez podróże, lektury i analizę istniejącej architektury. Projektowanie w takim ujęciu nie jest czystą kreacją ani zarządzaniem formą, ale praktyką osadzoną



Skan akwareli przedstawiającej panoramę Trenczyna (Trenčín w dawnej Czechosłowacji); autor: Marian Fikus.

Wielkopolska OIA



fol. archiwum Studia eMef

Kościół NMP w Głogowie; proj. Marian Fikus, Jerzy Gurawski.

w doświadczeniu i wiedzy. Ta praktyka została przez Mariana Fikusa wypracowana zarówno w dziesiątkach konkursów architektonicznych (o formule znacznie bardziej syntetycznej i problemowej niż współczesne opracowania), jak i poprzez to, co można nazwać świadomością sytuacyjną.

Świadomość ta rodzi się w szkicu. To w nim następuje rozpoznanie struktury miejsca, jego kompozycji i problemu projektowego. Z takiej samej precyzji linii powstają rysunki koncepcyjne – jedyne, co je różni, to tempo. Szybki zapis ustępuje pogłębionej pracy nad formą, która wyrasta z logiki miejsca. Budowa domyka ten proces, ale go nie kończy. Realizacje Fikusa dojrzewają wraz z otoczeniem – godnie się starzeją, wrastają w kontekst i stają się jego aktywną częścią.

W ujęciu tego twórcy architektura jest sztuką komponowania różnych porządków przestrzeni – klasycznych i współczesnych. Różnorodność form nie wynika z eklektyzmu, lecz z głębokiego rozumienia

historii architektury. Klasyczne reguły, modernistyczna abstrakcja czy architektura użytkowa nie są tu przeciwieństwami, tylko świadomie dobraćnymi narzędziami. Budynek nie stanowi autonomicznego obiektu estetycznego – jest bowiem ramą dla działań i relacji. Najpełniej działa wtedy, gdy zostaje zamieszkały. Postawa przestrzennika nie wiąże się z nostalgią za dawnym rzemiosłem ani ze sprzeciwem wobec współczesności, ale ze świadomym wyborem:

- projektować, wiedząc, skąd bierze się forma;
- rysować, rozumiejąc sens rysunku;
- budować, przewidując relacje, jakie powstaną między architekturą a jej użytkownikami.

Wystawa prowadziła widza od najwcześniejszych rysunków i akwrel, przez dotychczas nieprezentowane plansze konkursowe z lat 70. i 80. XX w., aż po kolejne projekty i realizacje oraz najnowsze prace. Szczególne miejsce przyznano szkicom, często będącym zapisem podróży – rysunkom koncepcyjnym oraz akwarelom, które ujawniają proces myślowy architekta i jego sposób widzenia przestrzeni. Wpisanie ekspozycji w szerszy kontekst wydarzeń środowiskowych nadało jej dodatkowy wymiar – nie tylko zaprezentowała dorobek artystyczny, lecz także stała się elementem aktualnej dyskusji o znaczeniu architektury i odpowiedzialności jej twórców. ■

fol. Krzysztof Ślachciak (WAPP)



Marian Fikus podczas wystawy na Politechnice Poznańskiej.



→
**DR HAB. INŻ. ARCH.
MACIEJ JANOWSKI**

Profesor Politechniki
Poznańskiej, kierownik
Zakładu Architektury
Mieszkaniowej Wydziału
Architektury PP. Kurator
wystawy prac Mariana Fikusa.



2
 fot. Łukasz Macina

Uczestnicy panelu *Edukacja* podczas Kongresu Architektury Polskiej (od lewej): Mateusz Potemski, Krystian Wilk, Magdalena Kozień-Woźniak.

Krajobraz przyszłości



Architektura nie dotyczy wyłącznie projektantów, urbanistów czy konserwatorów zabytków. Jest również jednym z najbardziej widocznych i powszechnych przejawów cywilizacji. Opowieścią o tym, jak rozumiemy wspólnotę, rozwój, estetykę i jakość życia. A także codziennym doświadczeniem każdego człowieka, ponieważ ulice, place, parki, szkoły, muzea, teatry, dworce tworzą nasze otoczenie.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZESTRZEŃ

Dobrze zaprojektowana przestrzeń wpływa na komfort życia, bezpieczeństwa i sposób, w jaki myślimy o świecie. Źle zaprojektowana – utrwala chaos, przypadkowość i obojętność wobec otoczenia.

To powody, dla których temat architektury i jakości przestrzeni jest dziś ważny również dla ORLENU. Firma, realizująca obecnie największy program inwestycyjny w historii polskiej energetyki, nie może myśleć wyłącznie o technologii, infrastrukturze czy bezpieczeństwie energetycznym. Skala takich przedsięwzięć obciąża bowiem również do odpowiedzialności za krajobraz, przestrzeń wspólną i sposób, w jaki nowoczesność spotyka się z codziennym życiem ludzi.



Wystąpienie Krystiana Wilka, dyrektora Biura Inwestycji dla sieci detalicznej w ORLEN S.A., podczas otwarcia Kongresu Architektury Polskiej.

Transformacja energetyczna będzie jedną z największych zmian infrastrukturalnych i przestrzennych w Polsce w najbliższych dekadach. Nowoczesna energetyka coraz częściej spotyka się dziś z architekturą i urbanistyką, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w efektywności energetycznej budynków czy sposobie projektowania nowych przestrzeni przemysłowych i miejskich. Dlatego odpowiedzialny rozwój musi uwzględniać także człowieka i jakość przestrzeni, w której funkcjonuje społeczeństwo.

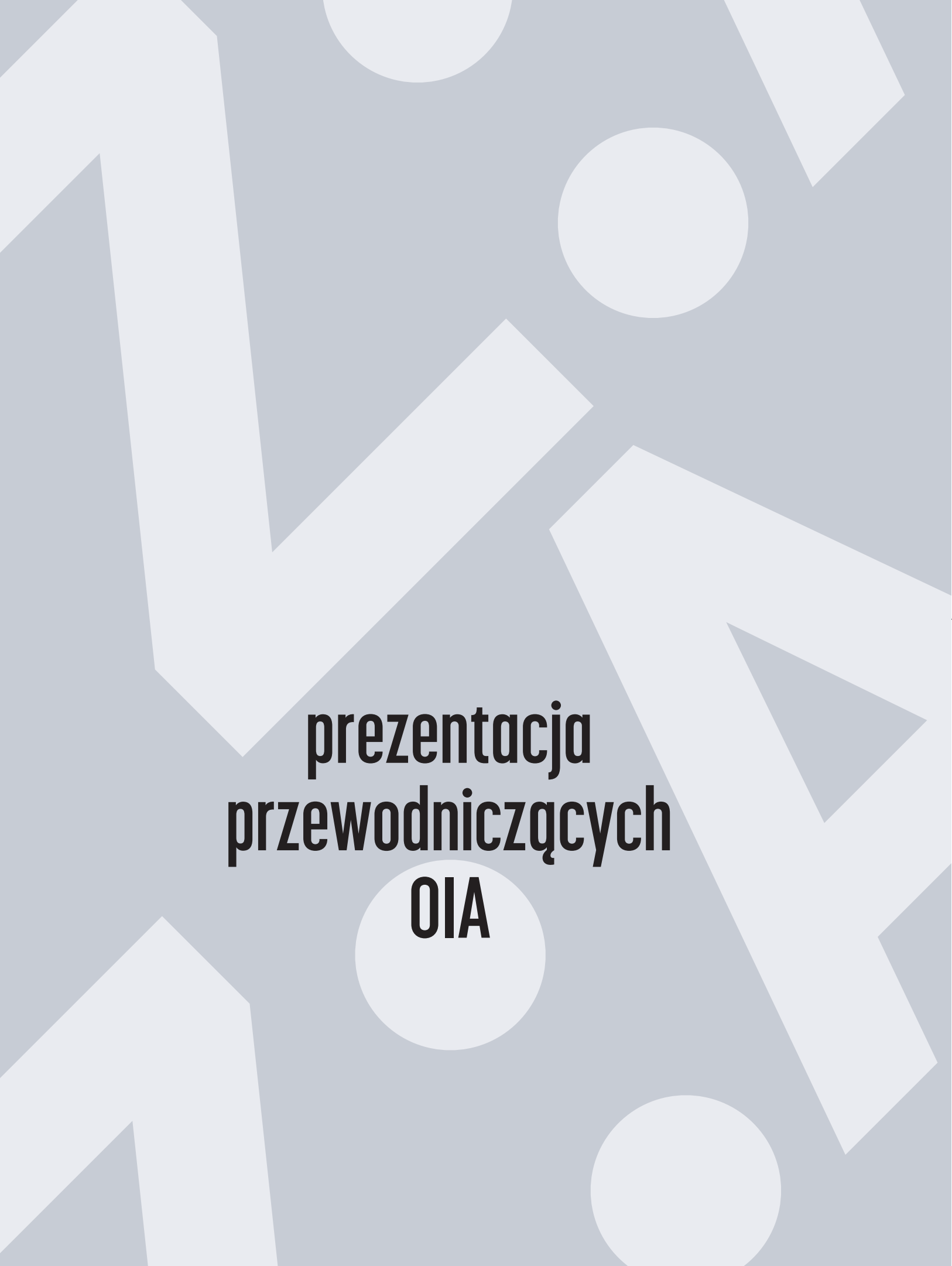
WSPARCIE DLA KULTURY I EDUKACJI

Przykładem zaangażowania ORLENU w debatę o przestrzeni i jakości architektury był Kongres Architektury Polskiej, którego firma była Partnerem Strategicznym. To ważna inicjatywa poświęcona rozmowie o przyszłości miast, edukacji przestrzennej i odpowiedzialnym projektowaniu.

Troska o przestrzeń pojawia się dużo wcześniej niż podczas studiów architektonicznych. Edukacja estetyczna i przestrzenna budowana jest od najmłodszych lat – w szkołach, domach kultury, bibliotekach i codziennym doświadczaniu otoczenia. ORLEN rozwija takie działania m.in. poprzez program *Kulturalny ORLEN* oraz inicjatywy Fundacji ORLEN, wspierające projekty edukacyjne i kulturalne dla dzieci i młodzieży w całej Polsce.

Elementem tej odpowiedzialności jest także mecenat ORLENU nad instytucjami kultury, które są jednocześnie ważnymi symbolami polskiej architektury i wspólnej pamięci. To miejsca, w których architektura spotyka się ze sztuką, z historią i doświadczeniem wspólnoty.

Wspólna przestrzeń nie jest ORLENOWI obojętna. Architektura może rozwijać wrażliwość, ale też uczyć historii i skłaniać do dialogu. Pamiętamy o tym, bo nasza odpowiedzialność nie kończy się na paliwach, ale sięga nawet przestrzeni publicznej, która staje się dziś jednym z ważnych elementów odpowiedzialnego myślenia o rozwoju państwa, miast i nowoczesnej gospodarki.



**prezentacja
przewodniczących
OIA**



DSOIA RP

ŁUKASZ KOMAR

Architekt IARP; przewodniczący Rady Dolnośląskiej OIA RP. Absolwent Klasy Architektonicznej w III LO we Wrocławiu i Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. W latach 2010–2018 przewodniczący Komisji Rewizyjnej, a w latach 2018–2026 wiceprzewodniczący Rady DSOIA RP. Odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Honorową IARP. Współwłaściciel pracowni ASPA. Rzecznik budowlany. Członek Zespołu ds. odbudowy i rozwoju Gminy Stronie Śląskie po powodzi w 2024 r. Pasjonat sportu. Absolwent studiów podyplomowych na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Posiada licencję trenera hokeja na lodzie, prowadzi w tym zakresie treningi dla dzieci i młodzieży.



KPOIA RP

PIOTR KOŁODZIEJUK

Architekt IARP, urbanista, przewodniczący Rady Kujawsko-Pomorskiej OIA RP. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Łączy doświadczenie własnej praktyki projektowej, administracji architektoniczno-urbanistycznej oraz pracy po stronie generalnego wykonawstwa. Z Izbą związany od jej początków. Delegat na Zjazd Krajowy IARP. Ceni współpracę, komunikację, BIM i zasadę, że nawet duże zmiany zwykle zaczynają się od małych kroków.



LBOIA RP

MICHAŁ HAGEMEYER

Architekt IARP, przewodniczący Rady Lubelskiej OIA RP. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Członek Rady LBOIA VI kadencji oraz Rady Legislacyjnej przy Zespole ds. Legislacji przy KRIA. Od 2019 r. sekretarz Komisji Rewizyjnej SARP o. Lublin. Czynny zawodowo w ramach biura BPI ARCHITEKCI. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z projektowania architektonicznego w WSPiA w Lublinie. Wielokrotny medalista Mistrzostw Polski Architektów w Narciarstwie Alpejskim i Snowboardzie w kategorii snowboard gigant.



LUOIA RP

LESZEK HORODYSKI

Architekt IARP, przewodniczący Rady Lubuskiej OIA RP (II, III, VI i VII kadencji). Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Skarbnik KRIA IV kadencji; sekretarz KKR IARP V kadencji. W latach 1991–2000 był prezesem SARP o. Gorzów Wielkopolski, a od 2000 do 2012 r. jego wiceprezesem. Pełnomocnik ZG SARP ds. Organizacji Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi w latach 2012–2015. Obecnie jest członkiem ZG SARP. Od 1996 r. prowadzi własne biuro projektowe.



LOOIA RP

PAWEŁ FILIPOWICZ

Architekt IARP, przewodniczący Rady Łódzkiej OIA RP (VI i VII kadencji). Absolwent Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Łódzkiej, a także studiów podyplomowych z badań architektonicznych na Politechnice Warszawskiej. Przez pierwszych pięć kadencji funkcjonowania IARP wiceprzewodniczący i przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej. Od 1990 r. prowadzi własną pracownię; od 2003 do 2021 r. pracował w NID jako kierownik Oddziału Terenowego w Łodzi. Zawodowo związany z architekturą zabytkową – jest autorem wielu projektów i badań oraz kilkunastu publikacji z tego zakresu.


foto: Patryk Czornij

MPOIA RP

MAREK KASZYŃSKI

Architekt IARP, członek SARP i SKZ, przewodniczący Rady Małopolskiej OIA RP (VI i VII kadencji), a od 2024 r. także przewodniczący MKUA w Krakowie oraz Główniej Komisji Rewizyjnej SARP. W latach 2019–2023 prezes SARP o. Kraków. Sędzia i sekretarz konkursów architektonicznych. Manager i organizator wydarzeń kulturalnych, współorganizator biennale, konferencji, debat, wystaw i wykładów o zasięgu wojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym. Autor publikacji naukowych i branżowych. Prowadzi autorską pracownię Marek Kaszyński Studio Architektoniczne.



MAOIA RP

ŁUKASZ GÓRZYŃSKI

Architekt IARP, przewodniczący Rady Mazowieckiej OIA RP (VI i VII kadencji). Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Od 2005 r. związany z MAOIA RP. Członek jury Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy od 2023 r. Współpracownik zespołu „Zakres Usług Architekta” przy ACE, członek ENACA z ramienia Krajowej Izby Architektów. Od 2020 r. ekspert w MKUA m.st. Warszawy. Rzeczoznawca budowlany. Współautor projektu III stacji II linii metra odcinka zachodniego, nominowanego do Nagrody im. Miesa van der Rohe. Ratownik w GOPR Grupa Krynicka, pasjonat *skitingu*, *freeridingu*, wspinaczki oraz rowerów. W wolnych chwilach maluje i pisze ikony.



OPOIA RP

KAMILA WILK

Architekt IARP, przewodnicząca Rady Opolskiej OIA RP, delegatka na Zjazd Krajowy IARP. Członkini Komisji ds. szkoleń OPOIA RP, SARP o. Opole. Współorganizatorka Światowego Dnia Architektury w Opolu; asystent w Katedrze Architektury i Urbanistyki Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Opolskiej. Współzałożycielka pracowni projektowej k2w architekci Kamila Wilk, Łukasz Kościuk. Entuzjastka czeskich książek, ścieżek rowerowych i piwa. Projektantka i właścicielka prefabrykowanego modułowego drewnianego domu nad jeziorem.



PKOIA RP

IWONA BĄK

Architekt IARP oraz inżynier budownictwa, przewodnicząca Rady Podkarpackiej OIA RP. Absolwentka Politechniki Rzeszowskiej oraz WST w Katowicach. Od ośmiu lat angażuje się w działalność samorządową, uczestnicząc w pracach Rady PKOIA oraz inicjatywach na rzecz integracji i rozwoju środowiska architektów, wśród których najbardziej ceni sobie te wspierające młode pokolenie projektantów. Od lat koordynuje konkurs *Dom moich marzeń*, promując architekturę wśród dzieci i młodzieży oraz budując społeczną świadomość znaczenia jakości przestrzeni. Uhonorowana Złotą Odznaką Honorową IARP. Od 12 lat z powołaniem prowadzi własną pracownię projektową.



PDOIA RP

MARCIN MARCZAK

Architekt IARP, przewodniczący Rady Podlaskiej OIA RP (VI i VII kadencji). Jest absolwentem Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Białostockiej. W szeregach Izby obecny od 2009 r. W latach 2014–2018 członek sądu dyscyplinarnego, w latach 2019–2022 sekretarz PDOIA RP. Od 16 lat prowadzi własną pracownię projektową 2M STUDIO.



POOIA RP

ANETA NIEDZIAŁEK

Architekt IARP, przewodnicząca Rady Pomorskiej OIA RP. Współwłaścicielka pracowni ARCHITUDA. Aktywnie działa na rzecz środowiska architektów, szczególnie w obszarze edukacji i wynagrodzeń. Współorganizatorka dwóch edycji konferencji *Architekt Rynek Biznes*. W POOIA RP organizuje szkolenia, wykłady, debaty oraz warsztaty dla architektów i ich rodzin, wspierając rozwój zawodu członków IARP, a tym samym przyczyniając się do podnoszenia ich konkurencyjności na globalnym rynku pracy.



SLOIA RP

MAŁGORZATA PILINKIEWICZ

Architekt IARP, przewodnicząca Rady Śląskiej OIA RP. W V kadencji IARP była prezesem KRIA. Przewodnicząca WKUA Województwa Śląskiego VII kadencji. Od 1992 r. współwłaścicielka biura archistudio studniarek+pilinkiewicz. Współautorka m.in. budynków sądów w Katowicach, Koninie, Siemianowicach Śląskich i Radzynie Podlaskim, Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym, rewitalizacji Storczykarni, Kasyna Urzędniczego i Maneżu w Muzeum Zamku w Łańcucie, Starego Ratusza w Bielsku-Białej, budynków mieszkalnych i rezydencji. Laureatka konkursów architektonicznych, otrzymała cztery nominacje do Nagrody im. Miesa van der Rohe (2007, 2010, 2011, 2013).



SWOIA RP

DR WOJCIECH GWIZDAK

Architekt IARP, przewodniczący Świętokrzyskiej OIA RP. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Sekretarz V kadencji KRIA. Wieloletni działacz Stowarzyszenia Architektów Polskich o. Kielce, obecnie pełniący funkcję sekretarza, a w latach 2012–2019 prezesa oddziału. Członek Komitetu Technicznego przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym, członek Rady Normalizacyjnej PKN oraz Europejskiego Komitetu Normalizacyjnego. Członek Zespołu ds. Cyfryzacji i BIM przy KRIA. Od 1997 r. prowadzi autorską pracownię projektową 2G Studio.



WMOIA RP

GRZEGORZ DŻUS

Architekt IARP, przewodniczący Rady Warmińsko-Mazurskiej OIA RP (VI i VII kadencji). Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Laureat m.in. Nagrody Roku SARP, nagrody honorowej Towarzystwa Urbanistów Polskich, Nagrody Architektonicznej Polityki. Nominowany do Nagrody im. Miesa van der Rohe. Wspólnik w Dżus GK Architekci.



WPOIA RP

BARTOSZ JAROSZ

Architekt IARP, przewodniczący Rady Wielkopolskiej OIA RP (VI i VII kadencji). Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej, studiował również na ENSAIS we Francji. Laureat wielu konkursów, m.in. architektonicznych realizacyjnych i studialnych. Obecnie partner w biurze Neostudio Architekci Świerkowski Jarosz, które realizuje zróżnicowane, nagradzane projekty – od projektów domów, wnętrz czy budynków wielorodzinnych po rewitalizacje (m.in. w Wieleniu – Rynek Nowe Miasto, Targowisko, Przystanek Edukacją, Bulwary nad Notecią). Podejmuje wyzwania o różnych skalach i funkcjach.



ZPOIA RP

ROBERT RACHUTA

Architekt IARP, przewodniczący Rady Zachodniopomorskiej OIA RP. Absolwent Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. Od 2014 r. aktywnie zaangażowany w działalność ZPOIA RP – początkowo jako członek Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, następnie przez dwie kadencje jako przewodniczący OKK. Odznaczony Srebrną Honorową Odznaką IARP. Zwolennik dialogu społecznego oraz działań na rzecz wzmacniania pozycji architektów wśród zawodów zaufania publicznego.

The background features a light gray gradient with several large, semi-transparent blue geometric shapes. These shapes include rectangles and circles, some of which contain faint, dark blue architectural drawings or line art. The drawings appear to be technical or structural in nature, with lines and shapes that suggest architectural elements like walls, columns, or structural frames. The overall aesthetic is clean, modern, and architectural.

architektura

Architektura usamodzielnienia

TEKST: FUNDACJA ONE DAY (WERSJA ORYGINALNA)

WIZUALIZACJE I RYSUNKI: MEDUSA GROUP



Fundacja One Day od 2014 roku towarzyszy młodym ludziom z pieczy zastępczej w kluczowym momencie ich życia – wchodzeniu w dorosłość. Wspiera ich w procesie usamodzielnienia oraz budowaniu poczucia bezpieczeństwa po opuszczeniu placówek opiekuńczych.

Organizację założyła Monika Krzyżanowska, opierając jej fundament na własnych doświadczeniach. Od początku punktem odniesienia pozostaje uważność na człowieka, jego historię i realne potrzeby.

W centrum działań fundacji znajdują się młodzi ludzie. Współtworzą codzienność organizacji oraz kierunek jej rozwoju.

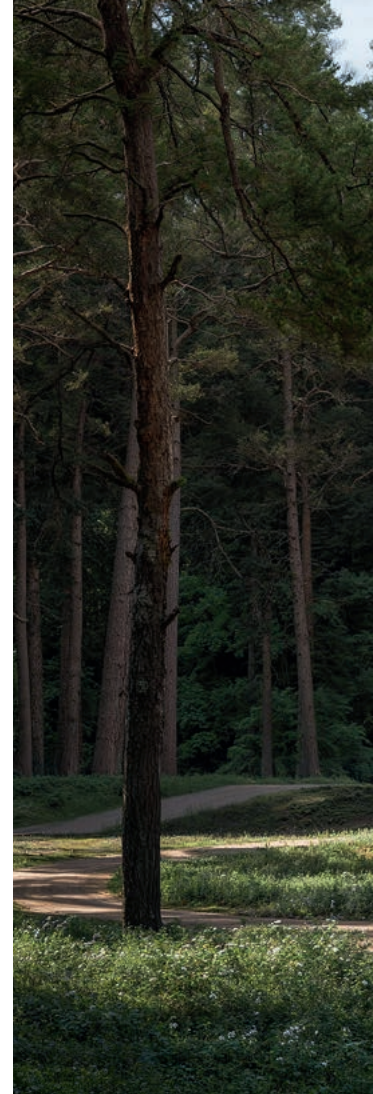
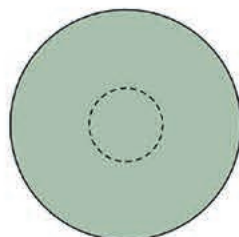
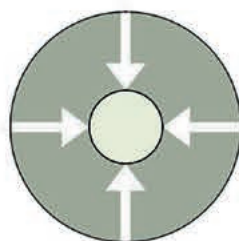
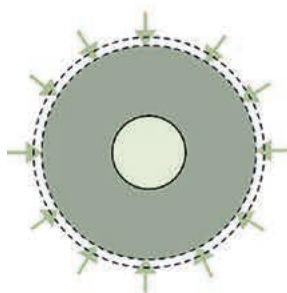
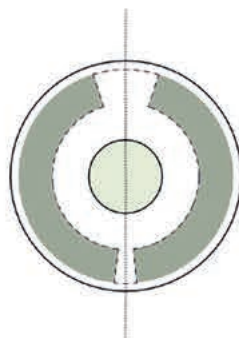
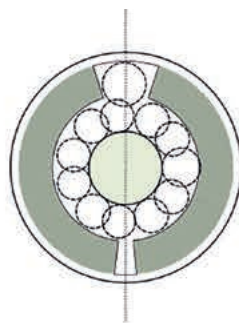
Ich doświadczenia dorastania poza rodziną biologiczną pozwalają precyzyjnie rozpoznawać wyzwania związane z wejściem w samodzielność – od braku stabilności po konieczność budowania życia od podstaw.

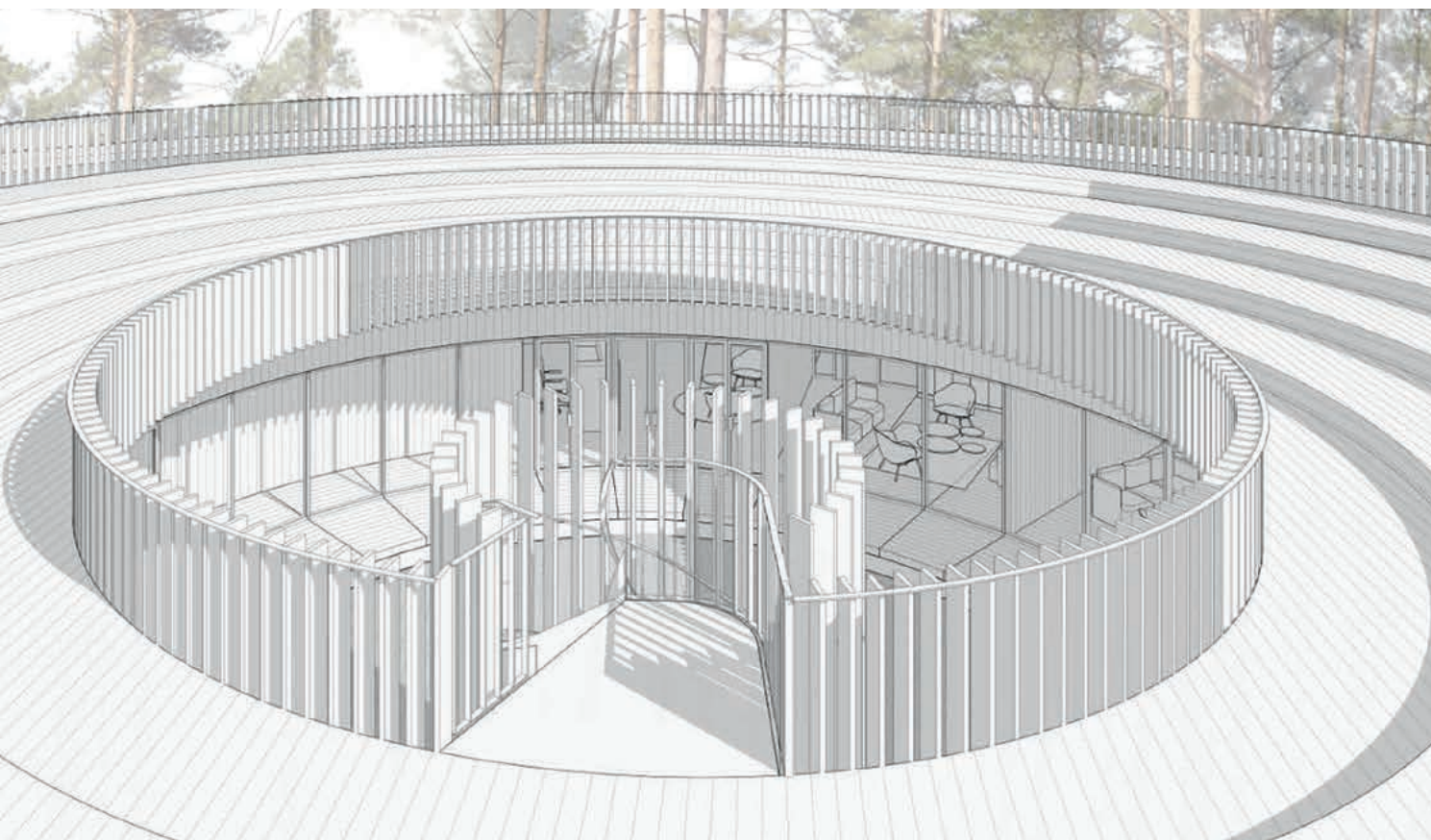
Wieloletnia praca w obszarze pieczy zastępczej przekłada się na pogłębione rozumienie systemu oraz mechanizmów, które wpływają na losy młodych osób.

IDEA OPARTA NA DOŚWIADCZENIU

Koncepcja ośrodka uczącego samodzielności powstała w 2018 roku wraz z rozpoczęciem współpracy z Sebastianem Kulczykiem, który od tego czasu wspiera działania fundacji jako mecenas projektu Centrum Usamodzielnienia.

W 2023 roku w Warszawie uruchomiono pilotażowy Domek Usamodzielnienia. To wynajęta przestrzeń przeznaczona do prowadzenia warsztatów, wsparcia psychologicznego oraz programów przygotowujących młodzież do dorosłego życia. Stała się ona miejscem obserwacji relacji pomiędzy przestrzenią, codziennością a procesem usamodzielniania.







Istotnym etapem rozwoju projektu były warsztaty wyjazdowe. Doświadczenie wspólnego czasu ujawniło, że decydujące znaczenie ma nie struktura zajęć, lecz codzienność przeżywana w relacji. Wspólne gotowanie, zakupy czy rozmowy przy ognisku dla wielu uczestników stanowiły pierwsze doświadczenie tego typu w życiu. Ten wniosek stał się momentem redefinicji założeń projektu.

NIEOCENIONE WSPARCIE

Zaangażowanie Sebastiana Kulczyka wykracza poza rolę mecenasa. Jego obecność w Domku Usamodzielnienia ma charakter bezpośredni – uczestniczy

w codzienności, rozmawia z młodzieżą i współtworzy przestrzeń relacji opartych na zaufaniu.

Podopieczni w naturalny sposób zapraszają go do swojego świata. Dzielą się wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniami – od wspólnego gotowania po pieczenie chleba. Ta wymiana nadaje projektowi wymiar autentycznego współuczestnictwa.

Do zespołu projektowego dołączył architekt Przemysław Łukasik. Wspierał fundację na etapie wyboru lokalizacji i kluczowych decyzji inwestycyjnych, a następnie opracował koncepcję architektoniczną ośrodka. Jego podejście, oparte na wrażliwości społecznej i precyzji projektowej, pozwoliło przełożyć



ideę na strukturę odpowiadającą realnym potrzebom młodych ludzi wychowujących się w pieczy zastępczej.

DROGA DO DOBREGO ŻYCIA

Centrum Usamodzielnienia zostało zaprojektowane jako przestrzeń dla młodzieży i dzieci z całej Polski oraz dla osób pracujących w systemie pieczy zastępczej. Jego program obejmuje funkcje domu, edukacji oraz wspólnoty.

W strukturze obiektu przewidziano przestrzenie warsztatowe, strefy rozwoju oraz pokoje mieszkalne dla młodych osób wchodzących w dorosłość – szczególnie tych, które po opuszczeniu pieczy pozostają bez wsparcia i są narażone na kryzys bezdomności. Projekt obejmuje również pobyty dla dzieci młodszych – w formie ferii, wakacji oraz wyjazdów całych placówek. Mają one umożliwiać doświadczenie innej jakości codzienności, opartej na stabilności i relacji.

Kluczowym założeniem jest zapewnienie każdemu uczestnikowi indywidualnego pokoju – pierwszej prywatnej przestrzeni, która może stać się doświadczeniem autonomii i bezpieczeństwa. Centrum Usamodzielnienia wykracza poza definicję obiektu architektonicznego. Jest przestrzenią relacji i procesów – strukturą, która wspiera przejście w dorosłość i umożliwia budowanie życia w oparciu o własne doświadczenie i sprawczość. ■

METRYKA PROJEKTU

Obiekt: Domek Usamodzielnienia w Otwocku

Inwestor: Fundacja One Day

Projekt: Medusa Group

Autorzy: Przemysław Łukasik, Łukasz Zagała

Współpraca autorska: Wojciech Funkiewicz, Anna Gołyga, Magdalena Kołtątaj, Maciej Orlicz, Tomasz Szeremeta, Michał Sokołowski, Małgorzata Kasińska, Tomasz Drozd

Powierzchnia użytkowa: 1600 m²

Data projektu: 2025 r.

Domek Usamodzielnienia

TEKST: MEDUSA GROUP

Fundacja One Day pomaga młodzieży z domów dziecka i pieczy zastępczej w trudnym procesie usamodzielniania się. W Warszawie prowadzi tzw. Domek Usamodzielnienia – miejsce spotkań, szkoleń, warsztatów i wyjazdów wakacyjnych – gdzie nad rozwojem młodych ludzi czuwają pedagodzy i psychologowie. Aby działać na szerszą skalę, Fundacja zdecydowała się na budowę nowego ośrodka pod Otwockiem.

Zadaniem postawionym przed architekturą nowego obiektu jest jednoznaczne odzwierciedlenie misji Fundacji. Będzie to możliwe dzięki stworzeniu przestrzeni, która jest nie tylko budynkiem, ale też bezpieczną przystanią, miejscem integracji i wsparcia.

Główny budynek zaprojektowano na planie koła z wewnętrznym patio – taki dośrodkowy układ sprzyja budowaniu więzi, a dzięki pokojom z widokiem na las zapewnia także prywatność. Na terenie obiektu zaprojektowano ponadto sale warsztatowe, pawilon sportowy i mniejsze domki mieszkalne.

Ze względu na sąsiedztwo Mazowieckiego Parku Krajobrazowego w projekcie sięgnięto po konstrukcję z drewna i gotowych modułów. Takie rozwiązania skracają czas budowy, ograniczają hałas oraz konieczność transportu w przestrzeni mocno zadrzewionej. Budynki zostaną posadowione na lekkich, drewnianych słupach, w miejscu starych zabudowań – zaprojektowano je jako „oderwane” od podłoża, dzięki czemu zostanie zachowany jego naturalny charakter. Architektura obiektu nie będzie więc stanowić przeszkody dla dalszego rozwoju lokalnej fauny i flory.



Między trwałością a kruchością

TEKST: KAZIMIERZ BUTELSKI

Przyznanie Nagrody Pritzкера Smiljanowi Radićowi Clarke'owi, chilijskiemu architektowi działającemu w Santiago, jest czymś więcej niż wyróżnieniem dla autora efektownych form. To nagroda dla architektury surowej i poetyckiej, niedoskonałej i poruszającej, materialnej i teatralnej.



foto: źródło: The Pritzker Architecture Prize, dzięki uprzejmości Gonzalo Pugi (2)

Restauracja Mestizo w Santiago (Chile); proj. Smiljan Radić Clarke.

Smiljan Radić Clarke został ogłoszony 55. laureatem Pritzker Architecture Prize 2026. Moje zainteresowanie jego twórczością zaczęło się od **Teatro Regional del Biobío w Concepción** – projektu, o którym miałem okazję pisać w książce *O niedoskonałości w architekturze. Chile i Liban*. Obiekt ten pojawia się w rozdziale o południowym Chile, pod wymownym tytułem: *Sztuka jako remedium na tragedię, Teatro Biobío, Concepción, Chile 2018*. Już pierwsze zetknięcie się z tym budynkiem wywołało emocje, które trudno jednoznacznie opisać. A im więcej dowiadywałem się o teatrze, tym większa była moja fascynacja.

Mowa tu o architekturze balansującej pomiędzy trwałością a tymczasowością. Półtransparentna membrana otaczająca bryłę sprawia wrażenie ogromnej scenicznej kurtyny albo obiektu przygotowanego do nieustannej transformacji. W tym sensie trudno nie dostrzec odniesień do teatru Tadeusza Kantora – do estetyki pamięci, prowizoryczności i obecności materii „zużytej”, niedoskonałej, naznaczonej doświadczeniem. Clarke tworzy budynek bardziej przypominający teatralny rekwizyt wpisany w krajobraz niż klasyczny, monumentalny gmach instytucji kultury.

To właśnie owo kantorowskie napięcie między materialnością a ulotnością wydaje się w Biobío szczególnie ważne. Teatr nie jest sterylnym obiektem celebrującym perfekcję, jest za to architekturą świadomą tragedii miejsca – regionu wielokrotnie dotykanego przez trzęsienia ziemi, tsunami i kryzysy społeczne. W mojej wcześniejszej analizie zwracałem uwagę na to, że wolna przestrzeń bulwarów podkreśla rzeźbiarski charakter budynku, a innowacyjne użycie materiałów dodaje mu lekkości i prowadzi do jego „dematerializacji”. Jednocześnie żelbetowa rzeźba przy placu wejściowym przypomina o tragedii związanej z tsunami z 2010 r.

Szczególnie interesująca jest materialność teatru. Jego fasada za dnia wydaje się przemysłowa, surowa, natomiast wieczorem zmienia się w świetlną latarnię nad rzeką Biobío. To efekt zastosowania półtransparentnej powłoki, która filtruje światło i rozmywa granicę pomiędzy wnętrzem a miastem. Architektura nie ukrywa tutaj kruchości świata – przeciwnie, czyni ją częścią estetyki.

W książce analizowałem zjawisko „architektury niedoskonałości” jako wartości wynikającej z ograniczeń, kryzysów i warunków peryferyjnych wobec dominującego centrum współczesnego świata. Chile, Liban



fot. źródło: The Pritzker Architecture Prize, dzięki uprzejmości Cristóbal Palma



Dziedziniec Museo Chileno de Arte Precolombino w Santiago; proj. Smiljan Radić Clarke.



Guatero; proj. Smiljan Radić Clarke.



foto: źródło: The Pritzker Architecture Prize, dzięki uprzejmości Smiljana Radića Clarke'a

i Polska zostały potraktowane jako punkty odniesienia dla poszukiwania idei rodzących się nie z nadmiaru, lecz z ograniczeń. W tym kontekście twórczość Radića Clarke'a wydaje się niezwykle chilijska: świadoma energii miejsca, klimatu, katastrof naturalnych i społecznej pamięci.

Drugim projektem, który pozostaje dla mnie źródłem równie silnego doświadczenia przestrzennego, jest restauracja **Mestizo w Parque Bicentenario w Santiago**. Tutaj fascynacja nie wynika już z teatralności membrany, lecz z niezwyklej relacji między ciężarem materiału a lekkością krajobrazu. Chropowatość kamienia, surowość betonu brut i monumentalność konstrukcji przenikają się z zielenią parku, wodą, ze światłem i z nieustanną obecnością ludzi. Mestizo nie jest restauracją „ogładaną”, lecz użytkowaną, zamieszkiwaną, przeżywaną. Zawsze pełno w niej ludzi, we wnętrzach słychać gwar rozmów, a w powietrzu unosi się zapach przyrządzanych potraw. Funkcjonuje bardziej jako fragment miejskiego krajobrazu niż jako autonomiczny obiekt architektoniczny.

Clarke osiąga tutaj coś niezwykle trudnego – tworzy architekturę brutalną i jednocześnie gościnną. Beton nie jest chłodny. Kamień nie jest martwy. Materia ma temperaturę, ciężar i pamięć. Właśnie dlatego budynki tego twórcy tak trudno pomylić z obiektami innych współczesnych architektów.

Ta sama wrażliwość była także widoczna w jego projektach tymczasowych i pneumatycznych. Szczególnie interesujący pozostaje projekt **Guatero**, przygotowany na Biennale Architektury i Urbanistyki Chile w 2023 r. Była to ogromna pneumatyczna forma przypominająca świetlistą poduszkę, utrzymywana przez ciśnienie powietrza. Konstrukcja bardziej tworzyła atmosferę niż przestrzeń w klasycznym rozumieniu. Tymczasowa, miękka, podatna na ruch powietrza, stanowiła przeciwieństwo monumentalnej architektury trwałości.

Podobny sposób myślenia uwidocznił się również w przekryciu **dziedzińca Museo Chileno de Arte Precolombino w Santiago**. W 2013 r. Smiljan Radić Clarke zaprojektował tam lekką, pneumatyczną membranę ETFE, opisywaną jako *inflated bubble* – świetlisty dach nad historycznym patio. Przekrycie o powierzchni około 211 m², bez podpór pośrednich i o rozpiętości ponad 14 m, nie zdominowało XIX-wiecznej struktury muzeum, lecz stworzyło delikatną atmosferyczną warstwę pomiędzy światłem, cieniem i istniejącą tkanką budynku.

Poprzez ten projekt Clarke udowodnił, że architektura nie zawsze musi być monumentalna i wieczna – może bowiem charakteryzować się granicami czasowymi, nieoczywistością, techniczną precyznością i zarazem emocjonalnością. W tym sensie jego realizacje mają w sobie coś z teatralnego happeningu albo z istniejącej jedynie przez chwilę scenografii. I stąd znowu bardzo blisko do estetyki Tadeusza Kantora.



foto: źródło: The Pritzker Architecture Prize, dzięki uprzejmości Smiljana Radića Clarke'a

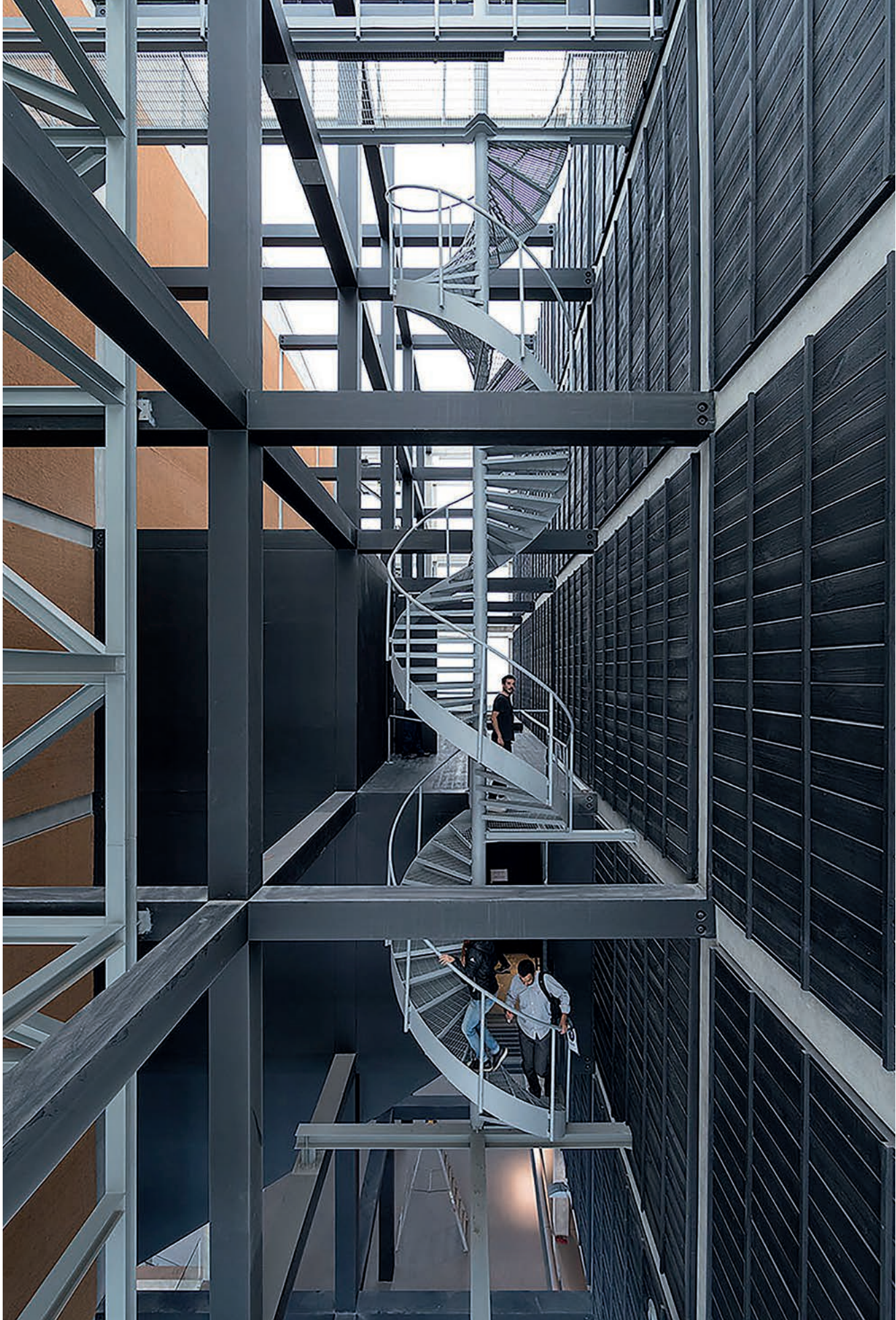
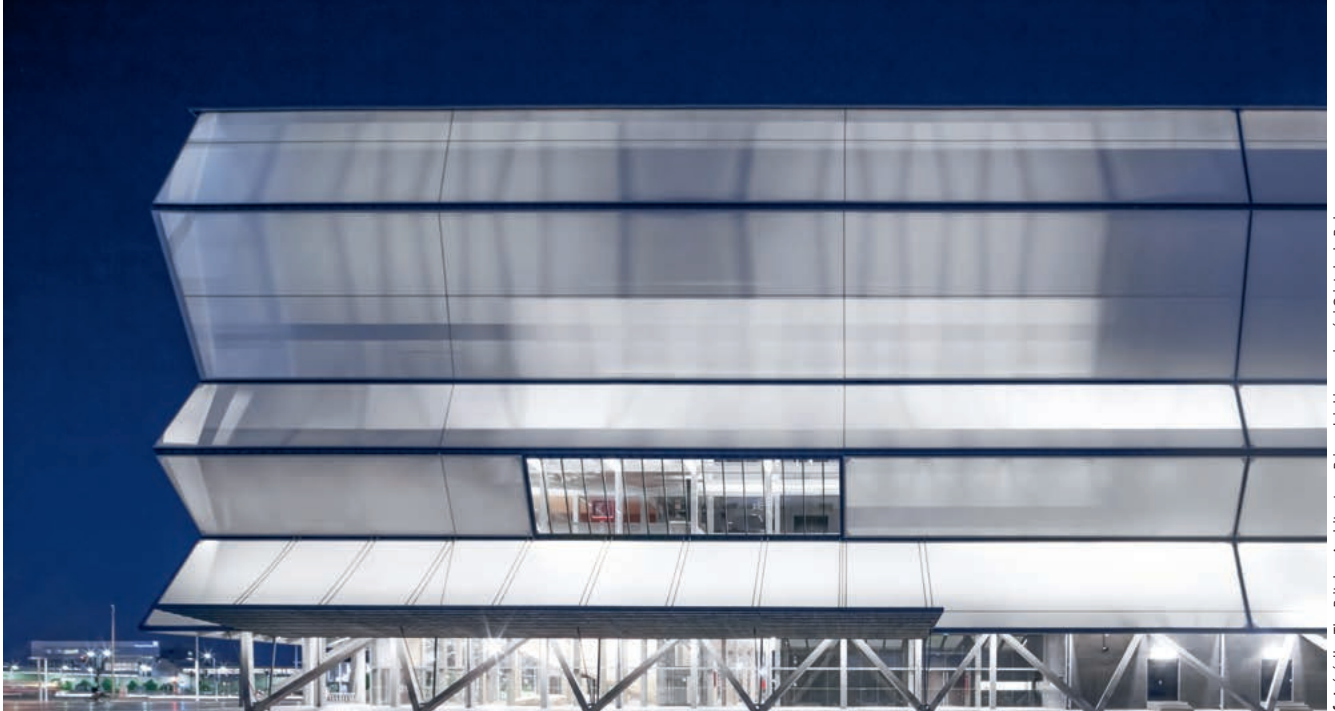


foto: źródła: The Pritzker Architecture Prize, dzięki uprzejmości Iwana Baana

Teatro Regional del Biobío; proj. Smiljan Radić Clarke.



for. źródło: The Pritzker Architecture Prize; dzięki uprzejmości Cristobala Palmy

Teatro Regional del Biobío; proj. Smiljan Radić Clarke.

Nieprzypadkowy wydaje się również związek twórcy z **Pontificia Universidad Católica de Chile** – uczelnią, która odegrała fundamentalną rolę w kształtowaniu współczesnej chilijskiej architektury. Tam w 1989 r. Clarke ukończył studia architektoniczne, aby następnie kontynuować edukację w Wenecji. Co znamienne, jest już drugim laureatem Nagrody Pritzкера, wywodzącym się z tego środowiska – po Alejandro Aravenie, wyróżnionym w roku 2016. Fakt ten potwierdza wyjątkową pozycję chilijskiej szkoły architektury, która z pozornie peryferyjnej stała się jednym z ważnych punktów odniesienia dla światowego dyskursu.

W artykule *Nauka i praktyka architektury w Chile*, opublikowanym w „Zawód: Architekt” nr 94, zwracałem uwagę na to, że chilijska architektura wyrasta z warunków permanentnej niepewności – geograficznej, sejsmicznej, ekonomicznej i społecznej. Być może właśnie dlatego tak często odrzuca estetykę perfekcji na rzecz autentyczności, eksperymentu i materialnej prawdy. Clarke wydaje się jednym z najwyrazistszych przedstawicieli tej postawy.

Przyznanie mu Nagrody Pritzкера jest więc ważnym sygnałem dla współczesnej architektury. W epoce projektów tworzonych dla medialnej spektakularności został wyróżniony architekt operujący ciszą, niedopowiedzeniem i materialnością. Obiekty jego autorstwa nie próbują być idealne. I właśnie dlatego pozostają tak bardzo ludzkie.

Może zatem architektura rzeczywiście potrafi leczyć. Sycić wzrok. Budować pamięć miejsca. A czasem – jak ta tworzona przez Smiljana Radića Clarke’a – zostawić człowieka z pytaniem, którego wcześniej sobie nie zadawał. ■



Smiljan Radić Clarke.

for. dzięki uprzejmości The Pritzker Architecture Prize



DR HAB. INŻ. ARCH.

KAZIMIERZ BUTELSKI

Architekt IARP; członek KRIA RP. Profesor Politechniki Krakowskiej. Prowadzi autorską pracownię BP Projekt. Autor wielu realizacji i koncepcji projektowych, laureat międzynarodowego konkursu na plan West Kowloon Cultural District w Hongkongu (2002). Współpracuje z ośrodkami w Hongkongu, Japonii, Libanie, Chile i Peru, promując międzykulturowe podejście do kształcenia architektów. Twórca ogólnopolskiego elektronicznego systemu praktyk IARP, prezes Fundacji Pro Architectura, autor książek. Zaangażowany w organizację konkursu Architektoniczna Nagroda Naukowa IARP.



foto. Aluprof (3)

Fasada zintegrowana z fotowoltaiką

Trend wyznaczający nowe standardy w budownictwie

Fasada, która nie tylko oszczędza zużycie energii elektrycznej, ale również sama ją produkuje, znacząco obniżając koszty eksploatacji i redukując ślad węglowy obiektu... Do niedawna była to wyłącznie śmiała wizja, jednak dzisiaj staje się ona rzeczywistością. Innowacyjne rozwiązanie, opracowane przez Aluprof we współpracy z ML System, pozwala na integrację paneli fotowoltaicznych z jednym z najpopularniejszych na rynku systemów fasadowych, a tym samym na stworzenie jednolitej, estetycznej powłoki budynku.

ALUPROF

SYSTEMY ALUMINIOWE

Fasada MB-SR50N PV zintegrowana z fotowoltaiką stanowi odpowiedź na największe wyzwania współczesnego budownictwa – rosnące koszty energii oraz konieczność dekarbonizacji.



„Połączyliśmy nowoczesną architekturę z zaawansowaną technologią fotowoltaiczną, tworząc rozwiązanie, które nie tylko wygląda zjawiskowo, ale przede wszystkim generuje realne oszczędności i obniża ślad węglowy. Fasada MB-SR50N PV otwiera niemal nieograniczone możliwości projektowe. To odpowiedź na wyzwania naszych czasów: zmiany klima-

tyczne i rosnące ceny energii. Wierzę, że takie inteligentne systemy, integrujące wiele funkcji, to przyszłość budownictwa” – wyjaśnia **Michał Marcinowski**, dyrektor rozwoju produktu systemów budowlanych w Aluprof.

TECHNOLOGIA, KTÓRA NADAJE NOWY KIERUNEK

Fasada MB-SR50N PV została zaprojektowana z myślą o maksymalnej elastyczności i funkcjonalności. Umożliwia łączenie z panelami fotowoltaicznymi, zachowując spójność wizualną i najwyższe parametry techniczne w zakresie szczelności, izolacyjności termicznej, odporności na obciążenie wiatrem, z zachowaniem standardów bezpieczeństwa dla instalacji elektrycznych.



„Wieloletnie doświadczenie w tworzeniu innowacyjnych technologii BIPV, czyli fotowoltaiki zintegrowanej z budownictwem, połączone z nowatorskimi systemami aluminiowymi Aluprof, zaowocowało rozwiązaniem kompletnym – estetycznym, efektywnym i łatwym w montażu. To doskonały przykład synergii polskiej myśli inżynierskiej oraz dowód na to, że potra-

fimy tworzyć technologie, które wyznaczają światowe standardy. Wspólnie możemy kształtować przyszłość zrównoważonego budownictwa” – mówi **Dawid Cycoń**, wiceprezes zarządu ML System.

Fasada MB-SR50N PV to kolejny – po Dworcu Zachodnim w Warszawie – przykład owocnej współpracy Aluprof z ML System. Połączenie profilu aluminiowego MB-SR50N z modułem wykorzystującym innowacyjną technologię częściowo przeziernych modułów fotowoltaicznych wyposażonych w funkcję podświetlenia pozwoliło na stworzenie specjalnej szyby w technologii szkło-szkło, która następnie została zastosowana w obiekcie.

W ramach inwestycji w stolicy powstał jeden z największych w Europie dachów BIPV (*Building Integrated Photovoltaics*) o powierzchni 12 000 m², w którym zaawansowane systemy aluminiowe Aluprof posłużyły jako konstrukcja dla paneli fotowoltaicznych. Całość instalacji pokrywa blisko jedną trzecią zapotrzebowania energetycznego dworca, równocześnie udowadniając, że połączenie nowoczesnych technologii może stworzyć spójną, atrakcyjną i wielofunkcyjną warstwę architektoniczną.

INWESTYCJE BEZ KOMPROMISÓW

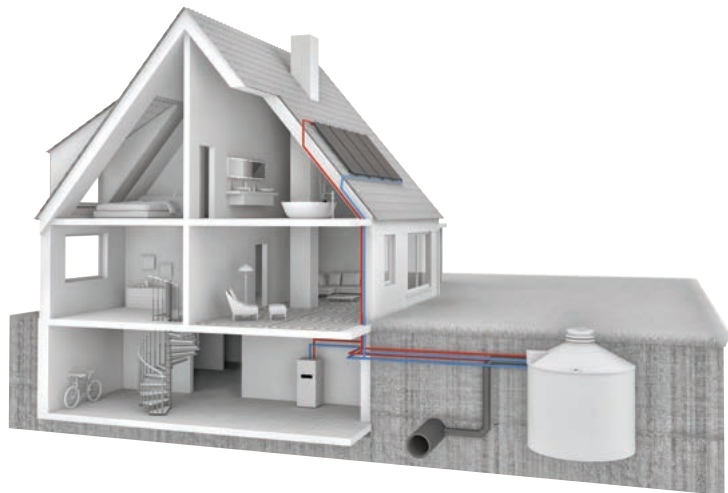
Realne korzyści, które stwarza fasada MB-SR50N PV to: dla inwestorów – obniżenie kosztów eksploatacji nieruchomości i zwiększenie jej wartości, dla architektów – swoboda projektowania bez kompromisów związanych z estetyką, dla producentów – prosty montaż i łatwa konserwacja. Rozwiązanie stanowi krok milowy na drodze do budownictwa, które jest nie tylko piękne, lecz także przyjazne dla środowiska, będący odzwierciedleniem strategii realizowanej w Aluprof i w całej Grupie Kęty. Budynek przestaje być pasywnym konsumentem energii i zmienia się w aktywnego uczestnika transformacji energetycznej – lokalną, zieloną elektrownię.

INNOWACJE DLA NOWOCZESNEGO BUDOWNICTWA

Aluprof SA to jeden z głównych europejskich producentów systemów do okien, drzwi i fasad aluminiowych, a także nowoczesnych osłon przeciwsłonecznych oraz pergoli. Misją firmy jest tworzenie innowacyjnych rozwiązań przeznaczonych dla nowoczesnego budownictwa, które stanowią odpowiedź na potrzeby inwestorów wymagających najwyższej jakości produktów. Aluprof to marka, dla której działania ekologiczne związane ze zrównoważonym rozwojem są równie ważne jak innowacyjność.

Technologia – filar odpowiedzialnej architektury

Rosnące ceny paliw konwencjonalnych oraz wymagania klimatyczne sprawiają, że inwestorzy coraz częściej poszukują systemów grzewczo-chłodniczych opartych na OZE. Do najbardziej perspektywicznych rozwiązań należy gruntowa pompa ciepła współpracująca z magazynem energii w lodzie.



INNOWACYJNE SYSTEMY

Nowoczesne projektowanie budynków koncentruje się nie tylko na estetyce i funkcjonalności, ale także na świadomym kształtowaniu bilansu energetycznego. Inwestorzy oczekują technologii stabilnych kosztowo, niezależnych od wahań cen surowców i przyjaznych środowisku. W tym kontekście systemy wykorzystujące gruntową pompę ciepła, lodowy magazyn energii oraz kolektory hybrydowe PVT znacząco zmieniają sposób myślenia o ogrzewaniu i chłodzeniu budynków.

ENERGIA Z NATURY

System magazynowania energii w lodzie bazuje na odnawialnych źródłach energii: promieniowaniu słonecznym, ciepłe zakumulowanym w powietrzu oraz w gruncie. Kluczowy element to podziemny zbiornik wypełniony wodą – lodowy magazyn energii. Pompa pobiera z niego ciepło za pośrednictwem wymiennika, a następnie podnosi jego temperaturę do poziomu wymaganego przez instalację grzewczą. W trakcie odbioru ciepła woda w zbiorniku stopniowo zamiera. Przy temperaturze 0°C zamienia się w lód i wtedy uwalniana jest energia. Ilość energii pozyskiwanej przy zamrażaniu i oddawanej przy topnieniu można porównać z ilością energii potrzebnej do podgrzania wody od 0°C do około 80°C. Wielokrotne powtarzanie procesu zamrażania i rege-

racji zapewnia stabilne źródło energii w sezonie grzewczym. Istotnym elementem układu są ponadto absorbery solarne, które mogą pracować również nocą, pobierając ciepło z powietrza. Kolektory PVT pozwalają na jednoczesne pozyskiwanie energii cieplnej i elektrycznej, zwiększając samowystarczalność budynku.

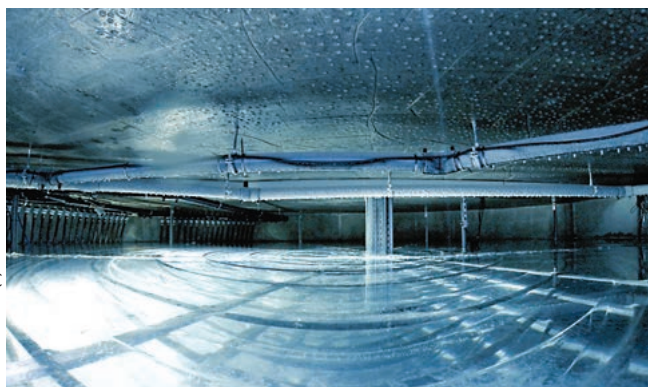
CHŁODZENIE NIEMAL ZA DARMO

Po sezonie grzewczym zasobnik pozostaje w dużej części zalodzony, dzięki czemu latem można wykorzystać go jako źródło chłodu (tzw. *natural cooling*). W porównaniu z klasycznymi systemami takie rozwiązanie pozwala ograniczyć koszty dostarczenia energii nawet o 99%.

UNIWERSALNE ZASTOSOWANIE

System z gruntową pompą ciepła i magazynem energii w lodzie znajduje zastosowanie w budynkach o wysokim zapotrzebowaniu na ciepło i/lub chłód, np. na osiedlach mieszkaniowych, w biurach, hotelach, szkołach, przedszkolach i obiektach handlowych. Modele Vitocal pompy ciepła solanka-woda (200-G, 300-G, 350-G oraz wersje Pro) oferują moc od kilku kW do 1,1 MW i umożliwiają projektowanie instalacji zarówno dla domów jednorodzinnych, jak i dla dużych obiektów komercyjnych.

Pompa ciepła Vitocal z lodowym magazynem energii Vitoset to rozwiązanie przewidywalne eksploatacyjnie, które może stać się jednym z filarów nowoczesnej, odpowiedzialnej architektury.



fol. Viessmann (2)

Viessmann Sp. z o.o.

al. Karkonoska 65, 53-015 Wrocław

tel. 801 00 2345

marketing@viessmann.pl

Więcej informacji na stronie: www.viessmann.pl



AlnorSELECT – precyzja projektowania

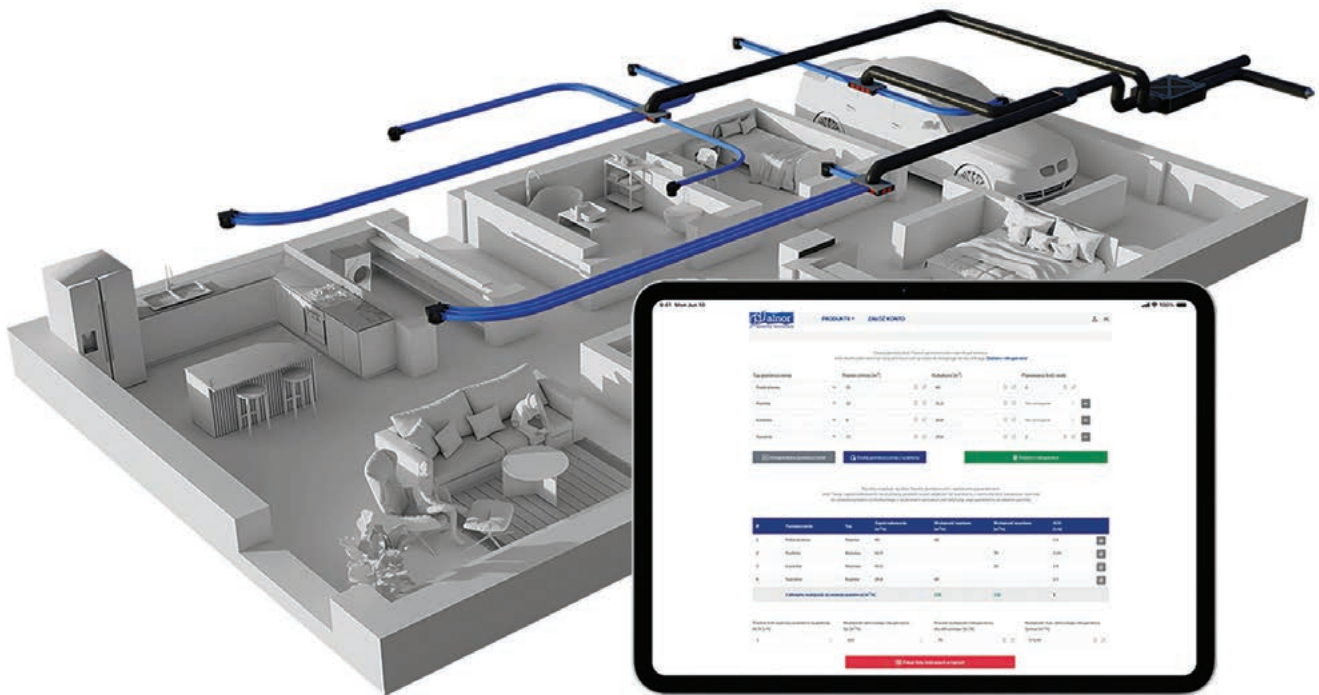


foto: Alnor

Instalacje techniczne są nieodzowną częścią projektu architektonicznego. Wentylacja mechaniczna wpływa na komfort użytkownika wewnątrz, parametry energetyczne oraz zgodność z obowiązującymi standardami. **AlnorSELECT** od firmy Alnor umożliwia pracę na konkretnych danych bez konieczności prowadzenia rozproszonej analizy katalogów i ręcznych obliczeń, a także zapewnia więcej swobody w projektowaniu.

KONTROLA I SPÓJNOŚĆ NA ETAPIE KONCEPCJI

Wczesne fazy projektu wymagają precyzyjnych odpowiedzi, również w zakresie instalacji. Wprowadzenie parametrów budynku, takich jak kubatura, liczba użytkowników czy funkcja pomieszczeń, pozwala na **szybkie określenie bilansu powietrza i dopasowanie rozwiązań wentylacyjnych zgodnych z normami**. Z AlnorSELECT decyzje projektowe zyskują czytelne uzasadnienie, a koncepcja pozostaje spójna pod względem zarówno formalnym, jak i technicznym.

UPORZĄDKOWANY PROCES DOBORU

Narzędzie wykorzystuje logiczną sekwencję kroków, odpowiadającą rzeczywistemu przebiegowi pracy projektowej. **Dobór rekuperatorów, centrali wentylacyjnych, nagrzewnic czy elementów systemu dystrybucji powietrza odbywa się z jednego miejsca, a jednocześnie istnieje możliwość filtrowania i porównywania wariantów**. Każdy wybór jest łatwy do weryfikacji na dalszych etapach projektu.

DOKUMENTACJA W STANDARDZIE PROJEKTOWYM

Generowane raporty PDF zawierają komplet danych technicznych, rysunki oraz zestawienia produktowe. Tak przygotowane materiały można bezpośrednio włączyć do dokumentacji projektowej lub wykorzystać w komunikacji z inwestorem i zespołem współpracującym. Jednolita forma opracowania ogranicza ryzyko błędów wykonawczych i porządkuje proces koordynacji.

PARAMETRY DEFINIUJĄCE JAKOŚĆ PRZESTRZENI

Jakość powietrza, efektywność instalacji, a także trwałość rozwiązań to ważne elementy projektowania. Dostęp do precyzyjnych narzędzi obliczeniowych pozwala je uwzględnić na równi z estetyką oraz funkcjonalnością, bez kompromisów na etapie projektowym.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.

al. Krakowska 10
05-552 Wola Mrokwaska
tel. 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl

Więcej informacji na stronie: www.alnor.com.pl



Industrialny akcent w łazience

Do oferty marki Delabie dołączyła wykonana ze stali nierdzewnej umywalka nablatowa RAVA (nr 120670). Model wyróżnia się minimalistycznym designem, solidnym wykonaniem oraz wysoką odpornością na uszkodzenia. Okrągłą, bezspoinową misę o średnicy 420 mm łatwo utrzymać w czystości.

Dla architektów i projektantów wnętrz RAVA stanowi interesującą inspirację – industrialny potencjał stali oraz nowoczesna, subtelna forma wpisują się w łazienkowe trendy. RAVA łączy estetykę z funkcjonalnością i komfortem użytkowania, równocześnie spełniając wysokie wymagania techniczne.

Więcej informacji o produkcie na www.delabie.pl



foto: Delabie

Opowieść w trzech tonacjach

ECHO od Grupy Tubądzin to nowa kolekcja płytek ściennych o wymiarach 60 × 120 cm, będąca delikatną, stonowaną reinterpretacją naturalnego trawertynu w trzech odsłonach: Antico, Celio oraz Tivoli. W każdej z nich spójną, ciepłą opowieść snują beże, szarości i biele. Płytki stanowią uniwersalną odpowiedź na potrzeby aranżacji współczesnych wnętrz, gdzie kluczowa jest równowaga między klasycznym pięknem a nowoczesnym designem.

Kolekcja ECHO doskonale komponuje się z płytkami inspirowanymi drewnem. Szlachetność kamienia oraz organiczne ciepło tworzą zgrany duet, który kreuje autentyczne, harmonijne wnętrza.

Więcej informacji o produkcie na www.tubadzin.pl



foto: Tubądzin

LLENTAB

MORE THAN STEEL BUILDINGS

Od 30 lat
budujemy hale w Polsce

Twoja wizja, nasza realizacja -
LLENTAB dla kreatywnych architektów



www.llentab.pl

Funkcjonalność do kwadratu



for. Galeco

Firma Galeco jest prekursorem kwadratowych systemów rynnowych w Polsce. Profil tych rynien ma znaczenie nie tylko estetyczne – w porównaniu z systemem półokrągłym o tej samej szerokości nominalnej zapewnia bowiem większą wydajność odprowadzania wody, co jest szczególnie istotne przy dużych połaciach dachowych i intensywnych opadach.

W ofercie systemów kwadratowych znajdują się: Galeco STAL² – ze stali powlekanej (z możliwością zamontowania maskownicy podsufitkowej zasłaniającej rynnę), a także Galeco PVC² – z tworzywa sztucznego. Osobną kategorię stanowi system BEZOKAPOWY, który pozwala na całkowite ukrycie rynny i rury spustowej w brzoje budynku. Takie rozwiązanie, niemożliwe przy tradycyjnych systemach półokrągłych, odpowiada na potrzeby inwestorów preferujących minimalistyczną architekturę bez okapu.

Więcej informacji o produkcie na www.galeco.pl



WIEŚCI Z RYNKU

Po pierwsze – bezpieczeństwo

Nowoczesne drzwi tarasowe PRIMO Slide (dostępne w wersji Security 2) firmy Wiśniowski to połączenie minimalistycznej estetyki z funkcjonalnością.

Smukłe profile klasy A zapewniają wysoką trwałość i stabilność konstrukcji, natomiast przeszklenia – doskonałą izolacyjność (współczynnik U_w od 0,74 W/m²K).

System przesuwny gwarantuje komfort użytkowania nawet przy największych wymiarach skrzydeł. Zastosowanie szyb bezpiecznych minimalizuje ryzyko skaleczenia po stłuczeniu. W drzwiach PRIMO Slide zachowana jest również estetyka detalu – umożliwiają to: niewidoczne zgrzewy V-PER-FECT, dopasowane okucia i bogata paleta kolorystyczna, w tym matowe wykończenia SPECTRAL. Duże gabaryty (do 4,2 m szerokości i 2,48 m wysokości) pozwalają wprowadzić do wnętrza maksymalną ilość naturalnego światła.



for. Wiśniowski

Więcej informacji o produkcie na www.wisniowski.pl



Okienna hybryda

Okno Schüco SYMBIOTIC charakteryzuje się hybrydową konstrukcją profilu, którego strona zewnętrzna została wykonana z aluminium, a wewnętrzna (widoczna w pomieszczeniu) – z wysokiej jakości PVC-U o bardzo dobrych właściwościach cieplnych. Zlicowane powierzchnie szklenia w sekcjach otwieranych i stałych zapewniają harmonijny efekt wizualny. Minimalna widoczna szerokość czołowa profili wynosi 110 mm, a głębokość zabudowy – jedynie 74 mm. Możliwość wklejenia szyb oraz zastosowania opcjonalnych wzmocnień stalowych pozwala na projektowanie większych skrzydeł o masie do 90 kg, z ciepłymi, dwukomorowymi pakietami szybowymi o grubości do 54 mm. Potrójne uszczelnienie i opcja w postaci izolatora w ościeżnicy gwarantują wysokie parametry izolacyjności cieplnej dla samej ramy (współczynnik $U_f = 1,0 \text{ W/m}^2\text{K}$). Z kolei technologia zgrzewanych uszczelek z EPDM zapewnia szczelność stolarki w klasie 9A oraz ochronę akustyczną nawet do 48 dB.

Więcej informacji o produkcie na
www.schueco.pl



foto: Schüco



Unimat
FABRYKA WYCIERACZEK

REKLAMA

Zaprojektuj z nami czyste wejście

Oferujemy szeroki zakres produktów wycieraczek systemowych, obiektowych które dostosowujemy do indywidualnych potrzeb projektów architektonicznych.

wycieraczki systemowe z różnymi rodzajami wkładów czyszczących

wycieraczki o niestandardowych kształtach i rozmiarach

wycieraczki z możliwością personalizacji, w tym logo lub dowolne wzory

Wycieraczki zrobione
 w Polsce

61-315 Poznań, ul. Pokrzywno 10A, tel. + 48 609 534390
 email: rejmisz@unimat-wycieraczki.com, www.unimat-wycieraczki.com

Unimat
fabryka wycieraczek

Z:A

Zawód: Architekt

nr 101 czerwiec 2026
www.izbaarchitektow.pl

wydawca

Izba Architektów RP
ul. Stawki 2A, 00-193 Warszawa
tel. 22 827 85 14, 827 62 42

Zespół ds. Mediów i Informacji IARP

Bartosz Macikowski
Krzysztof Ozimek (sekretarz)
Robert Szumielewicz (przewodniczący)
Piotr Średniawa (wiceprzewodniczący)
Katarzyna Wrońska

adres redakcji IARP

ul. Stawki 2A, 00-193 Warszawa
tel. 22 827 85 14, 827 62 42

redaktor naczelna

Beata Stobiecka
→ b.stobiecka@izbaarchitektow.pl

sekretarz redakcji

Małgorzata Żebrowska
→ m.zebrowska@izbaarchitektow.pl

redaktor

Marta Tomasiuk
→ m.tomasiuk@izbaarchitektow.pl

obsługa graficzna

Marcin Ploch
→ m.ploch@izbaarchitektow.pl

korekta

Elżbieta Korolkiewicz

zdjęcie na okładce

Elewacja Domku Usamodzielnienia,
wiz. Medusa Group

sprzedaż reklam

Anna Wierzbicka-Weremiuk
→ a.wierzbicka@izbaarchitektow.pl
→ reklama@izbaarchitektow.pl
tel. +48 885 278 514

druk

Walstead Kraków sp. z o.o.

Publikowane w Z:A artykuły prezentują osobiste stanowiska, opinie, poglądy ich autorów i nie muszą być zgodne z oficjalnym stanowiskiem IARP. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



INTERsoft®

Kompleksowe oprogramowanie BIM dla architektury i budownictwa

Kompleksowy system ArCADia BIM integruje architekturę z instalacjami i konstrukcją

**UŻYWAJ RAZEM - JAKO SYSTEM
LUB OSOBNO JAKO POJEDYNCZE PROGRAMY**



AKTUALNE PROMOCJE:
www.intersoft.pl

NOWA WERSJA ArCADia-TERMOCAD 12

Możliwość automatycznego wypełniania wniosków DPAE dla programu Czyste Powietrze lub zapis do pliku XML.

Nowy, ulepszony sposób komunikacji z modułem graficznym wraz z wizualizacją.

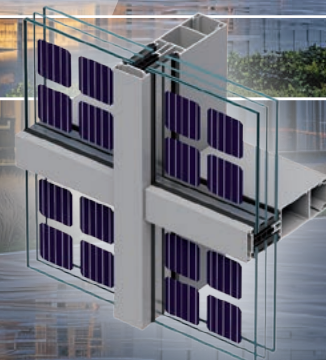
Cztery sposoby wprowadzania parametrów budynku do programu:

1. Bezpośrednio, alfanumerycznie w formularzu wprowadzania danych.
2. Bezpośrednio graficznie w zintegrowanym module CAD.
3. Poprzez eksport z systemu ArCADia BIM.
4. Poprzez eksport z innych programów przez format gbXML.



MB-SR50N PV

NOWA FASADA zintegrowana z fotowoltaiką
PRZYSZŁOŚĆ BUDOWNICTWA



- Wyjątkowa elastyczność projektowa
- Prosty montaż i łatwa konserwacja
- Pełna kompatybilność z fasadą MB-SR50N
- Elastyczność w integracji z panelami fotowoltaicznymi różnych producentów

